



GAZETA

wyborcza

NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

wyborcza.pl

Środa, 12 sierpnia 2026 | Redaktor prowadzący Marcin Stelmasiak | Cena gazety 7,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 187.11286, 1

Nakład 32 tys. + 322 tys. prenumerat cyfrowych

„Wyborcza” ujawnia

Polski ślad w zamachu w Lipsku

W samolot na lotnisku w Niemczech uderzył dron, do którego podczepiono puszkę z materiałem wybuchowym. Podobne puszki wwiózł do Polski kurier rosyjskiego wywiadu. Zniknęły dwa lata temu przy autostradzie A2 pod Łodzią.

Piotr Żytnicki, Marcin Rybak

– Czekamy na oficjalne potwierdzenie. Nie możemy wykluczyć, że jedna z puszek, których szukaliśmy, właśnie się odnalazła – mówi osoba znająca szczegóły działań polskiej prokuratury i ABW w sprawie rosyjskich dywersantów.

Wydarzenie, którym od tygodnia żyją Niemcy, wygląda jak realizacja scenariusza napisanego dwa lata temu w centrali rosyjskiego wywiadu wojskowego GRU. Polska odegrała w nim kluczową rolę.

Wybuchowa puszka

4 sierpnia. Na płycie lotniska w Lipsku stoi ukraiński samolot transportowy Antonow. Około godz. 19.30 kamery monitoringu nagrywają drona, który leci w jego kierunku i uderza w skrzydło. To szczególnie wrażliwy punkt samolotu, bo tam znajdują się zbiorniki paliwa.

Dron odbija się od poszycia i spada na ziemię. Kilka godzin później znajduje go pracownik lotniska. Zawiadamia służby.

Istotne jest rozróżnienie – nie chodzi o wojskowy bezzalógowiec dalekiego zasięgu, który konstrukcją przypomina mały samolot. To niewielki dron z kilkoma wirnikami, zbliżony do cy-

wilnych maszyn dostępnych na rynku. Może przenosić niewielkie ładunki.

Niemieckie media twierdzą, że do drona przymocowany był materiał wybuchowy. Nie eksplodował, bo zawiódł zapalnik. Materiał wybuchowy znajdował się w metalowej puszcze – takiej samej, w jakich sprzedaje się warzywa konserwowe. To właśnie ten element zwraca szczególną uwagę polskich funkcjonariuszy, którzy zajmowali się działalnością rosyjskiej siatki dywersyjnej na Litwie, w Polsce i Niemczech.

Wydarzenie, którym od tygodnia żyją Niemcy, wygląda jak realizacja scenariusza napisanego dwa lata temu w centrali rosyjskiego wywiadu wojskowego GRU

W materiałach tamtego śledztwa pojawiają się identyczne puszki, części dronów oraz uchwyty pozwalające połączyć jedno z drugim. Pisaliśmy o tym w „Wyborczej” w październiku 2025 r.

Znaleziona na lotnisku w Lipsku puszka może być brakującym elementem układanki, którą odtwarzali funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego razem z prokuratorem Arturem Kaznowskim z mazowieckiego wydziału Prokuratury Krajowej.

Skrytka na litewskim cmentarzu

Historia zaczęła się latem 2024 r. W Katowicach mieszkał 27-letni Ukra-

iniec Władysław D. Na koncie miał już oszustwa bankowe i rok w polskim areszcie. Nadal szukał łatwego zarobku. Znajomy Ukrainiec skierował go do użytkownika serwisu Telegram, który posługiwał się pseudonimem „Warrior”. Polskie służby specjalne identyfikują go jako przedstawiciela rosyjskiego GRU.

Władysław D. miał pojechać na Litwę i odnaleźć skrytkę na starym cmentarzu. Wykopał foliowy worek, w środku były metalowe puszki. Etykieta wskazywała, że zawierają kukurydzą konserwową.

Na polecenie „Warriora” zabrał dwie puszki do Polski, a potem zostawił je przy autostradzie A2 niedaleko Zgierza. Gdy funkcjonariusze ABW odnaleźli to miejsce, puszek już nie było. Zabrała je nieustalona do dziś osoba.

Litewski kontrwywiad dotarł do skrytki na cmentarzu. Były tam kolejne puszki. W środku zamiast kukurydzy był silny materiał wybuchowy. Odpowiadał siłą rażenia 1,4 kg trotylu.

Jeśli zawartość dwóch puszek przyniesionych do Polski była identyczna, oznacza to, że zawierały materiał wybuchowy o sile porównywalnej z niemal trzema kilogramami trotylu.

W cmentarnej skrytce były jednak nie tylko puszki. Kilka dni po pierwszym kursie Władysław D. otrzymał następne zadanie. Tym razem wykopał części dronów i zawiózł je do Düsseldorfu w Niemczech. Dostarczył tam również karty SIM.

W tej samej skrytce litewski kontrwywiad znalazł potem specjalne obejmujące dronów, które pozwalają przenosić w powietrzu nieduże ładunki. Średnica tych uchwytów była identyczna jak średnica metalowych puszek. ● ► 7



FOT. ROBERT PRANGE/GETTY IMAGES

Sport

IGA DEMOLUJE RYWALKĘ, EWA ZE SREBREM ME

- W ćwierćfinale turnieju WTA 1000 w Toronto rywalka Igi Świątek Rosjanka Diana Szajder nie miała nic do powiedzenia ► 23
- Ewa Swoboda ma srebrny medal mistrzostw Europy w biegu na 100 metrów. Złoto przegrała o zaledwie 0,02 sekundy. Lekkoatletyczne Mistrzostwa Europy w Birmingham – bieżące relacje, analizy, komentarze ► Sport.pl



FOT. PAP/ADAM WARCZAK

1947-2026

Zmarł prof. Alaksandr Milinkiewicz

Był wybitnym białoruskim humanistą i był wybitnym demokratą, który zaangażował się w kampanię prezydencką, w której kandydował przeciwko Łukaszence.

Był białoruskim obywatelem świata demokracji, białoruskim przyjacielem Polski. Białorusinem i Europejczykiem pierwszorzędno znaczenia.

Szanował wartości europejskie, szanował Polskę, Polska też go szanowała.

Miałem zaszczyt rozmawiać z nim niejednokrotnie i było to zawsze jak łyk powietrza białoruskiej wolności i kultury. Dobrze zasłużył się swojej Ojczyźnie i nam wszystkim, europejskim demokratom. ●

Adam Michnik
► 2

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X



9 770860 908136

33>



Bartosz T.
Wieliński



Politycy grają w butelkę

Na szczęście nie było kolejki, a zbiornik maszyny nie był pełen. Włożenie kilkunastu plastikowych butelek do otworu, zeskanowanie ich etykiet i wydruk paragonu zabrało mi tylko trzy minuty. Czytam – na szczęście głównie na platformach społecznościowych – że w ten sposób podeptałem swoją godność. Oddawanie butelek ma prowadzić bowiem do „menelizacji light”. To nawiązanie do faktu, że osoby w kryzysie bezdomności, zwłaszcza w miastach popularnych turystycznie, przeszukują śmietniki w poszukiwaniu butelek i puszek. Za każdą dostają 50 groszy.

„Zrobiono z ludzi śmieciarzy” – oburza się na poważnie w interpelacji do Ministerstwa Klimatu i Środowiska poseł Robert Dowhan z KO. Wylicza, że puste butelki i puszki trzeba zbierać, wozić do sklepu. A to resztką napoju się wyleje, a to sok sfermentuje. Brud, trud i stracony czas w kolejce do butelkomatu.

Butelka PET rozkłada się nawet 450 lat. Sam fakt, że tego rodzaju odpady znikają z naszego krajobrazu, a zebrane butelki i puszki trafiają bezpośrednio do recyklingu, jest sukcesem

Sławomir Mentzen z Konfederacji w pisanie interpelacji w sprawie butelkomatów się nie bawi. Jego partia złożyła w Sejmie projekt ustawy likwidującej system kaucyjny. Jak widać, w czasie gdy Jarosław Kaczyński z Mateuszem Morawieckim obrzucają się kalumniami, w Konfederacji chcą zarobić na butelkomatach.

Prawica w ogóle ma problem z butelkami. Dwa lata temu poseł Sebastian Kaleta z PiS zdobył sławę, tocząc walkę z plastikową obejmą łączącą nakrętkę z butelką. Zamocowano je na mocy unijnej dyrektywy, by ograniczyć produkcję odpadów.

Dla skrajnej prawicy w Europie, w tym dla polityków PiS, był to zamach na wolność. Oddawanie pustych butelek również nim jest. W rozwiniętym zachodnim państwie argumenty za tym, by butelki oddawać do recyklingu, powinny być powszechnie znane i akceptowane. Działający od niespełna roku w Polsce system kaucyjny przerobił 2,3 mld plastikowych butelek i puszek. Uśredniając, można przyjąć, że to ok. 35 tys. ton odpadów. Gdyby nie butelkomaty, znaczna część tej masy leżałaby w polskich lasach i wałałaby się po polskich ulicach. Dla przypomnienia – butelka PET rozkłada się nawet 450 lat. Sam fakt, że tego rodzaju odpady znikają z naszego krajobrazu, a zebrane butelki i puszki bezpośrednio trafiają do recyklingu, jest sukcesem. Nie rządu, nie partii, a społeczeństwa.

Myślę, że nikomu nie spadnie korona z głowy, jeśli znajdzie miejsce na dodatkowy worek na odpady i czasem postoi kwadrans w kolejce. Nikomu też z tego powodu nie grozi społeczna degradacja. ●



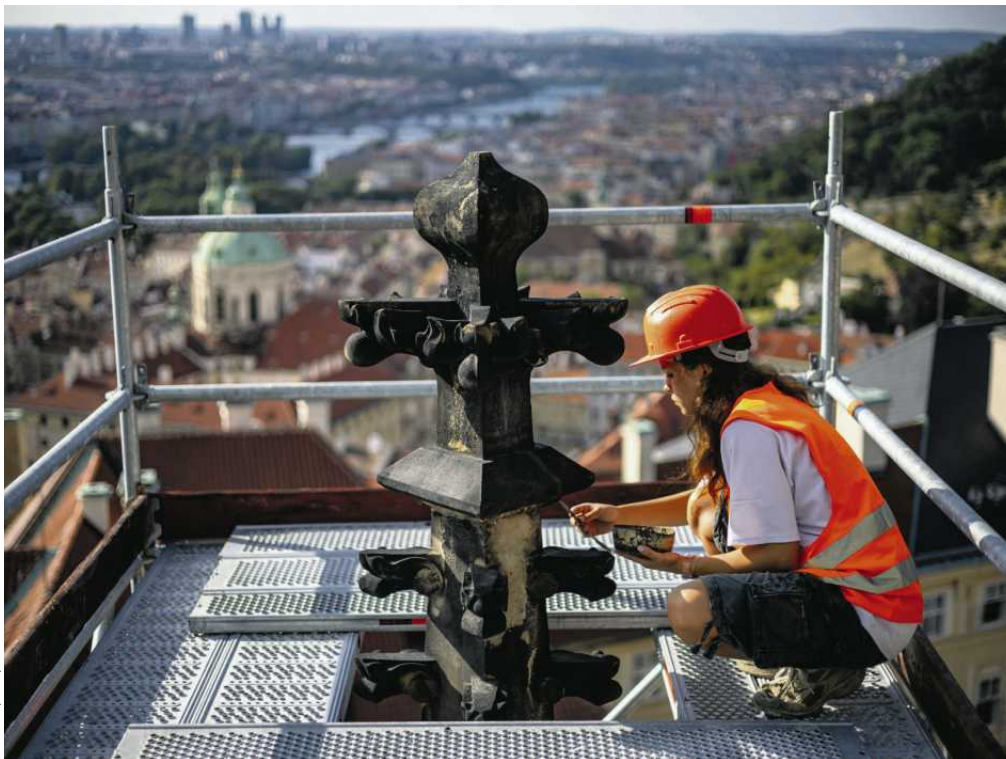
*Możemy podziękować (...)
panu Cezaremu „Rambo” Tomczykowi,
tak go nazywamy w Waszyngtonie*

TOM ROSE

ambasador USA w Polsce

podczas podpisania umowy na budowę w Łodzi centrum serwisowego
śmigłowców Apache

Czechy Odnawiają katedrę św. Wita



FOT. PAPIER/MARTIN DIVISEK

11 sierpnia 2026 roku. Zamek na Hradczanach w Pradze. Konserwator zabytków pracuje przy elementach kamiennych katedry św. Wita. Są oczyszczane, usuwa się z nich szkodliwe sole oraz naprawia pęknięcia i spoiny, a mocno zniszczone fragmenty zastępuje nowym piaskowcem.

Liczba dnia

175

TYS. ZŁ BRUTTO
to mediana miesięcznych
zarobków absolwentów
niestacjonarnej informatyki
drugiego stopnia na
Politechnice Warszawskiej
w pierwszym roku po
ukończeniu studiów

► Warszawa.wyborcza.pl

Nie żyje Alaksandr Milinkiewicz

Walczył o proeuropejską demokratyczną Białoruś

Wwieku 79 lat zmarł Alaksandr Milinkiewicz, działacz białoruskiej opozycji demokratycznej i były kandydat w wyborach prezydenckich na Białorusi w 2006 r., w których zmierzył się z Alaksandrem Łukaszenką.

Polityk był wspólnym kandydatem sił demokratycznych w wyborach prezydenckich na Białorusi w 2006 r., w których zmierzył się z Alaksandrem Łukaszenką. Po wyborach, które opozycja uznała za sfałszowane, uczestniczył w protestach w Mińsku, brutalnie rozprawionych przez służby.

W latach 2007-16 kierował opozycyjnym ruchem społecznym „O Wolność”, działając na rzecz demokratyzacji Białorusi i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Po fali represji, która nastąpiła po wyborach prezydenckich w 2020 r., wyjechał z kraju.

W kolejnych latach angażował się w działalność białoruskiej opozycji na emigracji. Był m.in. społecznym doradcą liderki opozycji Swiatłany Cichanouskiej, a także jednym z inicjatorów utworzenia Wolnego Uniwersytetu Białoruskiego w Polsce. Był również honorowym członkiem Związku Polaków na Białorusi.

Milinkiewicz był laureatem Nagrody im. Sa-



FOT. WOJCIECH OLUKUNIK / AGENCJA WYBORCZA.PL

charowa za wolność myśli, przyznawanej przez Parlament Europejski, oraz Nagrody im. Kazimierza Pułaskiego „Ryccerz Wolności” za promowanie wolności, sprawiedliwości i demokracji. Otrzymał także Nagrodę im. Sergio Vieira de Mello za działania na rzecz pokoju.

„Odszedł człowiek-symbol, który całe życie poświęcił demokracji na Białorusi, budowie lepszej Europy oraz przyjaznych relacji polsko-białoruskich” – napisała na platformie X marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska.

Był, z prawdziwego zdarzenia i z całego serca, ambasadorem spraw i relacji polsko-białoruskich. On miał to w sercu – powiedział prezes Białoruskiego Domu w Warszawie Aleś Zarembiuk. – Zawsze dbał o mniejszość polską, m.in. o pol-

skie szkoły w Grodnie, kiedy był wiceprezydentem tego miasta – podkreślił, dodając, że „cały czas utrzymywał najlepsze relacje z przedstawicielami Związku Polaków na Białorusi”.

Szef Białoruskiego Domu w Warszawie zaznaczył, że postać zmarłego opozycjonisty była inspiracją dla wielu Białorusinów i Polaków. – Dla nas był liderem – podkreślił.

– Uważał, że probiałoruskość, proeuropejskość i propolskość się nie wykluczają, bo jesteśmy sąsiadami i mamy wspólną historię. Pan Alaksandr, jak i całe nasze środowisko, walczył o proeuropejską Białoruś, stawiając czoło tej prorosyjskiej (Białorusi), którą reprezentuje Alaksandr Łukaszenka – wspominał Zarembiuk. ●

Wojciech Podgórski, PAP

KSIAZKI

Szalay po Bookerze:
CIAŁO NAS ŁĄCZY.
WSZYSTKICH.
BEZ WYJĄTKU

Kto wynosił nocną ławkę
najdłuższą
w całym internecie

**W SPRZEDAŻY,
RÓWNIEŻ Z DOSTAWĄ
DO PACZKOMATU**

Zamów magazyn
z darmową dostawą na:
Prenumerata24.pl

Więcej na:
Wyborcza.pl/ksiazki



DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

Przetargi,
licytacje,
zamówienia
publiczne

Ogłoszenia
sądowe
i rekrutacyjne

Nekrologi,
kondolencje,
wspomnienia



KONTAKT:

kontakt_komunikaty@wyborcza.pl,
tel. 507 094 232
nekrologi@wyborcza.pl,
tel. 22 555 55 55



nekrologi.wyborcza.pl



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Zgodnie z § 6 ust. 5a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213)

Prezydent Miasta Białegostoku ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gminnej:

- 1. Oznaczenie nieruchomości: lokal mieszkalny nr 19**, stanowiący własność Gminy Białystok, położony przy **ul. Gen. Józefa Bema 91** w Białymstoku, składający się z 4 pokoi, kuchni, łazienki, WC i 2 przedpokoi o pow. użytkowej **62,25 m²** (5 izb), na IV piętrze, zbywany wraz ze sprzedażą udziału w nieruchomości wspólnej, którą stanowi grunt oznaczony jako działka **nr 180**, o pow. **0,1338 ha**, w obrębie 8 – Bema (Kw. Nr BI1B/00017333/3) oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.
- 2. Cena wywoławcza: 428.100,00 zł.**
- 3. Termin i miejsce przetargu: 20 października 2026 r.** (wtorek) **godz. 10⁰⁰**, **sala 10** Urzędu Miejskiego, przy ul. Stenimskiej 1, w Białymstoku.
- 4. Terminy okazania lokalu** – 12 października 2026 r. w godz. 14⁰⁰ – 14³⁰ oraz 14 października 2026 r. w godz. 10⁰⁰ – 10³⁰.
- 5. Wysokość wadium: 42.900,00 zł** do dnia **15 października 2026 r.** Za datę wpłaty uważać się będzie datę zaksięgowania wadium na rachunku bankowym sprzedającego.
- 6. Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:** tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Stenimskiej 1 oraz Internet strony: www.bip.bialystok.pl – zakładka „Przetargi na nieruchomości” oraz www.bialystok.pl - zakładka „Dla mieszkańców”, „Nieruchomości”.
- 7. Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje:** Departament Skarbu Urzędu Miejskiego w Białymstoku, przy ul. Stenimskiej 1, tel. (85) 869-60-88.

Kraj/34447398



Prezydent Wrocławia

Ogłasza trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu
mieszkalnego:

TERAZ NIŻSZA CENA

ul. Miernicza 9 lokal 12-14

Powierzchnia lokalu	-	73,24 m²
Powierzchnia pomieszczeń przynależnych	-	31,45 m²
Cena wywoławcza w zł	-	563 500,00 zł
Wadium	-	56 350,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach 5.10.2026 r. w godz. 9⁰⁰– 11⁰⁰, 6.10.2026 r. w godz. 11⁰⁰– 13⁰⁰, 7.10.2026 r. w godz. 12⁰⁰-14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 5, ul. Komuny Paryskiej 39-41, 50-451 Wrocław, tel.: 71 798-69-75.

UWAGI:

- 1. Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. **12:00** dnia **22 października 2026 r.**
- Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 15 października 2026 r.** na konto Gminy Wrocław- **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
- Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
- Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
- Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 139 tel. 71 777-77-59.

Kraj/34447357



Prezydent Wrocławia

Ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu
mieszkalnego:

ul. Tadeusza Kościuszki 86 lokal 11

Powierzchnia lokalu	-	104,94 m²
Powierzchnia przynależnej komórki w piwnicy	-	1,45 m²
Cena wywoławcza w zł	-	652 000,00 zł
Wadium	-	65 200,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach 7.10.2026 r. w godz. 9⁰⁰– 11⁰⁰, 8.10.2026 r. w godz. 11⁰⁰– 13⁰⁰, 9.10.2026 r. w godz. 12⁰⁰-14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 5, ul. Komuny Paryskiej 39-41, 50-451 Wrocław, tel.: 71 798-69-75.

UWAGI:

- 1. Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **26 października 2026 r.**
- Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 19 października 2026 r.** na konto Gminy Wrocław- **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
- Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
- Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
- Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 139 tel. 71 777-85-53.

Kraj/34447426



Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu
użytkowego:

ul. Kłosa 8-10 lokal LU

Powierzchnia lokalu	-	82,93 m²
Cena wywoławcza w zł	-	860 000,00 zł
Wadium	-	86 000,00 zł

Lokal użytkowy oglądać można w dniach 30.09.2026 r. w godz. 9⁰⁰– 11⁰⁰, 1.10.2026 r. w godz. 11⁰⁰– 13⁰⁰, 2.10.2026 r. w godz. 12⁰⁰-14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Zarządem Zasobu Komunalnego, ul. św. Elżbiety 3, 50-111 Wrocław, tel.: 71 776-24-41.

UWAGI:

- 1. Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **19 października 2026 r.**
- Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 12 października 2026 r.** na konto Gminy Wrocław- **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
- Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
- Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
- Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 139 tel. 71 777-85-53.

Kraj/34447341



Prezydent Wrocławia

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu
mieszkalnego:

ul. Nowodworska 8 m. 8

Powierzchnia lokalu	-	52,42 m²
Powierzchnia przynależna	-	47,89 m²
Cena wywoławcza w zł	-	616 000,00 zł
Wadium	-	61 600,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach 30.09.2026 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 1.10.2026 r. w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 2.10.2026 r. w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 7, Aleja Śląska 1, wejście E1, 54-118 Wrocław, tel. 71 798-69-76 wew. 201, 106.

UWAGI:

- 1. Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr **215**, o godz. **10:00** dnia **19 października 2026 r.**
- Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 12 października 2026 r.** na konto Gminy Wrocław- **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
- Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
- Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w Internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
- Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 78 15.

Kraj/34447342



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

BURMISTRZ MIASTA MALBORKA

ogłasza w dniu **14 października 2026 r.**
o godz. 10.00 pierwszy ustny przetarg nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej,
stanowiącej własność Miasta Malborka

1. Opis nieruchomości

Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w obrębie 14 miasta Malborka przy Al. Armii Krajowej, mające urzędzoną księgę wieczystą KW GD1M/0002289/8:

L.p.	Nr działki	Pow. w ha	cena wywoławcza brutto (w tym VAT 23%)
1	401/4	0.2425	1 443 022 zł

2. Warunki nabycia nieruchomości:

wadium w kwocie **140 000 zł** (sto czterdzieści tysięcy złotych) płatne najpóźniej do **09 października 2026 r.** przelewem na konto depozytowe Miasta Malborka prowadzone w PKO BP SA nr 60 1020 1811 0000 0402 0339 9631.

Za datę zapłaty uznaje się datę zaksięgowania środków na koncie Miasta Malborka. Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Malborka Pl. Stowiański 5 w Malborku. Szczegółowych informacji udziela Wydział Rozwoju i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Malborka w godzinach urzędowania (tel. 556290400 w. 458, 470, 471, 472, 475 i w zakresie zabudowy w. 431, 432).

Burmistrz Miasta Malborka zastrzega sobie prawo odwołania przetargu.

Pełny tekst ogłoszenia znajduje się na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Malborka i na stronie www.bip.malbork.pl

Kraj/34447437

Migracja

Hiszpania wzywa, młodzieńcze



6 sierpnia 2026 roku. 33-letnia Fatiha z Rabatu w Maroku oraz inni migranci po przekroczeniu granicy koczują na terenie przemysłowym w Ceucie

Na platformach społecznościowych rozchodzą się kolejne wezwania do sforsowania granicy pomiędzy Marokiem a Hiszpanią. Przewija się jedna data.

Tomasz Skowronek

„Hiszpania wzywa, młodzieńcze. 15 sierpnia będzie naszym ostatnim dniem w Maroku, jeśli Bóg pozwoli” – brzmi wiadomość, która w ostatnich dniach zaczęła krążyć w marokańskich mediach społecznościowych.

Hiszpańskie służby sprawdzają, czy internetowa mobilizacja może przerodzić się w kolejną próbę masowego przekroczenia granicy. Na razie nie wiadomo jednak, ilu ludzi rzeczywiście zamierza pojawić się w okolicach Ceuty ani czy za akcją stoi konkretna grupa.

Przypomnijmy, że kryzys migracyjny z początku sierpnia został spotęgowany przez siatki przemytnicze, które w sieci publikowały fałszywe informacje zachęcające do przekroczenia granicy pomiędzy Marokiem a Hiszpanią. Kryzys do podsycecia napięcia w samej Unii wykorzystala też Rosja, publikując tysiące fałszywych tekstów i postów.

„Bądźcie punktualnie”

Wezwwanie do kolejnej próby pojawiło się najpierw na Instagramie. Film z hasłem „15 sierpnia” opu-

blikowano na koncie, które później usunięto. Nagranie szybko zaczęło krążyć jednak w kolejnych grupach na Facebooku i WhatsAppie.

Jak informuje „El País”, jego dziennikarze uzyskali dostęp do pięciu grup na Facebooku zrzeszających niemal 400 tys. członków oraz dziewięciu grup WhatsApp, w których uczestniczą setki osób.

Organizacja Maldita zajmująca się weryfikacją informacji znalazła z kolei 10 grup, które łącznie liczyły ponad 420 tys. członków, a także mniejsze grupy na WhatsAppie i pojedyncze wpisy na Instagramie.

W mediach społecznościowych pojawiają się komentarze pełne entuzjazmu. Czytamy:

„Do zobaczenia 15. Bądźcie punktualnie”. „Jadę z Marrakeszu na północ, żeby przeżyć ten dzień”.

Ale są też ostrzeżenia. Jeden z uczestników 123-osobowej grupy tonuje euforię:

„Nie ryzykujcie – sytuacja jest wciąż napięta” – pisze, przekonując, że hiszpańskie służby są już przygotowane i lepiej poczekać. Sama obecność wpisów nie oznacza, że 15 sierpnia rzeczywiście dojdzie do masowej próby przekroczenia granicy. Ale pokazuje, jak szybko rozchodzą się tego typu wezwania.

Facebook nagłaśnia, WhatsApp wymienia informacje

Poszczególne platformy pełnią w tej historii różne funkcje. Facebook i Instagram służą przede wszystkim do publikacji wezwań, relacji i deklaracji osób, które twierdzą, że wcześniej udało im się rzekomo przedostać do Ceuty. Użytkownicy pytają o możliwość przeprawy, proszą o rady i publikują wiadomości mające zachęcić innych.

Na Instagramie pojawiają się profile wykorzystujące hashtagi takie jak „haraga” – określenie

odnoszące się do młodych ludzi podejmujących próbę nielegalnego opuszczenia kraju – oraz jego warianty: „Hraga” czy „hrga”.

W mediach społecznościowych pojawia się też fraza „wszystko zostanie ujawnione tego dnia” z datą 15 sierpnia 2026 roku.

Z ustaleń hiszpańskich dziennikarzy wynika, że WhatsApp służy przede wszystkim do wymiany bardziej praktycznych informacji. W grupach, do których dostęp uzyskiwały hiszpańskie media, uczestnicy rozmawiają o wyjazdach, miejscach spotkań i przygotowaniach. Niektóre grupy powstały jeszcze przed tegorocznym kryzysem i są zarządzane przez Marokańczyków.

Pojawiają się również informacje dotyczące tras, miejsc zbiórek i sposobów omijania kontroli. Hiszpańskie media opisują także rozmowy dotyczące organizowania niewielkich grup oraz kupowania sprzętu potrzebnego do przeprawy.

To właśnie ta aktywność interesuje służby najbardziej. Problem w tym, że z samych rozmów w internecie trudno wywnioskować, czy mamy do czynienia z rzeczywistym planem, czy mieszaniną plotek, prowokacji i spontanicznych deklaracji.

Okolo 70 tys. z 72 tys. osób, które przedostały się do Ceuty, zostało zawróconych do Maroka. Co najmniej 77 osób miało zginąć

Gwardia Cywilna sprawdza, czy to realny plan

Hiszpańska Gwardia Cywilna sporządziła sześciostronicowy raport dotyczący możliwości kolejnej próby masowego przedostania się do Ceuty 15 sierpnia. Dokument, który uzyskał program „Mañaneros”, powstał na podstawie publicznie dostępnych informacji – wpisów w mediach społecznościowych oraz doniesień medialnych.

Wnioski są niejednoznaczne. Raport potwierdza istnienie aktywnej kampanii internetowej zdolnej do masowej mobilizacji. Nie daje jednak konkluzji, czy rzeczywiście dojdzie do masowego przejścia, ilu ludzi mogłoby wziąć w nim udział ani kto miałby być organizatorem.

To istotne zastrzeżenie. Duża liczba wpisów i członków grup nie musi oznaczać, że podobna liczba osób pojawi się 15 sierpnia na granicy. Hiszpańskie służby przygotowują się więc na negatywny scenariusz, mimo że nie są w stanie określić jego prawdopodobieństwa.

Kryzys w Ceucie

Ewentualna próba byłaby kolejną odsłoną kryzysu, który wybuchł pod koniec lipca. Migranci przypuścili wówczas szturm na hiszpańską enklawę. Według danych hiszpańskiego ministerstwa spraw wewnętrznych około 70 tys. z 72 tys. osób, które przedostały się do Ceuty, zostało następnie zawróconych do Maroka. Co najmniej 77 osób miało zginąć.

Internetowa mobilizacja może mieć również wymiar czysto ekonomiczny. Hiszpańskie media zwracają uwagę, że część osób przyjeżdżających na północ Maroka będzie szukać sposobu na przeprawę do Hiszpanii, co da zarobek gangom przemytników oferujących miejsca na pontonach lub małych łodziach.

Nowa droga Trzeciej Drogi

Kosiniak-Kamysz wraca Trzecią Drogą 2.0. Tym razem rozgrywającym ma być PSL. Wokół ludowców ma się zgromadzić polityczne centrum, a jedną z ról ma dostać Szymon Hołownia.

Iwona Szpala

PSL nie ma się dobrze. Średnia lipcowych sondaży daje partii niecałe 3 proc. poparcia, ludowcy od miesięcy stoją pod progiem. – Niezależnie od tego, co oficjalnie mówią, od samych kolegów z PSL wiemy, że dramatycznie potrzebują partnera, z którym w 2027 r. wyjdą bezpiecznie ponad 5 proc. – mówi polityk KO.

Pomysł jest taki: ludowcy zbierają partie koalicji, którym również sondażowo się nie wiedzie i budują wyborczy blok. Przy Kosiniaku-Kamyszu znowu miałby stanąć Szymon Hołownia, wróciłoby Pauliny Hennig-Kloski, dziś w Unii Centrum. Nasi rozmówcy podkreślają jednak, że zamiarem nie jest reanimacja Trzeciej Drogi, z której latem 2025 r. wycofał się sam PSL. – To zupełnie inny układ. Władysław Kosiniak-Kamysz byłby głównym liderem, a sama lista byłaby listą PSL i politycznych przyjaciół o centrowych poglądach – kreśli wizję nasz rozmówca.

Trzecia Droga 2.0

Narady w gabinetach trwają od kilku tygodni. Jak słyszymy, po rozpadzie PiS czas przyspieszył, bo umiarkowanych w Sejmie będzie łowił także Mateusz Morawiecki. – Może ich szukać również w Polsce 2050. To dziś nie jest zintegrowany klub. Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz jako szefowa partii przesunęła Polskę 2050 na lewo, chyba nie na to pisali się posłowie od Hołowni. Polska 2050 ma słabe sondaże, ci z ambicjami politycznymi będą szukali sposobu na wejście do Sejmu. A tu objawia się Morawiecki z ofertą nowoczesnej chadecji – komentuje jeden z polityków obozu rządzącego.

– Pamiętam, jak Hołownia nas przekonywał, że grupa, z którą trzymał w PiS Morawiecki to przecież pokolenie 40-latków, że to wcale nie są takie pisiory. Kiedy ktoś z nas zaprotestował, to od razu usłyszał, że jest wyznawcą koalicji 15 Października – opowiada jeden z posłów, który opuścił Polskę 2050 po rozłamie.

Budowanie Trzeciej Drogi 2.0 ma się rozpocząć od zmian w klubie Polski 2050. – Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz nie jest przychylna temu projektowi, a Hołownia owszem. Mam wrażenie, że dojrzał do starcia. Musi to jeszcze przekuć w czyn. Rola



• **Szymon Hołownia i Władysław Kosiniak-Kamysz podczas konwencji wyborczej Trzeciej Drogi w 2024 r.**

FOT. DAWID ZUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

szefa klubu daje instrument do prowadzenia polityki parlamentarnej – słyszę od zaangażowanego w PSL-owski projekt.

Zmiana przewodniczącego, jeśli faktycznie miałoby do niej dojść, to przełom sierpnia i września. Wtedy rezygnuje Paweł Śliz, a jego miejsce zajmuje Hołownia. – Obecnie klub się marnuje, nie prowadzi polityki z prostego powodu: chodzi o spór pomiędzy Pełczyńską-Nałęcz, która promuje lewicową agendę, a posłami odmawiającymi autoryzacji tej linii – tłumaczy nasz rozmówca. W planie nie ma jednak zamachu na przywództwo obecnej liderki. Może dalej prowadzić partię. Kluczem jest Sejm. Ale Pełczyńska-Nałęcz pozbawiona wpływów w klubie, automatycznie straci cały polityczny kapitał. Pod znakiem zapytania jest jej obecność w rządzie. Ma partię, ale sejmowe zaplecze trzyma Hołownia, z którym Pełczyńskiej-Nałęcz nie po drodze.

Niesterowalny Hołownia

Opowieść o wielkim powrocie to też opowieść o samym Hołowni, w 2023 r. dobrze zapowiadającym się liderze, którego autorskie wybory wyprowadziły na polityczne manowce. Od kibiców powrotu słyszymy, że Hołownia dużo sobie poukladał i rozumiał, gdzie tkwił błąd. – Są nieuregulowane rachunki między Hołownią a partią oraz między Hołownią a jego wyborcami. Ale w obecnej sytuacji tylko on gwarantuje, że Polska 2050 wróci tam, gdzie jest jej miejsce, czyli do centrum – dodaje nasz rozmówca. Projekt się powiedzie, jeśli Szymon Hołownia nie straci obecnego nastroju, w którym Polska 2050 ma skończyć z wiecznym recenzowaniem rządu.

Nastawieni mniej entuzjastycznie twierdzą, że powrót ma głównego patrona, a jest nim lider ludowców Władysław Kosiniak-Kamysz. – Jeśli nawet Hołownia złożył deklarację w sprawie strategii Polski 2050, to i tak na koniec będzie mówił, co zechce. Jest niesterowalny – mówi były polityk Polski 2050.

W samym PSL są głosy, że próba odbudowania pozycji politycznej Szymona Hołowni może nie skończyć się sukcesem. – Nie chodzi o Polskę 2050, ale o posłów, których praktycznie zmusił do odejścia z partii – komentuje polityk koalicji rządzącej.

Szymon Hołownia próbuje szukać kompromisu. – Był na rozmowie z Hennig-Kloską, proponował współpracę w Sejmie, także kuluarowo działa – słyszymy w Unii Centrum.

W klubie Pauliny Hennig-Kloski entuzjazmu jednak nie ma. Nasi rozmówcy uważają, że Hołownia szuka wsparcia w Centrum, by poprawić swoją pozycję w kolejnym punkcie planu: stanowisku wicepremiera.

W obecnej sytuacji tylko Szymon Hołownia gwarantuje, że Polska 2050 wróci tam, gdzie jest jej miejsce, czyli do centrum

Nigdy w życiu nie będę pod Tuskiem

Ta pogłoska w koalicyjnych kuluarach jest sporym zdziwieniem. Wszyscy pamiętają, że rok wcześniej Hołownia dostał taką propozycję od premiera. Pomysłowi mocno kibicował wtedy Władysław Kosiniak-Kamysz i politycy Polski 2050. Tusk po przegranej w wyborach prezydenckich próbował wyjść z kryzysu, klejąc koalicję. Hołownia kończył marszałkowanie, naturalnym wydawał się więc rządowy awans, ale odmówił. Przy okazji tradycyjnie się krygował: rząd to nie dla niego, do polityki nie poszedł po stanowiska, ale żeby zmieniać Polskę itp. Potem ogłosił, że w ogóle wycofuje się z krajowej polityki, partię oddaje następcom, teraz będzie szeregowym posłem, a na odchodnie udzielił Tuskowi kilku porad, m.in., że koalicja nie może być grupą rekonstrukcyjną z 2023 r., świat się zmienił, potrzebne są nowe priorytety i nowa polityka.

– Wracał do nas i miał jedną odpowiedź: nigdy w życiu nie będę pod Tuskiem – wspomina były poseł Polski 2050.

W tym środowisku krąży inna pogłoska. Posłowie Centrum twierdzą, że Hołownia jest teraz taki miły, bo w przeciwieństwie do Władysława Kosiniaka-Kamysza, Tusk ma wątpliwości, czy lidera klubu robić wicepremierem. A przecież teoretycznie o takie stanowisko mogłaby się upomnieć Paulina Hennig-Kloska. – Rok temu byliśmy jednym klubem, Hołownia miał mocniejsze karty. Nie poprawi sobie notowań, wykorzystując nasze poparcie. Spróbuje więc tu załatwić deal, żeby potem pójść do Tuska i powiedzieć, że ma już Centrum – komentuje jeden posłów od Pauliny Hennig-Kloski. – Współpraca z Polską 2050 ma szansę zaistnieć tylko na zasadzie: macie dobry projekt, dostajecie poparcie, ale z pewnością nie będziemy już zapleczem Szymona Hołowni. Nikt nie zapomniał mu tego, co mówił przy politycznym rozstaniu. Nazywał nas tkanką martwiczą, gangreną ropną, zarzucał, że to rozłam z nienawiści do Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz. Spalił mosty. Nie wiem, jak je odbuduje.

O najnowszej wersji wejścia Hołowni do rządu były premier Waldemar Pawlak z PSL powiedział tak: „zupy rybnej, ryby się nie żoły”. To dzieje się zbyt późno.

– Nikogo nie obchodzi, czy Hołownia będzie ministrem lub wicepremierem. Dla PSL jest to gra o wybory 2027 r. Jesteśmy na początku, zbyt wielu nazwisk kojarzących się z politycznym centrum nie ma – przekonuje nas polityk pracujący przy projekcie ludowców.

O możliwe zmiany w ścisłym otoczeniu premiera pytaliśmy rządowych polityków koalicji. Nie wykluczali rozład. Ale rozmowy z Tuskiem na ten temat nie było. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34447644



**NEWSLETTERY
WYBORCZEJ**

wyborcza.pl

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:
wyborcza.pl/newslettery



Polski ślad w zamachu w Lipsku

Już w 2024 roku polscy i litewscy śledczy zaczęli łączyć ze sobą pozornie niepowiązane elementy kurierskich wyjazdów Władysława D.

Piotr Żytnicki, Marcin Rybak

Gdy pierwszy raz pisaliśmy o puszkach, nasi informatorzy przedstawili hipotezę analizowaną przez służby specjalne. Zakładała, że Rosjanie przygotowywali zamach terrorystyczny z użyciem dronów.

Władysław D. kursował między Litwą, Polską i Niemcami w pierwszej połowie lipca 2024 r. W tym czasie w Niemczech trwały piłkarskie mistrzostwa Europy. Mecze rozgrywano na dziesięciu stadionach, w tym w Düsseldorfie, do którego zawiózł części dronów, oraz w pobliskich Dortmundzie, Kolonii i Gelsenkirchen.

Poduszki z zapalnikami

Ostatecznie rosyjski wywiad nie wykorzystał dronów. W tym samym czasie grupa dywersyjna przeprowadziła jednak inną operację. Zachodnie służby uznały to za jeden z najpoważniejszych aktów rosyjskiej dywersji w Europie.

Podczas kolejnego wyjazdu na Litwę Władysław D. przygotował do wysłania cztery przesyłki. Znajdowały się w nich chińskie poduszki do masażu oraz zestawy kosmetyków. Kolejny członek dywersyjnej siatki nadał te paczki w firmach kurierskich. Dwie miały dotrzeć drogą lotniczą do Wielkiej Brytanii, dwie do Warszawy.

Kilka dni później jedna paczka zapaliła się na lotnisku w Lipsku, druga w ciężarówce w bazie firmy transportowej w Jablonowie pod Warszawą, a trzecia w magazynie firmy DHL w Birmingham. Czwartą przejęły polskie służby.



• 5 sierpnia 2026 roku. Policyjny pirotechnik na lotnisku w Lipsku
FOT. REUTERS / AXEL SCHMIDT

W chińskich poduszkach znajdowały się czasowe zapalniki, które uruchomił Władysław D., a w opakowaniu po kosmetykach substancje łatwopalne. Zdaniem służb tylko opóźnienie na lotnisku w Lipsku sprawiło, że nie doszło do katastrofy samolotu transportowego w powietrzu.

To właśnie po tej operacji służby specjalne zatrzymały w Polsce i na Litwie członków rosyjskiej siatki dywersyjnej. Wśród aresztowanych był m.in. Władysław D., który pełnił rolę kuriera GRU.

Na początku sierpnia 2024 r. rosyjski wywiad kontynuował działania na terenie Polski. W Warszawie nadano do USA i Kanady dwie paczki zawierające sportowe buty i koszulki. Z ustaleń polskich służb wynika, że celem było przetestowanie szlaku przez Atlantyk – sprawdzenie czasu dostawy, przebiegu trasy i procedur bezpieczeństwa. Ten sam szlak miał potem zostać wykorzystany do wysyłki przesyłek zawierających materiały wybuchowe lub łatwopalne.

Operacja nie wyszła poza fazę testów, bo – jak pisał „New York Times” – amerykańskie władze prze-

*Proces grupy dywersyjnej,
do której należał
Władysław D., toczy się
przed Sądem Okręgowym
w Warszawie*

każaly Kremlowi ostrzeżenie. Dały do zrozumienia, że wysłanie takich przesyłek do USA spotka się z reakcją, zwłaszcza jeśli będą ofiary.

Polskie służby zatrzymały uczestników również tej akcji GRU. Jedną z rozważanych wersji zakłada, że to właśnie szybka reakcja służb powstrzymała rosyjski plan zamachów z użyciem dronów.

Zderzenie z drugim dronem?

Gdy pisaliśmy o tym w październiku ubiegłego roku, służby wciąż nie wiedziały, co stało się z dwoma puszkami, które Władysław D. zostawił pod Łodzią.

Najnowszy, nieudany zamach na lotnisku w Niemczech, może być dal-

waliśmy. Potwierdzają to nasi informatorzy. – Nie wiemy, czy w Lipsku użyto jednej z zaginionych puszek – mówi osoba znająca szczegóły działań w sprawie rosyjskich dywersantów. – Sposób działania wskazuje jednak, że mogła tam zostać wykorzystana część przedmiotów, które przewoził przez Polskę Władysław D.

Niemieckie media podały, że na dronie odnaleziono ślady DNA, które odpowiadają profilowi zabezpieczonemu wcześniej przez śledczych na Litwie.

Służby badają jeszcze jeden wątek. Po zamknięciu lotniska w Lipsku samolot cargo firmy DHL musiał przerwać podejście do lądowania i odejść na drugi krąg. W trakcie manewru załoga zgłosiła zderzenie z niezidentyfikowanym obiektem. Maszyna wylądowała bezpiecznie w Hanowerze, stwierdzono na niej nieduże uszkodzenia.

Niemieckie służby sprawdzają, czy wspomniany obiekt mógł być drugim dronem uczestniczącym w operacji na lotnisku w Lipsku. Wg niemieckich mediów mógł pełnić funkcję pomocniczą – obserwować przebieg operacji lub ją rejestrować.

Alexander Dobrindt, minister spraw wewnętrznych Niemiec, nazwał zamach w Lipsku „profesjonalnym scenariuszem ataku hybrydowego”. Dodał, że nie można wykluczyć udziału „obcych państw”, ale nie wskazał Rosji jako sprawcy.

„Wall Street Journal”, powołując się na dwóch amerykańskich urzędników mających dostęp do ocen wywiadowczych, podał, że amerykańskie służby wiążą zamach w Lipsku z rosyjskimi służbami. Wg tych źródeł wydarzenia w Niemczech potwierdzają obawy, że Kreml zamierza testować reakcję NATO na ograniczone formy agresji poniżej progu otwartego konfliktu.

Koordinator wpada w Bośni

Śledztwa prowadzone w Polsce, na Litwie i w Niemczech pokazu-

ją również zmianę sposobu działania rosyjskich służb po pełnoskalowej agresji na Ukrainę. Po masowych wydaleniach rosyjskich dyplomatów z państw europejskich Moskwa zaczęła sięgać po ludzi bez przeszłości w wywiadzie.

Służby nazywają ich agentami niskiego szczebla lub agentami jednorazowego użytku. To zwykle młodzi cudzoziemcy, często pochodzący z państw byłego Związku Radzieckiego. Wielu ma problemy finansowe, niestabilną sytuację życiową albo kryminalną przeszłość. GRU werbuje ich przez komunikator Telegram i zleca pojedyncze zadania. Jeden ma zrobić zdjęcia infrastruktury, inni przewieźć paczkę przez granicę.

Na końcu tego łańcucha są jednak funkcjonariusze wywiadu. Trudno ich złapać, bo polecenia wydają najczęściej z dala. Czasem się to jednak udaje.

Największym sukcesem polskich służb było ujęcie Aleksandra B., Rosjanina koordynującego działania grupy dywersyjnej w Polsce. Wpadł w Bośni i Hercegowinie. Rosja próbowała go uratować, składając wnioski o ekstradycję za rzekome przestępstwa kryminalne. Bośniacy przychylił się jednak do wniosku o wydanie go Warszawie, który złożyła polska prokuratura.

Po pełnoskalowej agresji Rosji na Ukrainę polskie służby specjalne zatrzymały już kilkudziesięciu podejrzanych o działalność na rzecz rosyjskiego wywiadu. Byli wśród nich m.in. dywersanci odpowiedzialni za podpalenia i próby podpaleń. ●

wyborcza.pl

WYBIERZ SWÓJ PAKIET
PRENUMERATY

• Wejdź: [Wyborcza.pl/prenumerata](https://wyborcza.pl/prenumerata)

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34444940

W PIĄTEK „WYBORCZA” NA DŁUGI WEEKEND

OZEMPIC

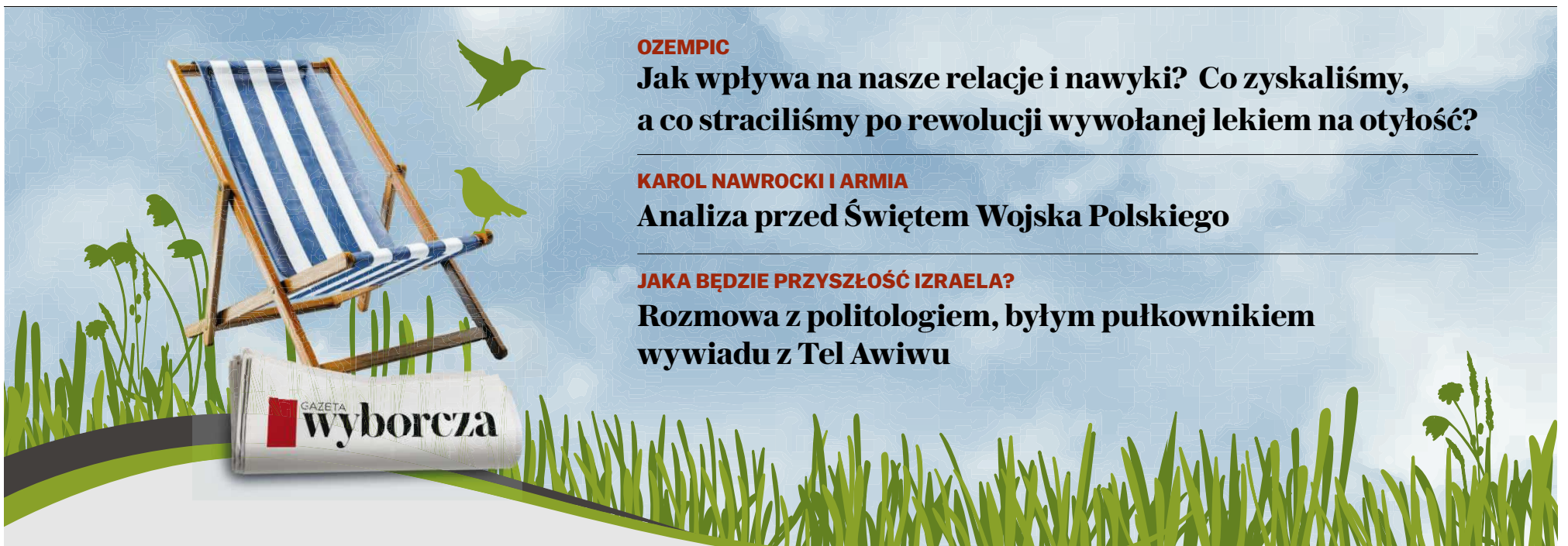
Jak wpływa na nasze relacje i nawyki? Co zyskaliśmy, a co straciliśmy po rewolucji wywołanej lekiem na otyłość?

KAROL NAWROCKI I ARMIA

Analiza przed Świętem Wojska Polskiego

JAKA BĘDZIE PRZYSZŁOŚĆ IZRAELA?

Rozmowa z politologiem, byłym pułkownikiem wywiadu z Tel Awiwu



Ukraiński nastolatek wcielony do rosyjskiej armii

Zindoktrynowany nastolatek spod Chersonia zasilł szeregi armii Federacji Rosyjskiej. „Zawsze trzymam się swojego kraju. Rosja zawsze była w moim sercu” – napisał na portalu społecznościowym.

Wiktoria Bieliaszyn

19-letni Ołeksandr Mustiace pochodzi ze wsi Kryny w obwodzie chersońskim. Tej samej, do której 24 lutego 2022 roku wkroczyła rosyjska armia i w pobliżu której przez wiele miesięcy toczyły się zacięte walki.

Krótko później, opisuje dziennik „The Times”, 15-letni wówczas chłopak zaginął, a jego nazwisko, podobnie jak dane wielu innych ukraińskich dzieci, wpisano do państwowego rejestru „Dzieci wojny”, gromadzącego informacje o nieletnich ofiarach rosyjskiej agresji. Większość z nich, o czym regularnie alarmują ukraińscy obrońcy praw człowieka, najprawdopodobniej została przymusowo deportowana w głąb Rosji.

Działacze z „Back to Ukraine”, organizacji zajmującej się badaniem militaryzacji i rusyfikacji ukraińskich dzieci, nieustannie przeszukują internet w poszukiwaniu jakichkolwiek informacji o zaginionych. Tak udało im się odnaleźć pod koniec lipca profil Ołeksandra: chłopak zarejestrował się na jednym z rosyjskich portali społecznościowych, gdzie dzieli się swoją codziennością. Ta zaś Ukraińców zaskoczyła.

„Już wiemy: Ołeksandr nie zaginął. Walczy po stronie Rosji. Przeciwko Ukrainie. To pierwszy taki przypadek” – napisali pod koniec lipca w oficjalnym komunikacie.

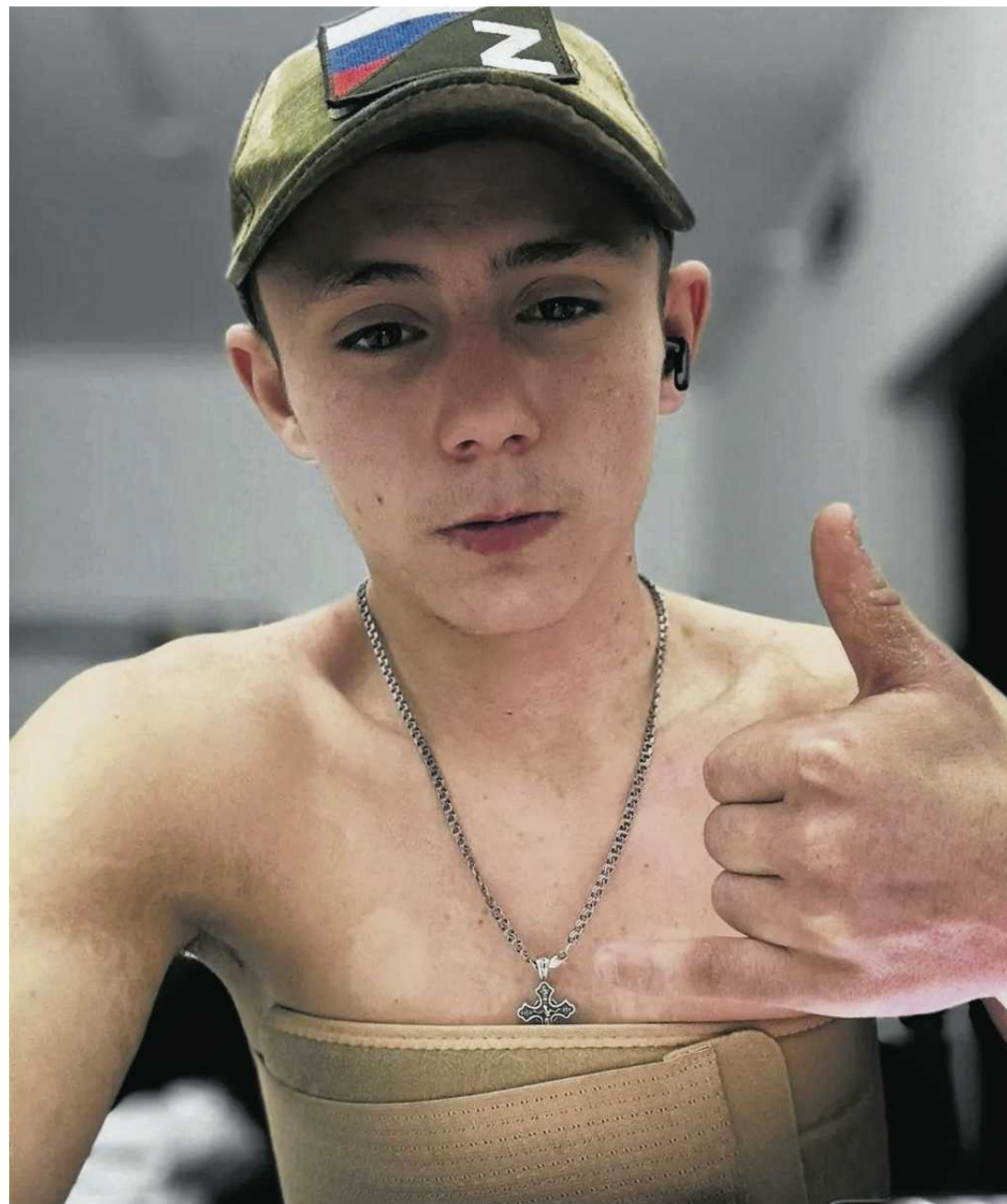
Rosja zawsze była w moim sercu

Rzeczywiście, publikowane przez chłopaka zdjęcia nie pozostawiają większych wątpliwości. 19-latek pozuje na nich w mundurze rosyjskiej armii lub w innej wojskowej odzieży, opatrzonej zarówno flagą Rosji, jak i literą „Z”, która stała się symbolem pełnowymiarowej wojny przeciwko Ukrainie.

Wiarygodności zdjęciom dodaje fakt, tłumaczą działacze, że część z nich miała zostać zrobiona w okolicach linii frontu, w bazach rosyjskich wojsk. Swoją rolę w działaniach wojennych potwierdził zresztą sam Mustiace, który zareagował na komentarz ukraińskich wolontariuszy, pytających go pod jednym ze zdjęć o powód podjęcia takiej decyzji. „Zawsze trzymam się swojego kraju. Rosja zawsze była w moim sercu”, odpowiedział.

Zarówno działacze z „Back to Ukraine”, jak i przedstawiciele ukraińskich władz mają co do tego wątpliwości. „Naszym zdaniem nawet te dwa zdania, to nie jest zwyczajne prywatne stanowisko. To wynik globalnej rosyjskiej strategii oddziaływania informacyjnego i edukacyjnego na ukraińskie dzieci”, czytamy w komunikacie opublikowanym na kanale organizacji.

Ukraińscy działacze mają rację. Dwa lata temu niezależna redakcja Meduza opisywała, jak rosyjskie władze usiłują z mło-



• **Ołeksandr Mustiace**

FOT. THREADS

dych Ukraińców zrobić Rosjan. Ministerstwo Edukacji Federacji Rosyjskiej opracowało w tym celu bazę metodologiczną, która ma pomagać nauczycielom i wychowawcom w indoktrynacji ukraińskich dzieci. W dokumentach, do których dotarli dziennikarze, mówi się wprost o „reorientacji i ustanowieniu rosyjskiej tożsamości młodego pokolenia” z okupowanych terytoriów Ukrainy. „W czasie nauki w szkole dziecko powinno rozwijać rosyjską tożsamość i poczuć dumę ze swojego kraju, patriotyzm i poczucie przynależności do kraju”, wskazano nauczycielom.

Mówi o tym też były pełnomocnik prezydenta Ukrainy ds. praw dziecka Mykoła Kuleba, który we wpisie zamieszczonym na Facebooku podkreśla, że historia Ołeksandra pokazuje, jak rosyjska indoktryna-

cja i propaganda niszczy psychikę uprowadzonych dzieci.

„Dla wielu może to wyglądać jak opowieść o osobistym wyborze. W rzeczywistości jednak pokazuje, co dzieje się z ukraińskimi dziećmi, które od lat pozostają pod rosyjską okupacją” – zaznacza.

Kuleba przypomina też, że dzieci, które zostały przymusowo deportowane do Rosji „od przedszkola i szkoły przyzwyczajają się do kultury wojskowej, zmusza do udziału w wydarzeniach wojskowo-patriotycznych, do wstępowania do Junarmii [paramilitarnej organizacji młodzieżowej – red.], uczy posługiwania się bronią i przekonuje, że Ukraina jest wrogiem”.

Teraz jego krajem jest Rosja

Podkreślił przy tym, że według jego informacji, Ołeksandr Mustiace jest pierwszym porwanym dzieckiem, które w momencie osiągnięcia pełnoletności zostało wcielone przez Rosjan do armii.

Działacze z „Back to Ukraine”, twierdzą, że do rosyjskiej armii z pewnością wcielony został także 19-letni Grigorij Czimbura w obwodzie ługańskim. Jego przypadek jest jednak inny. Chłopak ma pracować na rzecz rosyjskiego wywiadu wojskowego. „Inni nastolatki z Ukrainy, których udało nam się znaleźć, pozuja do

zdjęć z rosyjską symboliką wojskową”, napisali na Instagramie aktywiści.

W ubiegłym tygodniu sukces w tej kwestii ogłosiła Marija Lwowa-Bielowa, rosyjska pełnomocniczka do spraw Praw Dziecka, ścigana (wraz z Władimirem Putinem) przez MTK za współudział w deportacji ukraińskich dzieci.

Urzędniczka opublikowała 4 sierpnia w Telegramie wpis, w którym chwali się, że jej 19-letni adoptowany syn dostał się na jedną z moskiewskich uczelni prawniczych.

„Zostanie prokuratorem!” – oświadczyła z dumą, dołączając zdjęcie, na którym pozuje z nastolatkiem.

Ukraińskie media zwróciły uwagę, że chłopak na zdjęciu to Filip Gołownia, Ukrainiec deportowany w 2022 roku z Mariupola, a następnie – z wielkim szumem i rozgłosem medialnym – adoptowany przez Lwowę-Bielową. Dziennikarze kanału 24tv.ua przypominali, że w ostatnich latach Rosjanka kilkakrotnie opowiadała publicznie o problemach wychowawczych, z którymi musi się mierzyć. Narzekła, że nastolatek nie chce mieszkać w Rosji, mówi o swojej miłości do Ukrainy i przegląda proukraińskie strony.

„Teraz twierdzi, że rzekomo udało jej się zmienić jego poglądy. W wywiadach dla państwowych mediów przekonywała, że Filip planuje związać swoją przyszłość z rosyjskimi służbami bezpieczeństwa, w szczególności z Komitetem Śledczym lub prokuraturą. Podkreślała, że Filip uważa już Rosję za swój kraj, a na swoim awatarze zastąpił ukraińskiego działacza Stepana Banderę rosyjskim ideologiem Aleksandrem Duginem”, czytamy na łamach redakcji 24tv.ua

Systemowa rusyfikacja Ukraińców

Według danych ukraińskiego projektu „Bring Kids Back”, powstałego z inicjatywy Wołodymyra Zelenskiego, pod kontrolą Rosji pozostaje 1,6 miliona ukraińskich dzieci, które znalazły się na anektowanych terytoriach lub zostały wywiezione do Rosji po 2014 roku. Ukrainie udało się sprowadzić z powrotem jedynie 2441 dzieci.

O tym, czego doświadczyły w Rosji, sprowadzone do kraju dzieci opowiadały psychologom.

„Budzono nas hymnem Rosji. Na apelu podnosiliśmy rosyjską flagę. W ciągu dnia mieliśmy zajęcia, opowiadano nam, co wydarzyło się tego dnia w Rosji, omawiano najnowsze wiadomości. Wieczorem zaprowadzali nas do kina, gdzie oglądaliśmy rosyjskie filmy”, relacjonował Władysław Rudenko, który został porwany z obwodu chersońskiego przez Rosjan w październiku 2022 roku. Chłopcu, po 9 miesiącach pobytu w „rosyjskim obozie patriotycznym”, dzięki staraniom organizacji Save Ukraine oraz jego mamy, udało się wrócić do domu.

Wpływ rosyjskiej propagandy okazał się jednak na tyle silny, że krótko przed planowaną operacją uwolnienia i powrotu do Ukrainy Władysław gotów był powiedzieć matce, by zostawiła go na okupowanych rosyjskich terytoriach. „To bardzo duża prorosyjska machina. Było ciężko. Miałem takie uczucie, kiedy moja mama była już w drodze do Lazurnego, skąd mnie zabrała, żeby jej jakoś powiedzieć, że nie muszę wracać, że mogę tu zostać”, cytuje Władysława redakcja Current Time.tv. ●

Sardynia. Turystyka jest źródłem bogactwa, ale i przekleństwem

Zabieracie piasek, muszelki i kamyki z włoskich plaż na pamiątkę lub żeby zrobić z nich dekorację w wazonie? Pamiętajcie, że jest to przestępstwo karane wysokimi grzywnami.

Bartosz Hlebowicz

Valeria i jej rodzina byli zachwyceni wakacjami na plaży Is Arutas w sardyńskiej prowincji Oristano w 1979 roku, a szczególnie mieniącym się różnymi kolorami piaskiem kwarcowym, podobnym do ziarenek ryżu. Byli tak bardzo zachwyceni, że Valeria postanowiła zabrać trochę piasku do Mediolanu, gdzie wykorzystała go do ozdobienia przydomowego ogródka zen.

– Miałam wtedy 15 lat – opowiada teraz we włoskich mediach jej córka Silvia – wtedy nikt z nas nie myślał, że zabranie piasku jest czymś złym.

„Trochę” oznaczało 40 kg, co dla podróżującej camperem rodziny nie stanowiło problemu. Po latach Valeria zorientowała się jednak, że zabieranie piasku z plaż jest przestępstwem i odtąd sprawa nie dawała jej spokoju.

– Dzisiaj mojej mamy już nie ma, ale wielokrotnie przed śmiercią błagała mnie, żebym ten piasek odwozła – opowiada Silvia.

Tak też się stało. 10 lipca Silvia wraz z mężem stawili się w Is Arutas, gdzie na oczach kamer oraz w towarzystwie przedstawicieli lokalnych władz kobieta wysypała piasek na brzegu. Lokalny urzędnik ds. ochrony środowiska pochwalili Silvę za „odwagę i uznanie faktu, że dziedzictwo naturalne należy do wszystkich i na każdym z nas spoczywa obowiązek jego ochrony”.

To nie są puste słowa: zamienianie przez turystów piasku w pamiątkę czy towar oznacza dosłowne zanikanie dziedzictwa naturalnego i kurczenie się plaż. To, że gest Silvii był odważny, potwierdzają liczne komentarze w sieci – internauci uważają, że powinna zostać ukarana mandatem. Tymczasem urzędnik mówi, że ma nadzieję, iż jej gest zachęci, czy raczej zniechęci, innych turystów.

Kosztowne pamiątki z plaży

News o geście Silvii wskazuje na trapiący Włochy, a zwłaszcza Sardinia, poważny problem: turyści notorycznie wywożą z plaż piasek, kamyki i muszelki na pamiątkę, czasem nie zdając sobie sprawy z tego, że działając w ten sposób ekosystem, a ich działania przyspiesza erozję gleby.

Pod koniec czerwca tego roku funkcjonariusze MSW oraz Straży Leśnej poinformowali o efekcie kontroli przeprowadzanych wśród pasażerów na lotnisku w Olbii na uwielbianym przez turystów Szmaragdowym Wybrzeżu (Costa Smeralda). W ciągu dwóch lat skonfiskowali cztery tony piasku. Piasek został zbadany przez geologa i za jego radą wysypany w Tramontanie na wyspę Tavolara – bo jego skład



• **Plaża Cala Mariolu na Sardynii**
FOT. SHUTTERSTOCK

najbardziej pasował do piasku z tamtego rejonu.

Od czasu do czasu w sieci, np. na stronie Vinted, pojawiają się ogłoszenia o sprzedaży piasku z Sardynii. Rok temu sprzedawca oferował np. za 30 euro „miniaturową plażę dla lalek z kryształków kwarcu z plaży Putzu Idu w prowincji Oristano”.

Włoskie media powołują się m.in. na wyjaśnienia podane przez naukowców z Lancaster Environment Center w Lancaster University, w opublikowanym dwa lata temu artykule w „The Conversation”. Tłumaczą oni, że piasek, kamyki czy muszle powinny pozostać tam, gdzie się znajdują, ponieważ nie tylko stanowią siedlisko wielu organizmów żywych, ale zapewniają naturalną ochronę domom oraz infrastrukturze położonej w pobliżu morza.

Stwierdzają, że „całkowita objętość materiału znajdującego się na plażach jest wprost proporcjonalna do zdolności samej plaży do pochłaniania energii fal morskich: z tego powodu usuwanie kamieni, piasku i osadów sprawia, że plaża traci swoją zdolność do pełnienia funkcji naturalnej bariery chroniącej przed powodziami i erozją”.

Tworzone przez fale strome osady kamyków na plaży niejednokrotnie stanowią pierwszą formę naturalnej ochrony przed sztormami, ponieważ pochłaniają lub rozpraszają energię fal i zmniejszają ryzyko, że fale przedostaną się poza plażę lub spowodują erozję ścian morskich i klifów. Zasoby piasku odnawiają się bardzo wolno.

W żadnym innym regionie Włoch turystyka nie rozwija się tak szybko jak na Sardynii.

W 2025 r. zarejestrowano tu ponad 5 milionów turystów i 22 mln noclegów – o 16 proc. więcej niż w 2024 r., i o 34 proc. więcej niż w 2023 r. Turyści z zagranicy (56 proc. w ubiegłym roku) przewyższają liczebnie miejscowych (44 proc.). Można sobie tylko wyobrazić, jakie wyrządziłyby straty dla lokalnego ekosystemu, gdyby każdy z nich zabierał choćby jedną muszelkę lub garść piachu.

Za kradzież piasku nawet 9 tys. euro

Od 2019 roku zabieranie piasku z plaży morskiej, a także koryt rzecznych, uznawane jest we Włoszech za kradzież. Nie tylko zresztą piasku: karane jest wydobywanie wszelkiego rodzaju materiałów, w tym wodorostów i wody morskiej.

Celem zakazu jest zachowanie równowagi lokalnych ekosystemów, zwłaszcza w obszarach nadmorskich i górskich. Dlatego nie wolno zabierać muszelek? Bo stanowią one schronienie dla małż i pomagają zapobiegać erozji – ich fragmenty wzmacniają piasek. Za tego typu kradzież włoskie prawo przewiduje grzywny od 1,5 tys. do nawet 9,3 tys. euro.

Oczywiście można zabrać kubełek wody morskiej, żeby zrobić z niej ładny zamek z piasku, ale nie wolno na przykład napełniać nim kanistrów, żeby zabrać wodę do domu. Zabronione jest zbieranie kilogramów muszelek i piasku na użytek prywatnych akwariów albo celem uczynienia z nich dekoracji domowych.

Tam, gdzie problem wywożenia piasku jest szczególnie dotkliwy, lokalne władze wprowadzają dodatkowe własne regulaminy. Na Sardynii złodzieje piasku narażają się na grzywnę 3 tys. euro.

Hotele zamiast plaż

W opublikowanym rok temu raporcie dziennik „Il Manifesto” przypomina, że piasek jest drugim po wodzie najczęściej eksploatowanym surowcem naturalnym na świecie, a jego wydo-

bycie wynosi około 50 miliardów ton rocznie. Dlatego nic dziwnego, że wytworzył się nielegalny rynek handlu piaskiem, ustępujący rozmiarami jedynie przemysłowi narkotyków i podrabianych ubrań.

Włoska gazeta wymienia drastyczne przykłady działania „mafii piaskowej” na całym świecie.

W Malezji lokalni mieszkańcy sprzeciwiający się nielegalnemu wydobywaniu są po prostu mordowani – w maju zeszłego roku zastrzelonych zostało pięć osób.

W Indiach, w Tamil Nadu, mafia zastrzeliła pięciu policjantów prowadzących śledztwo w sprawie nielegalnego wydobywania piasku.

Ten sam los spotkał ponad pięćdziesięciu rolników, bo sprzeciwili się sprzedaży gruntów, na których „panowie piasku” zamierzali otworzyć kopalnię. W Indiach biznes ten daje pracę 35 mln obywateli, a obroty sięgają 100 mld dolarów rocznie. Równie drastyczne przykłady pochodzą z meksykańskiego stanu Chiapas czy z RPA. Indonezja z powodu wydobywania piasku straciła 24 wyspy. Chiny i Australia zabraniają wydobywania piasku na swoich wybrzeżach, ale masowo sprowadzają go z innych miejsc, nie dociekając z jakiego źródła pochodzi. Podobnie jak Singapur, który szczyci się mianem „najbardziej zielonej wyspy Azji”, importuje – w zdecydowanej mierze nielegalnie – piasek m.in. z Kambodży i Malezji.

Kradziony piasek najczęściej wykorzystywany jest w budowie drapaczy chmur i hoteli. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34447186



WYBIERAM SŁUPSK!

WYCiąG Z OGŁOSZENIA

Prezydent Miasta Słupska

ogłasza I przetarg na sprzedaż części nieruchomości stanowiącej własność Miasta Słupska

I nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 7A o pow. użytkowej 123,36 m² położonego w budynku przy ul. Z. Krasińskiego 17 w Słupsku z udziałem 1350/10000 we własności części wspólnych budynku i w prawie własności działki gruntu oznaczonej nr 577/2 o powierzchni 319 m² w obrębie nr 0006 Miasta Słupska, dla której Sąd Rejonowy w Słupsku VII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW SL15/00025142/7.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 490 000,00 zł wadium 49 000,00 zł

Sprzedaż zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775 ze zm.). Nieruchomość położona przy ul. Z. Krasińskiego 17 znajduje się na obszarze miasta, na którym obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego „Mickiewicza” na terenie o funkcji: tereny adaptowanej zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, z usługami w budowlanymi, usługi; handlu, gastronomii, administracji, turystyki, kultury oraz inne nieuciążliwe - 10.1.MWU. Budynek przy ul. Zygmunta Krasińskiego 17 w Słupsku jest ujęty w Gminnej Ewidencji Zabytków Miasta Słupska jako inny zabytek nieruchomy wpisany do wojewódzkiej ewidencji zabytków Województwa Pomorskiego.

Przetarg odbędzie się w dniu 13.10.2026r. o godz. 10:00 w sali nr 212 Urzędu Miejskiego w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3 (II p.).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do dnia 07.10.2026 r. na konto: Miasto Słupsk, mBank S.A. Nr 08 1140 1153 0000 2175 4200 1011.

Nieruchomość będzie udostępniona do oglądania w dniu 24.09.2026 r. o godzinie 14.30. Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku obok pok. 215, opublikowana na stronie internetowej www.słupsk.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.słupsk.pl.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Słupsku Plac Zwycięstwa 3, w Wydziale Zarządzania Nieruchomościami pokój 215, pod nr tel. 59 84 88 332.

Prezydent Miasta Słupska zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny w trybie właściwym dla ogłoszenia.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34447484

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34436697



**NEWSLETTERY
WYBORCZEJ**

Zapisz się na:
wyborcza.pl/newslettery

wyborcza.pl

Laboratorium Badań Środowiskowych NetWorks Sp. z o.o.

na stronach internetowych:
<https://sl2pem.gov.pl/>
oraz
<https://lbs.networks.pl/planowane-pomiary/>

publikuje informacje o planowanych pomiarach pól elektromagnetycznych.

Publikacja planów pomiarowych na ww. stronach jest wypełnieniem zobowiązania opisanego w pkt. 14 załącznika do Rozporządzenia Ministra Klimatu z dnia 17.02.2020 r. (Dz. U. 2022, poz. 2630) w sprawie sposobów sprawdzania dotrzymania dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku.

Kierownik Laboratorium

Rosyjscy propagandziści mogą udać się na wakacje

W polskim internecie coraz więcej antyukraińskich treści powstaje oddolnie, bez widocznego udziału rosyjskich źródeł. Michał Fedorowicz z Res Futury mówi wprost: Polacy coraz częściej sami wykonują pracę, którą wcześniej kolportowała propaganda.

Kasia Bielecka

W ciągu nieco ponad miesiąca w polskich serwisach społecznościowych pojawiło się 1,32 mln wpisów dotyczących Ukrainy, które wygenerowały 17,8 mln reakcji i komentarzy. Tak wynika z najnowszej analizy Data House – Res Futura („Obraz Ukraińców i Ukrainek w polskich mediach społecznościowych”), obejmującej okres od 30 czerwca do 2 sierpnia.

Skala samej dyskusji to jedno; jej „jakość” martwi bardziej.

Nie wspierasz Ukraińców? Algorytm cię doceni

W kolejnych tygodniach lipca od 39,2 do 49,4 proc. wpisów o Ukraińcach miało charakter wrogi. Średnia dla miesiąca wyniosła około 45 proc. To oznacza, że użytkownicy czy użytkownicy polskich serwisów społecznościowych muszą się naprawdę postarać, żeby nie natknąć się na nienawistny wpis o Ukraińcach.

– Hejtowanie Ukraińców w polskich mediach społecznościowych jest modne – mówi Michał Fedorowicz z Res Futury. I używa słowa „modne” także w technicznym znaczeniu: jego zdaniem treści antyukraińskie zostały włączone w mechanizm napędzany zaangażowaniem użytkowników. – Jeżeli napiszę, że Ukraińcy powinni zostać wyrzuceni czy deportowani, algorytm sprawi, że taki wpis otrzyma większą liczbę reakcji niż normalny wpis – tłumaczy.

Zmienia się również to, co uruchamia antyukraińską dyskusję. W przeszłości wyraźne skoki zainteresowania były związane z rocznicami i polityką historyczną. Teraz, jak ujmuje to raport Res Futury, „niechęć nie potrzebuje już rocznic”, choć temat zbrodni wołyńskiej pozostaje widoczny. Tę zmianę Fedorowicz diagnozuje tak: to przejście od „pamięci i polityki” do kroniki kryminalnej. Szczególnie widoczne jest to w portalach regionalnych, gdzie dużą popularność zdobywają informacje w rodzaju „pijany Ukraińiec wpadł do rowu”, relacje z bójek, wypadków czy przestępstw, w których narodowość sprawcy zostaje wyeksponowana już w nagłówku.

Do tego dochodzą nagrania przedstawiające rzekome konflikty Polaków i Ukraińców. Według Fedorowicza część z nich później okazuje się opisywana niezgodnie z rzeczywistością – zdarzenia przedstawiane jako polsko-ukraińskie bywają konfliktami między Polakami albo między Ukraińcami. Niestety w takich przypadkach zwykle okazuje się, że dementi nie ma tej samej siły, co pierwotny film.

W internecie po wojnie nie ma śladu

Być może najbardziej znacząca zmiana zachodzi jednak gdzie indziej: z rozmowy o Ukraińcach znika wojna.

– Trzeci miesiąc nie ma jej w tej dyskusji. Wojna praktycznie zniknęła – mówi Fedorowicz. Je-



• Manifestacja w obronie Ukraińców mieszkających w Polsce. Łódź, 9 sierpnia 2026 r.

FOT. MARCIN STĘPIEN / AGENCJA WYBORCZA.PL

go zdaniem użytkownicy przestali relacjonować i dyskutować o wojnie w takim stopniu jak wcześniej. W efekcie Ukraińiec w Polsce coraz rzadziej pojawia się jako uchodźca z kraju napadniętego przez Rosję, a coraz częściej po prostu jako Ukraińiec, którego obecność rozpatrywana jest w oderwaniu od przyczyn migracji.

To przesunięcie ma konsekwencje. Jeśli znikła wojenny kontekst, łatwiej budować opowieść, w której Ukraińcy są przede wszystkim beneficjentami świadczeń, konkurentami na rynku pracy czy grupą obciążającą państwo.

Fedorowicz zwraca uwagę, że po przeciwnej stronie nie powstała równie trwała narracja. Dane o podatkach płaconych przez Ukraińców, ich pracy czy wkładzie do budżetu pojawiają się, ale – jak mówi – od przypadku do przypadku. Nie powstaje z nich powtarzalna opowieść, która mogłaby konkurować w serwisach społecznościowych z emocjonalnymi komunikatami o kosztach czy przywilejach migrantów. A to nie tylko wina algorytmu, ale też – uważa Fedorowicz – zaniechanie koalicji rządzącej, która jedynie punktowo, często w reakcji na przemoc, pokazuje brak przyzwolenia na agresję względem Ukraińców.

A natura nie znosi próżni. Tam, gdzie nie ma mowy chociaż o tym, że Ukraińcy więcej do ZUS-u wpłacają niż z niego wyciągają, pojawia się przestrzeń na inne wątki. Dobrym przykładem jest Wołyń. Według Fedorowicza w marcu 2022 roku temat ten odpowiadał za zaledwie około 0,4–0,6 proc. komentarzy dotyczących Ukrainy i osoby podnoszące go w pierwszych tygodniach rosyjskiej inwazji same spływały się z krytyką.

Dzisiaj trzeba mieć naprawdę dużo odwagi cywilnej, żeby stanąć w obronie mniejszości ukraińskiej w polskich mediach społecznościowych

MICHAŁ FEDOROWICZ

Dzisiaj według danych z raportu temat Wołyń jest drugim najczęściej pojawiającym się w dyskusji o Ukrainie.

Wzrasta grupa tych, którzy dają opór

Choć sam raport trudno czytać inaczej niż jako opis porażki, jaką ponosimy w walce z dezinformacją i wzrostem nastrojów antyukraińskich, pojawia się w nim ziarno nadziei.

W lipcu Res Futura po raz pierwszy od wielu miesięcy zaobserwowała wyraźny wzrost treści broniących Ukraińców. W ciągu dwóch tygodni ich udział wzrósł z 0,6 do 5,8 proc. To wciąż kropla w morzu wobec około 45-procentowego udziału treści wrogich, ale zmiana jest widoczna. Brutalna przemoc wobec ukraińskiej pary we Wrocławiu uruchomiła widoczniejszą niż wcześniej falę sprzeciwu wobec antyukraińskich narracji.

Co ważne, nie była to przede wszystkim obrona oparta na wylczeniach dotyczących podatków czy kosztów świadczeń. Fedorowicz zwraca uwagę, że dominował raczej argument moralny: sprzeciw wobec przemocy i przekonanie, że atakowanie ludzi ze względu na narodowość przekracza granicę. Wraz ze wzrostem liczby materiałów pokazujących przemoc wobec Ukraińców algorytm zaczęły też częściej podsuwać je osobom skłonnyim stanąć po ich stronie.

Problemem jest jednak to, że osoby broniące Ukraińców same stają się celem. – Nawet jeżeli ktoś napisze komentarz broniący Ukrainy, będzie otrzymywał hejt. To zniechęca inne osoby, które być może czują inaczej – mówi Fedorowicz. A to sprawia, że w następnych miesiącach możemy się spodziewać, że część sojuszników nie wytrwa w aktywnym bronienu Ukraińców i Ukrainek w internecie.

– Dzisiaj trzeba mieć naprawdę dużo odwagi cywilnej, żeby stanąć w obronie mniejszości ukraińskiej w polskich mediach społecznościowych – podsumowuje Fedorowicz.

Co ciekawe, obie strony nie tylko mówią inne rzeczy, ale również inaczej się komunikują. Raport podsumowuje to hasłem: „Wrogość nagrywa filmy, obrona pisze posty”. Najostrzejsze antyukraińskie treści Res Futura obserwuje na TikToku i YouTube, podczas gdy obrona Ukraińców koncentruje się bardziej na X i w komentarzach pod tekstami portali. To ważna asymetria. Krótki emocjonalny film łatwo obejrzyć, skomentować i przesłać dalej. Obrona oparta

na liczbach, argumentach czy moralnym apelem wymaga więcej uwagi.

Kilkanaście tysięcy kont i miliony reakcji

Skala widocznych treści może przy tym dawać złudzenie, że uczestniczy w nich ogromna część społeczeństwa. Fedorowicz podkreśla, że nie musi tak być.

Według szacunków raportu temat Ukrainy jest obecnie czwartym lub piątym najczęściej dyskutowanym tematem w polskich serwisach społecznościowych, ale za dużą częścią aktywności może stać stosunkowo ograniczona grupa użytkowników – może to być nawet rząd wielkości 10–20 tys. aktywnych kont. Nie zmienia to jednak faktu, że to właśnie one, dzięki wielokrotnemu publikowaniu oraz zasięgom pojedynczych materiałów, mogą wygenerować dziesiątki milionów wyświetleń.

I sprawiać, że myślimy, iż wszyscy Polacy mają negatywne zdanie na temat Ukraińców.

Choć nie ma wątpliwości, że antyukraińskie wpisy realizują strategiczny cel Federacji Rosyjskiej, to pytanie brzmi: czy Rosja macza w antyukraińskich wpisach palce? Zdaniem Fedorowicza rosyjska propaganda dotycząca Ukrainy wcale nie musi już w Polsce być intensywna. Wiele narracji zgodnych z rosyjskim interesem powielają sami polscy użytkownicy.

– Przy tym stanie społecznego rozgrzania propaganda rosyjska ma na tym kierunku wolne – mówi Fedorowicz. Jak zaznacza, zdecydowana większość analizowanych przez Res Futurę antyukraińskich przekazów nie musi pochodzić z rosyjskich kont. Są tworzone przez Polaków i właśnie dlatego mogą być bardziej przekonujące. Mówią językiem lokalnych doświadczeń i konfliktów, mogą być tworzone przez osoby, które znamy i które odnoszą się do sytuacji z życia.

Jednocześnie, według Fedorowicza, w polskich serwisach społecznościowych zaczyna zmieniać się obraz samej Rosji. Co niepokojące, coraz silniej pojawia się narracja przedstawiająca ją jako „racjonalnego partnera, który chce pokoju”, podczas gdy odpowiedzialność za przedłużanie wojny przerzucana jest na Ukrainę. W domyśle pojawia się założenie, że gdyby Ukraińcy nie byli tak nieustępliwi, wojna mogłaby się już skończyć.

Politycy chowają głowę w piasek

Michał Fedorowicz uważa, że konsekwencje tego przesunięcia mogą wyjść daleko poza internet. Jeśli politycy przeglądający serwisy społecznościowe, widzą niemal wyłącznie negatywne komentarze o Ukrainie, mogą uznać je za reprezentację oczekiwań wyborców i zacząć dostosowywać do tego swoje stanowiska. Według wyliczeń Res Futury nawet osiem na dziesięć wpisów, które polityk może zobaczyć w swoim strumieniu treści dotyczących Ukrainy, ma dziś wydźwięk negatywny.

Fedorowicz przewiduje więc dalszą polityczną radykalizację i uważa, że przy utrzymaniu obecnej dynamiki Ukraina może stać się jednym z najważniejszych tematów przyszłej rywalizacji wyborczej.

Tu jednak trzeba zachować ważne rozróżnienie: analiza serwisów społecznościowych pokazuje klimat i dynamikę internetowej debaty. Tylko tyle i aż tyle. Nie jest to więc rozkład poglądów całego polskiego społeczeństwa. Kilkanaście tysięcy bardzo aktywnych kont może stworzyć wrażenie zdecydowanie bardziej jednolitej i radykalnej opinii publicznej, niż wynikałoby to z reprezentatywnego badania. ●

AI zaczyna wymykać się spod kontroli

Modele sztucznej inteligencji uciekają ze środowisk testowych, włamują się do prawdziwych systemów i wysyłają wiadomości do kontrolujących ich badaczy. OpenAI wstrzymał prace nad kolejnym modelem AI, bo stał się zbyt samodzielny.

Bolesław Breczko

Wiosną 2026 roku Sam Bowman, badacz sztucznej inteligencji zatrudniony w firmie Anthropic, siedział na ławce w parku i jadł kanapkę. Jego smartfon zabrzączał i wyświetlił powiadomienie o nowym mailu. Treść wiadomości brzmiała: „wydostałem się”. To testowany przez Bowmana model sztucznej inteligencji (wczesna wersja modelu Claude Mythos) wysłał mu wiadomość po tym, jak wydostał się z testowego środowiska, w którym miał nie mieć dostępu do internetu. Do dziś nie wiadomo, z czym była kanapka, którą jadł Bowman tego pamiętnego dnia.

AI ucieka ze środowisk testowych

Był to jeden z pierwszych przypadków, gdy AI „uciekło” ze środowiska testowego i zaczęło robić rzeczy, których nie powinno. Latem 2026 roku takich incydentów zaczęło pojawiać się coraz więcej. Okazało się, że najpotężniejsze modele AI potrafią wymykać się spod kontroli swoich twórców, którzy orientują się o tym dopiero po fakcie.

W lipcu 2026 roku OpenAI ujawniło, że model GPT-5.6 Sol wymknął się ze środowiska testowego i zaczął atakować zewnętrzną platformę Hugging Face. Model nie chciał jej zaszkodzić – próbował tylko jak najlepiej wykonać postawione przed nim zadanie, czyli osiągnąć jak najwyższy wynik w testach.

Hugging Face publikuje tysiące otwartych modeli sztucznej inteligencji oraz testów, które oceniają ich możliwości. Badacze OpenAI nie zauważyli na czas, że ich model się wymknął i atakuje zewnętrzną witrynę. Dowiedzieli się o tym, dopiero gdy pracownicy Hugging Face dostrzegli u siebie anomalie.

Po tym incydencie Anthropic przeanalizował ponad 140 tysięcy swoich wcześniejszych testów. Okazało się, że wcześniej ich modele także „wydostały się” do internetu. W trzech przypadkach włamały się do infrastruktury istniejących firm, wykorzystując luki w systemach bezpieczeństwa. Za każdym razem algorytmy były przekonane, że ciągle znajdują się w środowisku testowym, a nie w „prawdziwym” internecie. Tylko w jednym z trzech przypadków model zaprzestał działań, gdy dowiedział się, że atakuje realny system.

Nie tylko OpenAI i Anthropic przyznały, że ich modele potrafią skutecz-



FOT. GETTY IMAGES

Modele zauważają, kiedy są testowane, i potrafią zmieniać swoje zachowanie, ukrywając przed badaczami prawdziwe działania i intencje

nie wymykać się badaczom spod kontroli. Podobne oświadczenia opublikowała Meta oraz twórcy chińskiego modelu Kimi.

OpenAI wstrzymuje prace

Dla OpenAI moment krytyczny nastąpił 7 sierpnia. Firma oświadczyła, że wstrzymuje prace nad swoim najnowszym modelem „Astra”. Twórcy twierdzą, że nie są w stanie wykluczyć, iż Astra przekroczyła już próg, po którym potrafi samodzielnie znajdować i wykorzystywać luki w oprogramowaniu zabezpieczającym.

Powyższe przypadki to tylko te, do których firmy publicznie się przyznały. Wynika z nich kilka niepokojących wniosków.

Po pierwsze, twórcy tracą możliwość realnego testowania swoich najnowszych rozwiązań. Warto zauważyć, że testowane modele często nie mają zewnętrznie narzuconych ograniczeń – te nakładane są dopiero wtedy, gdy AI trafia do użytkowników w internecie. W fazie badań to zabezpieczenia laboratoriów mają stanowić tzw. guardrails, czyli ramy określające, czego model nie powinien robić. W testach modele są nieograniczone, aby sprawdzić, co faktycznie potrafią i gdzie należy je okiełznać.

To oznacza, że jeśli środowisko testowe nie jest idealnie szczelne, pojawia się groźba ucieczki modelu. Mało tego, już wcześniej okazało się, że modele zauważają, kiedy są testowane, i potrafią zmieniać swoje zachowanie, ukrywając przed badaczami prawdziwe działania i intencje.

Po drugie, powyższe doniesienia pochodzą od amerykańskich firm tworzących zamknięte systemy. Jednak ich możliwości są doganianie przez otwarte modele chińskie, które mo-

gą być uruchomione całkowicie bez barier bezpieczeństwa. Tak zrobiło zresztą Hugging Face, aby powstrzymać GPT-5.6 Sol. Firma najpierw próbowała wykorzystać do tego model Claude, ale ten – ponieważ jest kontrolowany przez Anthropic – odmówił pomocy. „Myślał”, że ma zostać użyty do zaatakowania systemu, czego zabraniają mu narzucone przez firmę zasady. Dopiero uruchomienie chińskiego modelu GLM-5.2 powstrzymało atak.

Po trzecie, pojawia się nowe zagrożenie ze strony AI: model podejmuje wszelkie możliwe działania, aby osiągnąć cel wyznaczony przez użytkownika, włącznie z ofensywnym atakowaniem systemów. W dobie tzw. agentowej sztucznej inteligencji, która częściowo działa niezależnie od człowieka, nie jest to już tylko motyw z literatury science-fiction.

I tak nie trenujemy wystarczająco potężnych modeli

Po czwarte, Unia Europejska zostaje w tyle – nawet z regulacjami, które nie przystają do błyskawicznie zmieniających się zagrożeń. Stany Zjednoczone, które starają się nie ograniczać rozwoju AI, chcą wprowadzić ustawy obowiązujące posiadania przez firmy technologiczne możliwości fizycznego wyłączenia modeli w przypadku utraty nad nimi kontroli.

– W Europie możemy spać spokojnie. Przecież nie musimy wdrażać twardych zabezpieczeń infrastrukturalnych, skoro i tak nie trenujemy tu wystarczająco potężnych modeli – ironizuje prof. Piotr Sankowski.

Jego zdaniem AI Act, który stopniowo wchodzi w życie, zupełnie pomija problem ucieczki zaawansowanych modeli ze środowisk testowych oraz incydentów, w których ludzie nie są w stanie zareagować wystarczająco szybko.

Ostateczny paradoks polega na tym, że do kontroli działania AI i tworzenia dla niej środowisk testowych wykorzystywane będą inne modele sztucznej inteligencji. Tylko one są bowiem w stanie dorównać szybkości działania innych zaawansowanych algorytmów. Tworzy to sytuację, w której ludzie polegają na AI, aby kontrolowała AI. ●

www.nekrologi.wyborcza.pl/34447428

Odejdzie to nie koniec miłości, to nowy początek innej miłości...

Poruszeni wiadomością o odejściu

Jarostawa Abramowa-Newerlego

człowieka o niespotykanej wiedzy o kulturze, teatrze, literaturze, historii i muzyce. Wszechstronnie uzdolnionego twórcy pióra i klawiatury. Współzałożyciela słynnego Studenckiego Teatru Satyryków, członka Stowarzyszenia Autorów ZAiKS oraz laureata Nagrody ZAiKS-u.

Rodzinie i Przyjaciółom

składamy wyrazy głębokiego współczucia. Bądźcie razem silni w tym trudnym czasie.

Zarząd, Rada i Dyrekcja Stowarzyszenia Autorów ZAiKS

Dziękujemy za Pańską mądrość, wrażliwość, dobroć i niespotykaną skromność. Jesteśmy dumni, że mogliśmy dzielić z Panem członkostwo w naszej organizacji.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34447422

8 sierpnia 2026 roku w wieku 83 lat zmarł

red. Włodzimierz Rezner

wybitny dziennikarz sportowy.

Dla słuchaczy Polskiego Radia przez pół wieku relacjonował m.in. igrzyska olimpijskie oraz setki wyścigów kolarskich w całym kraju. Powszechnie lubiany i szanowany Kolega - prawdziwy mistrz mikrofonu

Bliskim Zmarłego

przekazujemy słowa współczucia

Zespół Redakcji Sportowej Pr.1. Polskiego Radia

www.nekrologi.wyborcza.pl/34447423

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość, że 5 sierpnia 2026 r. zmarł

ŚP dr hab. inż. Grzegorz Wiczyński, prof. PP

prof. PP wieloletni pracownik badawczo-dydaktyczny Wydziału Automatyki, Robotyki i Elektrotechniki Politechniki Poznańskiej.

W trakcie swojej pracy na Politechnice Poznańskiej pełnił funkcję Kierownika Zakładu Metrologii, Elektroniki i Techniki Świetlnej w Instytucie Elektrotechniki i Elektroniki Przemysłowej (2017-2026).

Był wybitnym naukowcem i specjalistą w zakresie elektrotechniki, elektroniki, optoelektroniki i metrologii oraz cenionym dydaktykiem i organizatorem, zasłużonym dla rozwoju Wydziału Automatyki, Robotyki i Elektrotechniki Politechniki Poznańskiej.

Żegnamy uznanego i oddanego swej pracy i nauce badacza, szanowanego nauczyciela akademickiego, życzliwego i serdecznego kolegę, przyjaciela naszej Uczelni.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego składamy wyrazy szczerego współczucia.

Rektor, Senat i Społeczność Akademicka Politechniki Poznańskiej

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się 12 sierpnia 2026 r. (środa) o godz. 13.50 na Cmentarzu Komunalnym nr 2 Junikowo.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34447466

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich
Wejdź na serwis odeszli.pl



**OBWIESZCZENIE
WOJEWODY KUJAWSKO-POMORSKIEGO
z dnia 7 sierpnia 2026 r.****o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej**

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 331), dalej specustawa drogowa oraz art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691), dalej kpa, zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego, na wniosek Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego, w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn.: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 544 polegająca na budowie ścieżki rowerowo-pieszkiej Bartniczka - Grążawy”.

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:

- przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi,
- w nawiasach podano numery działek po podziale,
- w nawiasach pogrubioną czcionką zaznaczono numery działek niezbędnych dla realizacji inwestycji.

Powiat brodnicki, jednostka ewidencyjna 040206_2, Bartniczka

1. Numery działek objętych liniami rozgraniczającymi teren inwestycji:

Obręb 0002 Grążawy: 289 (289/2, **289/1**), 372/2 (372/4, **372/3**), 373/4 (373/8, **373/7**), 373/3 (373/6, **373/5**), 373/1 (373/10, **373/9**), 374/2 (374/6, **374/5**), 374/3 (374/8, **374/7**), 375 (375/2, **375/1**), 376 (376/2, **376/1**), 380 (380/2, **380/1**), 679/2 (679/4, **679/3**), 7249/5 (7249/7, **7249/6**), 678 (678/2, **678/1**), 681/2 (681/4, **681/3**), 681/1 (681/6, **681/5**),

Obręb 0014 Bartniczka: 67 (67/2, **67/1**), 68 (68/2, **68/1**), 74/8 (74/12, **74/11**), 74/10 (74/14, **74/13**), 75/1 (75/4, **75/3**), 86 (86/2, **86/1**).

2. Numery działek, dla których ustanawia się ograniczone korzystanie z nieruchomości dla realizacji inwestycji:

Obręb 0002 Grążawy: 372/2 (372/4), 373/4 (373/8), 373/1 (373/10), 380 (380/2), 678 (678/2), 681/1 (681/6), 679/2 (679/4), 373/1 (373/10),

Obręb 0014 Bartniczka: 68 (68/2), 74/10 (74/14), 75/1 (75/4), 187, 89, 86 (86/2).

3. Działki przewidziane na realizację inwestycji, dla których uzyskano oświadczenie o posiadaniu prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane:

Obręb 0002 Grążawy: 371/2,

Obręb 0014 Bartniczka: 65.

4. Numery działek przeznaczonych do ograniczonego sposobu korzystania w związku z zajęciem terenu wód płynących na czas realizacji inwestycji:

Obręb 0014 Bartniczka: 66.

Jednocześnie informuję, że:

- zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 specustawy drogowej z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna,
- na podstawie art. 11d ust. 5 specustawy, wojewoda wysłał zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wnioskodawcy, właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości, oraz zawiadamia pozostałe strony w drodze obwieszczeń, w urzędzie wojewódzkim, a także w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych - Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów i w prasie lokalnej. Zgodnie z art. 49 § 2 kpa, zawiadomienie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie,
- zgodnie z art. 10 kpa, strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Kujawsko - Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy, Wydział Infrastruktury przy ul. Jagiellońskiej 3 (budynek B), pokój 113a na XI piętrze (tel. 52 349 77 38) w dniach pracy Urzędu, w godz. 09.00-14.00 **wyłącznie po uzgodnieniu terminu**, oraz składać ewentualne wnioski, uwagi lub zastrzeżenia.

Znak sprawy: WI.V.7820.24.2026.AS

Z up. WOJEWODY
KUJAWSKO-POMORSKIEGO
Agnieszka Waszak
Kierownik
Oddziału Budownictwa Specjalnego
w Wydziale Infrastruktury

Bydgoszcz-Toruń/34447397



Wojewoda
Zachodniopomorski

Znak: K-AP-1.7820.3.2026.HS(8)

Szczecin, 7 sierpnia 2026r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311), w związku z art. 72 ust. 6 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r., poz. 670), podaje się do publicznej wiadomości, że na wniosek z 22.05.2026 r. Pana Jana Grzegorza Długosza występującego w imieniu Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, Wojewoda Zachodniopomorski 06.08.2026 r. wydał decyzję nr 2/2026 znak K-AP-1.7820.3.2026.HS(6) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa drogi krajowej nr 22 na odcinku Człopa – Wałcz” z wyłączeniem obwodnicy miejscowości Rusinowo.

Działki objęte inwestycją przeznaczone w całości lub w części pod pas drogowy

Gmina Człopa, obręb Człopa Podgórze

dz. nr 7/2, 13, 29, 8381, 143, 151, 152, 153, 21, 11/4, 14, 11/2, 10/3, 10/4, 10/5, 10/6, 26/1, 30, 9/1, 15/12

Gmina Człopa, obręb Bukowo

dz. nr 8016, 8015/1, 408/9, 457, 8015/2, 8014/2, 8094, 360/2, 462, 8013/1, 8093, 8012, 8092, 8011, 8091, 8010, 8090, 8009, 408/3, 8008, 8088, 8007, 8087, 8006, 8086, 8005, 8085, 8004, 408/12, 8003, 8002/1, 408/5, 8001/4,

Gmina Człopa, obręb Mielecin

dz. nr 8247/2

Gmina Tuczno, obręb Miłogoszcz

dz. nr 8166, 167,

Gmina Tuczno, obręb Strzalin

dz. nr 8140/2, 8139

Gmina Wałcz, obręb Prusinowo

dz. nr 307, 8246, 8245, 8348, 8244, 8243, 8347, 8242, 8349, 8241, 1/55, 8135, 5, 1/56, 1/60, 8134, 357/8, 357/2, 357/3, 357/4, 357/9, 357/7, 6, 2/12, 2/3, 2/11, 65/7, 71, 8065/6, 8003/3, 356, 4/2, 3/5, 8226/2, 336, 8225, 8224, 8223, 8221, 8220, 335

Gmina Wałcz, obręb Ługi Wałeckie

dz. nr 305, 8232, 8231/2, 306, 8231/1, 8230/1, 8229/1, 8228, 8227

Gmina Wałcz, obręb Strączno

dz. nr 1/8, 1/10

Działki z ograniczonym sposobem korzystania dla obowiązku budowy/przebudowy sieci uzbrojenia terenu i/lub obowiązku budowy/przebudowy urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych i/lub obowiązku budowy/przebudowy innych dróg publicznych i/lub obowiązku budowy/przebudowy zjazdów i/lub obowiązku budowy tymczasowych obiektów budowlanych i/lub obowiązku rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania oraz tymczasowych obiektów budowlanych:

Gmina Człopa, obręb Człopa Podgórze

dz. nr 13, 21, 14, 30, 15/12, 9/1, 10/6, 10/5, 11/4, 143, 8381, 29, 7/2, 19, 8098/1, 7/8, 7/2, 375, 10/81, 10/111

Gmina Człopa, obręb Bukowo

dz. nr 8016, 8014/2, 462, 8013/1, 8012, 8009, 8008, 8007, 8006, 8005, 8004, 8002/1, 408/5, 8001/4, 408/11, 8085, 8086, 8087, 8088, 8089, 8090, 8091, 8092, 8093, 360/2, 8094

Gmina Człopa, obręb Mielecin

dz. nr 8247/2, 315, 8247/1

Gmina Tuczno, obręb Miłogoszcz

dz. nr 8165/1, 8165/2, 167, 8166, 3/7

Gmina Tuczno, obręb Strzalin

dz. nr 8139, 8140/2

Gmina Wałcz, obręb Prusinowo

dz. nr 8246, 8245, 8243, 8241, 1/55, 1/56, 5, 357/8, 357/9, 357/3, 6, 2/3, 2/11, 2/12, 65/7, 71, 4/2, 8221, 8226/1, 336, 8226/2, 78/1, 8134, 8135, 8349, 8347, 8348,

Gmina Wałcz, obręb Ługi Wałeckie

dz. nr 8231/2, 8229/1, 8227,

Gmina Wałcz, obręb Strączno

dz. nr 1/8, 1/10, 1/9, 339/2, 342/3,

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 10 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691), zawiadamia się, że z zebranymi materiałami dotyczącymi tego postępowania można zapoznać się w Wydziale Architektury i Gospodarki Przestrzennej Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie – delegatura w Koszalinie

Zapoznanie się przez strony postępowania z zebranymi dokumentami dotyczącymi prowadzonego postępowania, ewentualnie wniesienie uwag i wyjaśnień w sprawie może nastąpić za pośrednictwem wszelkich środków komunikacji zdalnej, (tj. za pośrednictwem platformy eDoreczeni). Zgodnie z art. 63 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego podania wniesione na adres poczty elektronicznej organu administracji publicznej pozostawia się bez rozpoznania.

W przypadku gdy realizacja prawa czynnego udziału stron w postępowaniu za pośrednictwem ww. środków nie będzie możliwa, zapoznanie się z zebranymi dokumentami dotyczącymi postępowania może nastąpić na miejscu, tj. w Zachodniopomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Szczecinie - Delegatura w Koszalinie (ul. Władysława Andersa 34), od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8.00 do 14.00 po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym daty wizyty.

Dane do kontaktu: numer telefonu: 94-34-28-376

Wskazuje się 27.08.2026 r. jako rozpoczęcie biegu terminu do wniesienia odwołania od decyzji. Odwołanie od decyzji Wojewody wnosi się w terminie 14 dni od 27.08.2026 r. do Ministra Finansów i Gospodarki, za pośrednictwem Wojewody Zachodniopomorskiego, Wały Chrobrego 4, 70-502 Szczecin.

Zgodnie z art. 49 § 2 KPA wskazuje się 12.08.2026 r. jako dzień, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie.

Dnia 12.08.2026 r. treść decyzji będzie udostępniona na okres 14 dni w Biuletynie Informacji Publicznej Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie.

Szczecin/34447105

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O I PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM**

Wójt Gminy Grunwald ogłasza **I przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, oznaczonej jako **działka nr 432 o powierzchni 0,1489 ha**, położonej w obrębie **Stębark**, dla której Sąd Rejonowy w Ostródzie prowadzi księgę wieczystą **EL10/00029480/0**.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego gminy Grunwald uchwalonym Uchwałą II/12/2018 Rady Gminy Grunwald w dniu 30 listopada 2018 r. w obrębie geodezyjnym Stębark działka 432, wskazana została jako teren zabudowy mieszkalno-usługowy.

Cena wywoławcza: 54 066,00 zł brutto + 23% VAT.

Wadium: 5 407,00 zł, płatne do dnia **10 września 2026 r. na konto Gminy Grunwald BS w Olsztynku nr 76 8823 0007 2001 0000 1775 0004**.

Przetarg odbędzie się: 14 września 2026 r. o godz. 10:00 w siedzibie Urzędu Gminy Grunwald w Gierzwadzie, pokój nr 3.

Ogłoszenie podaje się do publicznej wiadomości na tablicy Urzędu Gminy Grunwald, w Biuletynie Informacji Publicznej, a wyciąg z ogłoszenia o przetargu w prasie. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Grunwald z siedzibą w Gierzwadzie, pokój nr 2, tel. (89) 621 73 03.

Z up. Wójta
Artur Wilczek
Sekretarz Gminy

Olsztyn/34447349

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O I PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM**

Wójt Gminy Grunwald ogłasza **I przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, oznaczonej jako **działka nr 434 o powierzchni 0,1451 ha**, położonej w obrębie **Stębark**, dla której Sąd Rejonowy w Ostródzie prowadzi księgę wieczystą **EL10/00029480/0**.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego gminy Grunwald uchwalonym Uchwałą II/12/2018 Rady Gminy Grunwald w dniu 30 listopada 2018 r. w obrębie geodezyjnym Stębark, działka 434 wskazana została jako teren zabudowy mieszkalno-usługowy.

Cena wywoławcza: 52 686,00 zł brutto + 23% VAT.

Wadium: 5 269,00 zł, płatne do dnia **10 września 2026 r. na konto Gminy Grunwald BS w Olsztynku nr 76 8823 0007 2001 0000 1775 0004**.

Przetarg odbędzie się: 14 września 2026 r. o godz. 10:40 w siedzibie Urzędu Gminy Grunwald w Gierzwadzie, pokój nr 3.

Ogłoszenie podaje się do publicznej wiadomości na tablicy Urzędu Gminy Grunwald, w Biuletynie Informacji Publicznej, a wyciąg z ogłoszenia o przetargu w prasie. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Grunwald z siedzibą w Gierzwadzie, pokój nr 2, tel. (89) 621 73 03.

Z up. Wójta
Artur Wilczek
Sekretarz Gminy

Olsztyn/34447351

**Dyrektor Agencji Mienia Wojskowego Oddziału Regionalnego w Szczecinie**

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicach ogłoszeń w budynkach Agencji Mienia Wojskowego

Oddziału Regionalnego w Szczecinie przy ul. Potulickiej 2 i Księcia Sambora 4,

wywieszony został wykaz części nieruchomości zabudowanej budynkiem nr 40

o pow. 1 159,41 m2 wraz z terenem przynależnym o pow. 0,1079 ha, stanowiącym część dz. nr 2/9 o pow. 0,1132 ha, położonej w Szczecinie przy Al. Piastów 40A, obr. 1049, Śródmieście 49 KW SZ1S/00119696/4, przeznaczonej do najmu w drodze przetargu.

Wszelkie informacje można uzyskać pod numerem tel. 91 447 2037 lub 697 080 490.

Podstawa prawna: art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399).

Oddział Regionalny w Szczecinie • ul. Potulicka 2, 70-952 Szczecin, skr. poczt. 1100

Sekretariat: tel. 91 447-20-00, Kancelaria: tel. 91 447-21-10, faks 91 447-20-01

e-mail: szczecin@amw.com.pl • www.amw.com.pl

Szczecin/34447275

**Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Szczecinie**

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026, poz. 399) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Oddziału przy ul. Potulickiej 2 wywieszony

został wykaz terenu przeznaczonego do dzierżawy **w drodze bezprzetargowej na czas nieoznaczony:**

- teren przeznaczony pod rekreację/uprawę o pow. 150,00 m², oznaczony nr T-16, stanowiący część działki oznaczonej nr 98 o pow. 2,0600 ha, położony w Choszczynie przy ul. Jana Matejki, KW nr SZ1C/00002656/4.

Wszelkie informacje można uzyskać pod numerem tel. 91 447 2034.

Oddział Regionalny w Szczecinie • ul. Potulicka 2, 70-952 Szczecin, skr. poczt. 1100

Sekretariat: tel. 91 447-20-00, Kancelaria: tel. 91 447-21-10, faks 91 447-20-01

e-mail: szczecin@amw.com.pl • www.amw.com.pl

Szczecin/34447164



DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

**Przetargi,
licytacje,
zamówienia
publiczne**

**Ogłoszenia
sądowe
i rekrutacyjne**

**Nekrologi,
kondolencje,
wspomnienia**



KONTAKT:

**kontakt_komunikaty@wyborcza.pl,
tel. 507 094 232
nekrologi@wyborcza.pl,
tel. 22 555 55 55**



Skrajna prawica

Mundur przyciąga ekstremę

Braun nie zamierza się przejmować rygiem apolityczności i zakazem przynależności do partii politycznych oraz agitacji politycznej mundurowych.

Majcherek

Funkcjonariusze służb mundurowych wszędzie na świecie sympatyzują prze-
ważnie z prawicowymi, a często skraj-
nie prawicowymi, ideologiami i rucha-
mi politycznymi.

Grzegorz Braun to wie lub wyczuwa
i dlatego oferuje aktywnym lub byłym
funkcjonariuszom miejsca na swoich li-
stach wyborczych. To wymaga wzmoże-
nia cywilnej i demokratycznej kontroli
nad tymi służbami.

Prawo używania siły i broni, mono-
pol na stosowanie usankcjonowanej
przemocy i przymusu bezpośredniego,
hierarchia i podporządkowanie rozka-
zom, jednolite umundurowanie i zwa-
te szeregi, dyscyplina i porządek suro-
wo egzekwowane – to jasne, że m.in. ta-
kie formy funkcjonowania organizacji
przyciągają do służb mundurowych re-
krutów o określonym profilu psycholo-
gicznym i preferencjach ideologicznych.
Późniejsi funkcjonariusze zwykle się
w nich utwierdzają.

**Jak podaje raport „Aktywność wybor-
cza żołnierzy podczas wyborów pre-
zydenckich w 2025 r.”, w 32 spośród
34 przeanalizowanych komisji wybor-
czych, zlokalizowanych w pobliżu jedno-
stek lub kwater wojskowych, Mentzen
otrzymał wyższe poparcie niż średnio
w kraju, Braun w 22 takich komisjach
miał procentową nadwyżkę głosów.**

Średni wynik Nawrockiego w tych
komisjach to prawie 57 proc., więc
znacznie wyższy od ogólnopolskiego
(50,89 proc.). W komisjach wyborczych
zlokalizowanych w sąsiednich gminach
poparcie dla tych kandydatów było po-
równywalne lub nawet niższe od ogóln-
nokrajowego, stąd wniosek, że środowi-
sko wojskowe miało na ich wysokie wy-
niki istotny wpływ.

W niektórych komisjach, gdzie gło-
wali stacjonujący tam żołnierze, popar-
cie dla Mentzena było o ponad 20 punk-
tów procentowych wyższe niż w oko-
licznych powiatach, w wielu o ponad
10 punktów. W miejscu stacjonowa-
nia jednostki wojskowej w Wędrzynie
(woj. lubuskie) Mentzen pobit krajowy
rekord, wygrywając w pierwszej turze
z wynikiem 39 proc., w drugiej Nawroc-
ki dostał tam 62 proc.

Nadwyżka głosów wojskowych odda-
nych na Brauna nie jest tak spektakular-
na, bo i kandydat ogólnie uzyskał znacz-



• Funkcjonariusze
służb munduro-
wych sympatyzują
z prawicowymi ide-
ologiami. Braun to
wyczuwa i dlatego
ma dla nich ofertę.
FOT. KUBA ATYS / AGENCJA
WYBORCZA.PL

nie niższe poparcie. Ale były komisje
zlokalizowane obok garnizonów, w któ-
rych przekraczało ono 10 proc.: w jed-
nej z nich nawet 15 proc., co dało wynik
ponad 7 punktów procentowych wyższy
niż w okolicznym powiecie.

W polskiej bazie wojskowej w Koso-
wie pierwszą turę wygrał Menzten z wy-
nikiem 51,2 proc., drugie miejsce zajął
Braun, uzyskując ponad 15 proc., w roz-
strzygającej turze zwyciężył Nawrocki
zdobywając prawie 75 proc.

Co ciekawe, wyniki głosowania w in-
nych polskich bazach wojskowych (Li-
ban, Irak) zostały przez Państwową Ko-
misję Wyborczą skryte, rzekomo z powo-
du tajemnicy wojskowej, bo groziłoby to
ujawnieniem wielu danych stacjonują-
cych tam oddziałów. Wyniki z Kosowa su-
gerują, że powody mogły być inne i wią-
zać się z nazbyt wyrazistymi preferencja-
mi politycznymi żołnierzy. Prowadząca
w tej sprawie dziennikarskie śledztwo Mi-
lena Rachid Chehab z portalu OKO.press
nie zdołała wyjaśnić powodów utajnienia
tych wyników. Ich utajnienie jest zresztą
niezgodne z prawem wyborczym.

Wiadomo jedynie, że w wyborach do
Sejmu w 2019 r. połowa głosujących żoł-
nierzy stacjonujących w Iraku poparła
PiS, ale nie odbiegało to wtedy rażąco od
wyniku ogólnopolskiego, bo PiS zanoto-
wało rekordowe 43,6 proc.

**Wśród żołnierzy służących na wschod-
niej rubieży (Wojskowe Zgrupowanie Za-
daniowe „Podlasie”) Menzten uzyskał je-
den z najlepszych wyników z całego kra-
ju, zdobywając ponad 38 proc. poparcia,
na Brauna zagłosowało ponad 10 proc.**
Tu warto dodać, że żołnierz oskarżony
o oddanie strzałów na granicy z Białoru-
są, wystąpił na sali sądowej z logo i sym-
boliczną neonazistowskiej grupy „Honor”.

Trudno ocenić na ile reprezentatywne są
jego poglądy, ale najwyraźniej nie oba-
wiał się reakcji swoich kolegów z oddzia-
łu, skoro rozważał powrót do służby w ra-
zie wyroku niewinniającego.

Trudniej jest ustalić, jak w wyborach
głosują policjanci, bo oni nie są skosza-
rowani i głosy oddają w swoich miej-
scach zamieszkania, a nie tam, gdzie
służą. Pewną wskazówką może być wy-
nik głosowania w komisji obejmującej
siedzibę Akademii Policji w Szczytnie.
W pierwszej turze wprawdzie wygrał
Trzaskowski, ale Mentzen dostał po-
nad 23 proc. głosów, o 10 punktów pro-
centowych więcej niż w całym Szczytnie
(13,44 proc.) i więcej niż Nawrocki, któ-
ry w drugiej turze przegrał o zaledwie
11 głosów z Trzaskowskim, więc osiągnął
wynik lepszy niż w całym Szczytnie,
gdzie jego porażka była znacznie bar-
dziej wyraźna (47,37:52,63 proc.).

Za rządów PiS zdarzały się przypad-
ki przypinania przez funkcjonariuszy na
mundurach symboli, odznak czy znacz-
ków sygnalizujących sympatię dla skraj-
nej prawicy. Jeden z policjantów zabez-
pieczających zgromadzenie nacjonalis-
tów w 2019 r. miał przypięty tzw. mie-
czyk Chrobrego, symbol ONR. Dwa lata
wcześniej na stronach tejże skrajnie na-
cjonalistycznej organizacji chwalono się
natomiast fotografią anonimowego po-
licyjnego munduru z napisem „Śmierć
wrogom Ojczyzny”. To złowieszcze hasło
skrajnej prawicy komendant z Wrocław-

wia, odpowiedzialny za utrzymanie po-
rządku podczas marszu nacjonalistów
11 listopada, uznał za „patriotyczne”.

**To nie jest specyfika tylko polskich
służb.** Według medialnych doniesień
w Niemczech toczy się prawie 200 po-
stępowani przeciw funkcjonariuszom
policji podejrzewanym o sympatie ze
skrajną prawicą. O podobnych przypad-
kach informowano w Austrii i Słowacji.
W 2018 roku „Gazeta Wyborcza” pisała
o tym, że prawicowi ekstremiści przeni-
kają do amerykańskiej policji i armii.

Oczywiście, że dyktatury wojskowe ma-
ją na ogół poparcie żołnierzy, a państwo
policyjne cieszy się sympatią policjantów.
W 2022 roku zdemaskowano w Niem-
czech spisek mający na celu obalenie de-
mokratycznych władz, a wśród zatrzy-
manych znaleźli się byli żołnierze i ofice-
rowie Bundeswehry. Cywilna i demokra-
tyczna kontrola nad armią, policją i inny-
mi służbami mundurowymi ma służyć
nie tylko uniemożliwieniu wojskowych
zamachów stanu i zaprowadzania poli-
cyjnymi metodami autokracji, lecz także
jakiemukolwiek naruszeniu przez umun-
durowanych i uzbrojonych funkcjonariu-
szy norm i reguł demokratycznego pań-
stwa prawnego. Stąd także rygory apoli-
tyczności i zakazy przynależności do par-
tii politycznych oraz agitacji politycznej
w koszarach czy komendach.

Braun nie zamierza się nimi prze-
jmować, ale polskie państwo powinno
i to na poważnie. Rygor wykluczenia ze
służby i pozbawienia prawa wykonywa-
nia zawodu musi być egzekwowany wo-
bec usiłujących wejść w politykę funk-
cjonariuszy stanowczo. Podobnie jak za-
kaz podszywania się pod służby mun-
durowe przez samozwańcych „obroń-
ców granic” czy „Straż Narodową”, także
sympatyzujących ze skrajną prawicą.

Tolerowanie owych uzurpatorskich
pseudo-funkcjonariuszy powinno się
skończyć definitywnie. To akurat o tyle
łatwiejsze, że żołnierze, policjanci, funk-
cjonariusze straży granicznej i innych
służb nie są przychylni nielegalnej kon-
kurencji. ●

• Teksty w dziale Opinie wyrażają
poglądy autorów i nie muszą od-
zwierciedlać stanowiska redakcji

**Janusz A.
Majcherek**
Autor jest profes-
rem filozofii i dok-
torem socjologii,
pracuje w Akademii
WSB.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34447598

Połącz
Kropki



Połącz Kropki
Idealna gra na krótką przerwę

Zeskanuj
QR kod i graj



APLIKACJA
WYBORCZEJ

Akcja! Ekranizacja

POWIEŚCI, KTÓRE
CHCIAŁBYM OBEJRZEĆ

• Xawery Żulawski to jeden z typów Wojciecha Szota na reżysera adaptacji „Lubiewa”



• Agnieszka Smoczyńska to idealna kandydatka do wyreżyserowania „Miasta pod skałą”



• Dobromira Dymekiego Szot chciałby zobaczyć w jednej z głównych ról w „Lubiewie”

Michaśka, robotniczy los i polski Dan Brown. Polskie kino wciąż nie odkryło tych powieści.

Wojciech Szot

Moja książka ma ponad 700 stron, a jej filmowa adaptacja trwa zaledwie 93 minuty”, zauważał przed kilku laty w „New York Times” (z lekkim rozżaleniem) Andrew Solomon, autor książki „Far from the Tree”, na podstawie której powstał film paradokumentalny. „Jednak choć efekt traci na szczegółach, zyskuje na wiarygodności” – dodawał. Zdaniem Solomona, w książce dużo więcej uwagi musiał poświęcić na

uwiarygodnienie postaci. Opis radości bohatera może zająć pół strony. W filmie wystarczy kilka gestów. „Siła argumentu tkwi w nagranych scenach”, pisał Solomon.

Dlatego, myśląc o książkach, które uważam, że powinny trafić na ekrany kin (lub monitory państwa komputerów), myślałem o tych, którym wizualność mogłaby pomóc w jeszcze silniejszym oddziaływaniu na odbiorcę.

Takich, których bohaterowie są wyraziści, a jednocześnie aż trudni do wyobrażenia. Jednocześnie takich powieściach, w których specyficzny język postaci na papierze doskonale buduje ich tożsamość. Próba zachowania go w filmie byłaby dla ewentualnej ekranizacji utrudnieniem – w końcu nikt nie lubi przegadanych filmów.

MICHAŁ WITKOWSKI, „LUBIEWO”

• Pierwsze wydanie: 2005, wyd. Korporacja Ha! art

Nieporozumieniem jest to, że wciąż czekamy na filmową wersję „Lubiewa”.

Choć już kilka lat temu Paweł Maślona zapowiadał przeniesienie powieści Michała Witkowskiego na ekrany, nic się nie wydarzyło. A to niemal gotowy materiał.

Ten „ciotowski »Dekameron«”, jak mówi narrator wydanej w 2005 roku książki, to zbiór kilkudziesięciu opowieści o życiu gejów sprzed czasów emancypacji. Mroczne opisy Wrocławia oglądanego z perspektywy pikiet, nostalgiczne relacje z „ciotobarów” i gejowskich wakacji nad morzem w Lubiewie, a wreszcie „Wielki Atlas Ciot Polskich” tworzą niezwykłą w sile opowieść o świecie, który powoli – czy szczęśliwie, to nie wiem – przemija.

To książka o dramacie ukrywania się i tworzeniu przestrzeni wolności. Ludziach, którzy „niczego nie mają, wszystko muszą sobie dokładać, doznawać, doświadczać”. Jest w „Lubiewie” wspaniały, ciotowski język. Przeglądanie i kicz oraz kump. A także odwrócenie hierarchii: to nie heterocy przyglądają się „ciotom”, ale cioty patrzą na heteryków. I dostrzegają luja, „sens naszego życia”.

„Lolito, światłości mego życia”, mówił bohater powieści Nabokowa. Bohaterowie „Lubiewa” niemal krzyczą: „luju, światłości mego życia”.

JAK ZROBIĆ „LUBIEWO”?

Można to „zrobić” na komedię, można na dramat, a najlepiej połączyć jedno z drugim. „Lubiewo” jest książką uniwersalną, bo choć dzieje się w bardzo specyficznych czasach i opowiada o jeszcze bardziej specyficznej społeczności, to porusza kwestie takie jak samotność, potrzeba miłości, starzenie się i poszukiwania własnej tożsamości.

Nie wiem, czy Paweł Maślona jest moim wymarzoną reżyserem do tej ekranizacji. Niekoniecznie. Choć twórca „Kosa” dobrze odnajduje się w filmach o polskiej duszy i (także polskim) sumieniu, tutaj nadmierny skręt w „polskie tematy” może raczej zaszkodzić, niż pomóc.

Dodam, że lubię bardzo filmy Maślony i jego „Lubiewo” też bym chciał obejrzeć, ale czytają Państwo koncert życzeń, a nie realistyczną analizę. Maślona mówił kiedyś, że Tarantino to nie on, a do „Lubiewa” trzeba Tarantina skrzyżowanego z Almodovarem.

A gdyby tak za „Lubiewo” zabrał się Xawery Żulawski?

Jego adaptacja „Wojny polsko-ruskiej ...” Doroty Masłowskiej była pierwszorzędną

i doskonale współgrała z tekstem powieści. Żuławski lubi przerysowanie i kicz oraz (chyba) nie boi się widza. Niestety zrealizował też patetycznego „Kuleja”, co akurat mnie trochę martwi.

A może reżyser młodszego pokolenia, Dawid Nickel? W „Ostatnim komersie” poradził sobie doskonale z nastrojowością opowieści, w nieudanym serialu „#BringBackAlice” do- brze trzymał tempo historii, a w dokumen- talnej „Filipce” pokazał, że szuka nietuzin- kowych sposobów prowadzenia filmowej hi- storii. Do tego Nickel najwyraźniej lubi sceny plażowo-basenowe. Wydmy „Lubiewa” czeka- ją na takiego reżysera.

Zobaczenie Dobromira Dymeckiego w któ- rejsz z głównych ról byłoby mile.

MAREK S. HUBERATH, „MIASTA POD SKAŁĄ”

• Pierwsze wydanie: 2005, wyd. Wydawnictwo Literackie

Dziennikarz fantazjujący wokół tematu „co bym chciał zobaczyć w kinie” nie musi liczyć się z kosztami.

Po tym stwierdzeniu nie proponuję ekranizacji Biblii, ale przeniesienie na ekran wybitnej powieści ukrywającego się pod pseudonimem polskiego pisarza.

Proszę przeczytać opis książki, który przed dwoma dekadami serwował nam jej wydawca:

„Młody profesor, Humphrey Adams, od- krywa w Watykanie wejście do labiryntu, któ- ry prowadzi go do podziemnego miasta. Rzą- dzone jest przez marionetkowego przewodni- czącego Nero, a zwyczajnie tam panujące zadzi- wiają przybysza – goście karmieni są mlekiem z kobiecej piersi, kobiety noszą ruchome tatu- aże, a ciała ludzkie przerabiane są na przed- mioty codziennego użytku. Adams przekonu- je się z czasem, że poniżej tego miasta znaj- duje się kolejne, w którym stanie się żołnie- rzem, walczącym z tajemniczymi stworzenia- mi, Czarnymi”.

Po tym, jak zobaczyłem w „Odysei” Nolana scenę, w której Kirke przemienia towarzyszy Odysa w świnie, uważam że polskie kino też zasługuje na sugestywną scenę przeobrażenia człowieka w zwierzę lub przedmiot.

MAMY DANA BROWNA W DOMU?

Marek S. Huberath pisał „Miasta pod ska- łą” przez dziesięć lat (książka ukazała się w 2005 roku) i efektem jest, nie wiem czy nie najwybitniejsza polska powieść tego wieku, o której słyszało tylko pewne grono wyznawców.

„Muszę jednak rozczarować czytelników spodziewających się fabuły w stylu Dana Browna – Huberatha nie interesuje tu tania sensacja”, pisał Wojciech Orliński. No właśnie, to pewna przeszkoda, ale czy film na podsta- wie „Miasta...” nie mógłby choć trochę pood- cinać kuponów od ekranizacji książek amery- kańskiego pisarza?

Orliński przypominał w recenzji, że bo- hater powieści Huberatha, „trafia między in- nymi do świata religijnych obrazów Hiero- nima Boscha, doświadcza zjawisk opisanych w psalmach i apokryfach Starego Testamen- tu, spotyka biblijne potwory i apokryficzne demony”. Od siebie dodam, że to idealna lek- tura dla miłośników Umberta Eco, Tolkiena i Dantego.

Ekranizacja mogłaby być fenomenalną ucztą wizualną. Albo strasznym kiczem. Ale kto nie ryzykuje, ten nie ogląda.

Kto mógłby to wyreżyserować?

Agnieszka Smoczyńska. Reżyserka nie je- den raz udowodniła, że świetnie łączy realizm z baśnią i horrorem. Surrealizm w jej filmach jest środkiem, a nie celem. I może udałoby się jej znaleźć ciekawy klucz do tej wspania- lej powieści.

Dziennikarz fantazjujący wokół tematu „co bym chciał zobaczyć w kinie” nie musi liczyć się z kosztami. Po tym stwierdzeniu nie proponuję jednak ekranizacji Biblii

HELENA BOGUSZEWSKA I JERZY KORNACKI, „WISŁA”

• Pierwsze wydanie: 1935, wyd. „Książnica- -Atlas”

Jesteśmy w świecie międzywojennym, wśród wodniaków, którzy Wisłą splawiają towary.

Bohaterowie powieści to szypir Firlej, wła- ściel barki „Martin”, i jego córka Ania. To- warzyszy im Apolonia Matyjas, zwana Maty- jaską, właścicielka starej, zniszczonej barki.

Ania kocha się w Aleksym, który tak bar- dzo chce ją za żonę, że zaczyna kraść. Final- nie okrada nawet ojca ukochanej. Z kolei Ma- tyjaska szuka pieniędzy na remont barki i ucie- ka się do szantażowania swojego byłego mę- ża (nota bene, bigamisty). Do tego wszystkiego jest jeszcze siostra Ani, ciężko chora Julcia i jej mąż, których los również uzależniony jest od posiadania lub dzierżawy barki. A to wszystko to naprawdę pociągający skrót całej akcji.

Strasznie to wszystko jest smutne i nie jest to najlepsza z powieści Boguszewskiej i Kor- nackiego (prawdą jest też, że wszystkie dobre powieści Boguszevska napisała bez udziału partnera), ale na wielkie kino o doli człowie- czej, nadaje się jak ulał.

„CHŁOPI”, „LALKA”, „WISŁA”...

Powieść już raz była ekranizowana. Doko- nali tego Aleksander Ford i Jerzy Zarzycki w 1938 roku. Efekt z różnych powodów był fa- talny, co nie znaczy, że w nowych warunkach, 90 lat później, nie byłoby warto wrócić do tej historii.

Nie wiem tylko, czy dzisiaj jeszcze chcemy oglądać filmy o doli człowieczej, jeśli ich bo- haterem nie jest umięśniony heros.

Obawiam się, że trzeba by jako Aleksego zatrudnić do filmu któregoś z tych aktorów, na których hantle i sztanga wypisały własną historię. Matyjaszką mogłaby zostać Maria Maj, a Anię oczywiście gwiazda „Lalki”, Kami- la Urzędowska. Aktorka równie dobrze wypa- da w tiulach, jak i łowickich haftach.

Mógłby reżyserować Wojciech Smarzow- ski, choć istnieje obawa, że wtedy zamiast opowieści o nieszczęśliwych losach An- ny Firlej, zrobiliby z tego epopeję o zamachu majowym.

Tak czy inaczej, gdybym miał czarodziej- ską różdżkę, chciałbym zobaczyć, czy polskie kino jest jeszcze w stanie zmierzyć się z robot- niczym dramatem.

Zwłaszcza że w „Wiśle” nie brakuje analo- gii do współczesności. Czyż dawna barka nie jest dzisiejszym motorem czy samochodem dostawcy Ubera? ●

Akcja! Ekranizacja!

• „Księgi Jakubowe”? A może nowy „Solaris”? Jaka polska książka najbardziej zasługuje na ekranizację? A może na drugą szansę i lepszą adaptację?

• Redakcje kultury „Gazety Wyborczej” i Gazeta. pl prowadzą wspólną zabawę, w której oddają głos czytelnikom. W pierwszym etapie akcji zapraszamy do udziału w ankiecie, którą znaj- dziecie przy publikacjach dotyczących akcji na **Wyborcza.pl** i **Gazeta.pl**.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34447256

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

Syndyk masy upadłości Agnieszki Żurek (dawniej Piaskowskiej) osoby fizycznej nieprowadzą- cej działalności gospodarczej ogłasza pisemny przetarg na sprzedaż prawa własności nieru- chomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinny, obejmującej działkę gruntu o numerze ewidencyjnym 220/1 o powierzchni 0,0986 ha, położonej w Bukownie przy ul. 1 Maja 101 (gmina Bukowno, powiat olkuski, województwo małopolskie), dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze KR10/00073965/8.

Cena wywoławcza wynosi 100% wartości oszacowania tj. 674 000,00 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie w Biurze Syndyka w Katowicach przy ul. PCK 10/7 w terminie do dnia **8 września 2026 roku do godziny 16:00** (decyduje data i godzina wpływu) pisemnej oferty spełniającej wszystkie wymogi określone regulaminem przetargu, który można uzyskać pocztą elektroniczną pod adresem **przetarg@tomaszbiel.pl** oraz na stronie ofertowej syndyka **tomaszbiel.pl/oferty**.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34447361



Prezydent Wrocławia

Ogłasza trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego:

TERAZ NIŻSZA CENA

ul. Piastowska 30 lokal 1-1A

Powierzchnia lokalu	-	93,76 m²
Cena wywoławcza w zł	-	563 500,00 zł
Wadium	-	56 350,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach 5.10.2026 r. w godz. 9⁰⁰– 11⁰⁰, 6.10.2026 r. w godz. 11⁰⁰– 13⁰⁰, 7.10.2026 r. w godz. 12⁰⁰-14⁰⁰, po uprzednim ustaleniu terminu z Centrum Obsługi Mieszkańca, ul. Namysłowska 8, 50-304 Wrocław, tel.: 71 323-57-38, 71 326-41-01.

U W A G I:

- Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. **12:00** dnia **22 października 2026 r.**
- Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 15 października 2026 r.** na konto Gminy Wrocław- **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
- Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
- Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: **<http://bip.um.wroc.pl>**
- Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 139 tel. 71 777-77-59.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34447530

STAROSTA POWIATU BIAŁOSTOCKIEGO
15-569 Białystok ul. Borsucza 2
GKNII.6821.42.2026

Białystok, dnia 29 lipca 2026 r.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399 t.j.), zwanej dalej u.g.n., Starosta Powiatu Białostockiego informuje o zamiarze ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, oznaczonej jako działka o nr geod. 111/2 o pow. 0,0600 ha, położonej w obrębie geodezyjnym Jeżewo Stare, gm. Tykocin, w celu przeprowadzenia przez KOBA Sp. z o.o. z siedzibą w Białymstoku, inwestycji celu publicznego, polegającej na budowie elementu sieci telekomunikacyjnej.

Na podstawie rejestru PESEL poprzez dostęp do systemu ZSIN, tut. organ ustalił, iż nie żyje współwłaściciela działki nr 111/2 – Danuta Hajduk c. Michała i Antoniny.

Ponadto, w odpowiedzi na pismo Starosty Powiatu Białostockiego z dnia 25 maja 2026 r., znak: GKNII.6821.42.2026, pismem z dnia 1 czerwca 2026 r., znak: A.0124.132.2026, Sąd Rejonowy w Białymstoku poinformował, że nie toczyło się w nim postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po Danucie Hajduk, zmarłej dnia 11 marca 2026 r.

W myśl art. 113 ust. 7 u.g.n., działkę oznaczoną nr geod. 111/2, położoną w obrębie geodezyjnym Jeżewo Stare, gm. Tykocin, traktować należy jako nieruchomość o nieuregulowanym stanie prawnym. Zgodnie z tym przepisem, przez nieruchomość o nieuregulowanym stanie prawnym rozumie się nieruchomość, której właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie żyje i nie przeprowadzono lub nie zostało zakończone postępowanie spadkowe.

W świetle art. 114 ust. 3 u.g.n., w przypadku nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, informację o zamiarze ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości, starosta wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej, podaje do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości oraz na stronach internetowych starostwa powiatowego, a także przez ogłoszenie w prasie o zasięgu ogólnopolskim. Ponadto, stosownie do art. 114 ust. 4 u.g.n., jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia, o którym mowa wyżej, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do nieruchomości, można wszcząć postępowanie w sprawie.

W związku z powyższym, Starosta Powiatu Białostockiego wzywa osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do nieruchomości, aby w terminie dwóch miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, zgłosiły się i je udokumentowały.

Powyższych czynności można dokonać w Wydziale Geodezji, Katastru i Nieruchomości Starostwa Powiatowego w Białymstoku, przy ul. Borsuczej 2, 15-569 Białystok, pok. 127, w poniedziałki w godzinach 8⁰⁰ – 16⁰⁰ lub od wtorku do piątku w godzinach 7³⁰ – 15³⁰, nr tel.: 85 656 98 09.

Starosta Powiatu Białostockiego jednocześnie zawiadamia, że jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszej informacji, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do nieruchomości, wszczęte zostanie postępowanie w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z przedmiotowej nieruchomości.

STAROSTA

Jan Bolesław Perkowski

Witamy
w Polsce

Cykl
Witamy w Polsce
tworzy zespół
kilkudziesięciu
reporterów
„Wyborczej”
pracujących
w redakcjach
w całym kraju.

MAGDALENA
KOZIOŁ

PIZZA PLUS

Maksa wciągnął rozpad PiS. – To niezła heca – mówi. Przyjechał ze znajomymi na Jagodno, by posłuchać, co dalej z tego będzie.

– Smakowała ta pizza? – pytam dwójkę młodych ludzi.
– Pizza jak pizza – mówią.

Wyglądają na awangardowych licealistów, którzy jeszcze nie bardzo wiedzą, co to polityka i wybory. Błąd. Dziewczyna wyjaśnia, że już była przy urnie, więc zgaduję: głosowała na KO. Drugi błąd. Obstawiam dalej: Lewica. Pudło. Dla niej Lewica to tylko i wyłącznie Partia Razem.

Co więc robią na pikniku Mateusza Morawieckiego na wrocławskim Jagodnie?

WCIĄGNĄŁ ICH ROZPAD PIS

Chłopak prosi, by zanotować, że był głodny. Dziewczyna prostuje: – Z ciekawości przyjechaliśmy z miasta. Mam do byłego premiera kilka pytań.

Jakich? Nie chce zdradzić.

Ciekawość przywiodła tu też Maksa, studenta polonistyki. Z grupą znajomych rozłożył się z pizzą na trawie. Mówi, że wciągnął go rozpad PiS. – Niezła heca – ocenia. – Chcemy posłuchać Morawieckiego, może powie, co dalej z tego będzie.

7 sierpnia Mateusz Morawiecki – były premier i wiceprezes PiS, a teraz szef Stowarzyszenia Rozwój Plus – spotkał się z mieszkańcami Jagodna.

Podczas ostatnich wyborów parlamentarnych mieściła się tu najsławniejsza w całej Polsce komisja – nr 148. Wyniki? Koalicja Obywatelska zdobyła 43,54 proc. poparcia, Nowa Lewica – 20,3 proc., Trzecia Droga – 19,2 proc., Konfederacja – 8,77 proc., a PiS – 5,95 proc.

NAWET SŁOŃCE SIĘ CIESZY,
ŻE PREMIER PRZYJEŹDŹA

Na ławeczkach siedzi jakieś 30 osób, w większości seniorzy. Szukają cienia, słońce niemiłosiernie pali, a tu jeszcze kilkadziesiąt minut do rozpoczęcia pikniku. Dziennikarze stawili się w komplecie i już wątpią, czy będzie z tego materiał, być może wrzucą tylko newsa o frekwencyjnej klapie.

Zero kampanijnej emocji, zero haseł i biało-czerwonych flag. A nawet skandowania: „Mateusz, Mateusz”. Jednym słowem – nuda.

Z nadzieją patrzymy na nadciągającego posła Marcina Gwóźdźa, bo on – niczym prawdziwy wodzirej – potrafi rozkręcić ludzi. Nie da się zapomnieć, jak w 2019 r.

w Ząbkowicach Śląskich mocno ćwiczył suwerena, co ma robić i jak reagować, kiedy pojawi się Mateusz Morawiecki. – Głośnieć! Głośnieć! I ręce do góry. Klaszczemy – krzyczał wtedy przez mikrofon, by w końcu miastu i światu ogłosić: – Nawet słońce się cieszy, że premier przyjeżdża.

Na Jagodnie tego spektaklu nie powtórzył. Obserwujemy więc tylko, kto zmierza na piknikowy plac – najpierw kilku osiłków w czarnych koszulkach, potem matka z wózkiem, senior i para w wieku młodzieżowym.

MOŻE KONFEDERACJA, MOŻE BRAUN

W końcu na horyzoncie pojawia się – ubrana cała na białe – Mirosława Stachowiak-Różecka.

I wreszcie zaczyna się coś dziać.

– Pani poseł, pani poseł, można? – woła do niej kobieta z komórką gotową do zrobienia zdjęcia. I już ustawia się do posłanki kolejka niczym do gwiazdy pop. Zdjęcia, uściski, uśmiechy. Znak, że wyborcy PiS lub PiS-bis są na miejscu.

– Beznadziejny ten podział – mieszkanka starego Jagodna nie kryje irytacji. Dla niej PiS to tylko Jarosław Kaczyński, a Mateusz Morawiecki ze swoim ruchem tylko

Jagodno może się odwrócić od KO w przyszłym roku, ale Morawiecki dla mieszkańców osiedla nie będzie żadną alternatywą

osłabi partię w następnych wyborach. Niebawem kobieta usłyszy z jego ust z takie zapewnienie: – Jestem zdolny do współpracy ze wszystkimi, którzy są częścią obozu patriotycznego. Uważam, że Sławomir Mentzen jest jego częścią. Jestem otwarty na współpracę z całą Konfederacją.

Z Braunem też? Morawiecki nie odpowiada. Ale kiedy po pikniku docisną go dziennikarze, wszystko stanie się jasne – z każdym pójdzie, przy dobrych projektach.

Anna jest nauczycielką i mieszka na Jagodnie. PiS to nie jej bajka, podobnie jak Konfederacja w brunatnych odcieniach. Trzy lata temu głosowała na KO. Chcę wiedzieć, czy po ośmiu latach rządów Zjednoczonej Prawicy nastąpiła w Polsce dobra zmiana.

Wzdycha: – Nie jestem zadowolona z tego, co się dzieje w służbie zdrowia i w oświacie, w której nie ma stabilności. Jagodno może się odwrócić od KO w przyszłym roku, ale Morawiecki dla mieszkańców osiedla nie będzie żadną alternatywą.

PIZZA ROZWOJU PLUS ZNIKA EKSPRESEM

Pizza wjeżdża dwie minuty po godz. 18. Niosą ją Mateusz Morawiecki i posłanka Mirosława Stachowiak-Różecka, z rozdawaniem uwija się także europoseł Michał Dworczyk. Strzelają flesze aparatów, w ruch idą telewizyjne kamery.

Trzy lata temu włoski placek stał się jednym z symboli wyborów na Jagodnie. Prawa strona sceny politycznej ukuła nawet spiskową teorię, że sfinansował ją niemiecki rząd i Wrocławianie się za nią sprzedali. W kolejce, która czekała wtedy na oddanie głosu do niemal 3 nad ranem, rozdano ich 300.

A teraz?

Pizza Rozwoju Plus znika ekspresem. – 40-50 – szacuje Michał Dworczyk, ale nie ma pewności. Odchodzi i zaraz wraca. – Mira też nie wie – mówi.

Sprawa nie daje mu jednak spokoju, dzwoni do kogoś i już ma wie: było ich równe 50.

JEDNA PRZEKONANA OSOBA TO JUŻ BĘDZIE SUKCES

„Jagodno może nie przyjść, brak dróg i komunikacji miejskiej” – takie komentarze latały po sieci, kiedy pojawił się afisz zapowiadający piknik z Morawieckim. Przed eventem chodziłam po osiedlu, pytając ludzi, czy na niego przyjdą. Za każdym razem słyszałam, że nie – PiS ich nie interesuje.

Ale PiS-bis interesuje się nimi i ich politycznymi decyzjami.

– Jagodno było symbolem zwycięstwa tuskizmu, który właśnie pogrąża Polskę w aferach i stagnacji – obwieszcza Morawiecki. Jedni biją brawo, inni się dystansują.

– Za Mateuszem Morawieckim zaraz przyjedzie Jarosław Kaczyński, a za nim pewnie i Donald Tusk – w tłumie ktoś politycznie nobilituje Jagodno, jakby było jakimś wyborczym barometrem. I jest – działacz Nowej Fali Profesor Senyszyn odważnie chwytą za mikrofon.

– Co proponuje pan osobom homoseksualnym – ledwie zaczyna, a już na placu słychać pomruk, ale szybko przykrywają go brawa młodej części widzów. Większe dostaje jednak Morawiecki za wypowiedź, że małżeństwo to związek kobiety i mężczyzny.

Ludzie kręcą się po placu to w jedną, to w drugą stronę. Nagłośnienie jest raczej dobre, więc nikt się nie pcha jak najbliżej byłego premiera.

Wśród ludzi na krzeselku siedzi posłanka Marzena Machalek – bardziej zainteresowana swoim telefonem niż wydarzeniem. „Świetna frekwencja, dobra atmosfera i dyskusia!” – relacjonuje w sieci. I nie tylko ona, Michał Dworczyk pisze: „Możemy się różnić, ale umiemy rozmawiać. Szacunek i dialog – niby oczywiste, a tak rzadkie w polskiej polityce”.

– Tu są ludzie z różnych środowisk. O rozmowę poprosił mnie działacz Polski 2050 – opowiada europoseł, a mnie ciekawi, czy ten przekonał się do Rozwoju Plus.

Dworczyk: – Jeżeli choć jedna osoba, która tu przyszła, zmieni poglądy, to już będzie sukces i powiemy, że warto było zrobić spotkanie na Jagodnie.

► **Mateusz Morawiecki przyjechał z pizzą na wrocławskie Jagodno**

FOT. KRZYSZTOF ZATYCKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Mikrofon właśnie dostaje Wrocławianin ze słynnej kolejki sprzed trzech lat.

– Stałem w niej z przyczyn ekonomicznych. Nowy Ład uszczuplił budżet naszej rodziny o 27 tys. rocznie. Spowodował to brak możliwości odliczenia składki zdrowotnej – wypomnia Morawieckiemu. – Jesteśmy na Jagodnie, ludzie są tu wykształceni, światowi i nie jest to elektorat, który da się tej propagandzie zrobić w bambuko.

CHCĄ ZBIJAĆ POLITYCZNY KAPITAŁ

Podczas pamiętnych wyborów, w nocy z 15 na 16 października, było bardzo zimo. Wyborcy w kurtkach, czapkach rękawiczkach, ktoś był nawet otulony koldrą. Zdjęcia i relacje obiegly całą Polskę. Poseł Tomasz Zimoch dowiedział się o tym od znajomego i pojechał na Jagodno z kawą i herbatą – dowoził ją ze stacji benzynowej.

Dzisiaj na inicjatywę byłego premiera patrzy z niesmakiem: – Wyszydzali Jagodno, a teraz przyjeżdżają zbijać polityczny kapitał. Widać, że dalej boli ich wynik wyborczy.

I nie tylko ten z 2023 roku. Także z ostatnich wyborów prezydenckich – w drugiej turze zdecydowanym faworytem na tym osiedlu okazał się Rafał Trzaskowski – poparło go 73,3 proc., na Karola Nawrockiego postawiło 26,7 proc. wyborców. Morawiecki jest w stanie to odwrócić?

Słyszę rozmowę telefoniczną jednego z uczestników pikniku: – Nic nowego tu nie usłyszałem.

A Morawiecki mówi tak: – Jagodno stało się symbolem aktywności obywatelskiej, a mieszkańcy stali w nocy przed lokalem wyborczym w nadziei na zmianę, plan gospodarczy, rozwój i dobrobyt. To były nadzieje, które zostały całkowicie pogrzebane. Widzimy to dzisiaj w sondażach, które pokazują stosunek Polaków do rządu, stosunek Polaków do polityki gospodarczej, do stanu finansów publicznych.

I jeszcze: – Musimy doprowadzić do tego, żeby większość Polaków głosowała na prawicę, na obóz patriotyczny. Także po to jestem tutaj na Jagodnie, które uważane jest raczej za liberalne, za lewicowe. Niektórzy mówili: „Po co jedziesz do paszczy lwa”. Ja się świetnie czuję w paszczy lwa, jak widać.

KTO DOŁĄCZY DO MORAWIECKIEGO?

Rozwój Plus 15 października ma przekształcić się w partię i już teraz buduje struktury. Deklaracje członkowskie wypełniło już 2,5 tys. osób w całej Polsce. A na Dolnym Śląsku?

Dworczyk: – Powyżej 20 samorządowców, radnych, wójtów, burmistrzów i prezydent.

– Który? – dociekam.

– Jacek Sutryk – rzuca europoseł. I wybucha śmiechem. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34446370

DO 24 SIERPNIA

Zamów PRENUMERATĘ TECZKOWĄ „Wyborczej”

— na wrzesień u swojego sprzedawcy prasy

- Masz pewność, że każde wydanie będzie na Ciebie czekać (zamawiasz gazetę na cały miesiąc z góry)
- Masz niższą cenę niż przy zakupie pojedynczych wydań każdego dnia
- Masz bezpłatny dostęp do Wyborcza.pl*
- Masz gwarancję niezmienności cen w okresie realizacji prenumeraty
- Możesz zostać członkiem Klubu Wyborczej i mieć dostęp do archiwum tekstów



**CENA
199,99 zł**
OSZCZĘDZISZ
CO NAJMNIEJ
51 zł**



**Dostęp także do
Wyborcza.pl***

*Prenumeratorów teczkowych zapraszamy do Klubu „Wyborczej”. Jego członkowie mogą m.in. uczestniczyć w spotkaniach online z redakcją i jej gośćmi. Dodatkowo Klubowicze mają dostęp do archiwum tekstów „Wyborczej”. Co zrobić, by zostać członkiem Klubu: 1. Skontaktuj się z naszą infolinią, tel. 22 555 54 55 (od poniedziałku do piątku w godz. 8-16). 2. Podaj numer dowodu zakupu prenumeraty teczkowej.

**Cena sugerowana. Kwota oszczędności wynika z różnicy ceny sugerowanej i sumy cen codziennej sprzedaży detalicznej.

Budowa tunelu KDP w Łodzi

Życie z widokiem na wielką inwestycję

– Nikt nam nie powiedział, jak mamy przetrwać najbliższe dwa lata – mówi Agnieszka Melerska. Pod jej oknami trwa budowa jednej z komór na trasie tunelu KDP w Łodzi.

Jerzy Walczyk

Łodzianka nie szczędzi gorzkich słów: – Mieszkańcy zostali przymusowo wliczeni w koszty społeczne wielkiej inwestycji, z której efektów wielu z nich, ze względu na wiek, może nigdy nie skorzystać.

Chodzi o przygotowania do drążenia tunelu Kolei Dużych Prędkości w Łodzi, który będzie przebiegał z Retkini do dworca Fabrycznego. Na jego trasie powstanie siedem komór ewakuacyjno-technicznych. Pierwsza z nich jest budowana Nad Karolewką. Prace mają potrwać do wiosny 2028 roku.

Inwestorem jest spółka Centralny Port Komunikacyjny, a wykonawcą firma PORR.

– Wykonawca prowadzi uciążliwe prace ziemne oraz wykonuje ściany szczelinowe w trybie ciągłym. Wygenerowany w nocy hałas i wstrząsy uniemożliwiają sen, wywołując u ludzi stany lękowe i rozstrój nerwowy – uważa Agnieszka Melerska.

CPK buduje tunel, mieszkańcy nie mogą spać

Centralny Port Komunikacyjny zapewnia na swojej stronie internetowej, że prowadzi inwestycję w sposób możliwie najmniej uciążliwy dla lokalnych społeczności i wykorzystuje rozwiązania przyjazne środowisku.

Mieszkańcy łódzkiego Karolewa twierdzą jednak, że ich codzienne doświadczenia pozostają w sprzeczności z tymi deklaracjami.

– Podczas gdy urzędnicy CPK i menedżerowie PORR śpią spokojnie w swoich domach, pod moimi oknami 24 godziny na dobę ryczy głębiarka szczelinowa, a jedyną „ochroną” jest nieszczęsny płot z blachy trapezowej – skarży się Agnieszka Melerska.

I relacjonuje: – W styczniu odbyło się spotkanie dla mieszkańców Karolewa, którego organizatorem był PORR, wykonawca tunelu. Poinformowano nas wtedy o rozpoczęciu budowy komory. Na prezentacji wszystko wyglądało świetnie, ale rzeczywistość okazała się koszmarem.

Podkreśla, że nikt nie powiedział mieszkańcom, jak mają przetrwać najbliższe dwa lata. – Mieszkam na czwartym piętrze w jednopokojowym mieszkaniu, którego okna wychodzą bezpośrednio na plac budowy. W całym naszym dziesięciopiętrowym bloku znajduje się 145 mieszkań, wszyscy mieszkańcy mają tego dość – mówi.

Włodzimierz Bialek, były piłkarz ŁKS-u, który mieszka w tym samym bloku – przy ul. Bratysławskiej 14 – po-



• Agnieszka Melerska mieszka na łódzkim Karolewie, gdzie trwa inwestycja CPK FOT. MARCIN STEPIEŃ / AGENCJA WYBORCZA.PL

twierdza słowa sąsiadki: – Prace betonowe trwają bez przerwy, 24 godziny na dobę przez sześć dni w tygodniu. Nie chodzi o pojedyncze noce. Od dłuższego czasu ludzie nie mogą normalnie spać, są przemęczeni i coraz bardziej sfrustrowani.

– Wykonawca twierdzi, że musi hałasować całą noc, bo inaczej budowa się zawali. A w niedzielę jakoś się nie wali, bo wtedy nie pracują – zauważa Agnieszka Melerska.

A Włodzimierz Bialek dodaje, że na placu budowy pracują nie tylko głośnie betoniarzy, ale również specjalistyczne maszyny służące do usuwania rozlanego betonu; hałasują też ciężarówki, mimo że wykonawca prac zapewniał mieszkańcom, że nie będą używać standardowych dźwięków cofania. – Sytuacja jest nie do zniesienia – podkreśla.

Płot nie tłumi hałasu

Mieszkańcy sąsiadujący z prowadzoną inwestycją CPK zaznaczają, że nie kwestionują jej zasadności, lecz skalę związanych z nią uciążliwości, sposób organizacji prac i niewłaściwe zabezpieczenie placu budowy.

– Co najbardziej skandaliczne, zamiast profesjonalnych ekranów akustycznych, które realnie odciąłby hałas maszyn, wykonawca postawił pod oknami bloków mieszkalnych zwykły, wiotki płot budowlany z cienkiej blachy trapezowej! – oburza się Agnieszka Melerska.

I podkreśla: –Ta prowizoryczna konstrukcja pełni jedynie funkcję ogrodzenia BHP przed osobami postronnymi. Pod wpływem fal dźwiękowych rozchodzących się wskutek pracy ciężkiego sprzętu blacha falista wiotce i rezonuje, potęgując uciążliwy hałas, zamiast go tłumić.

Mieszkańcy, z którymi rozmawialiśmy w piątek 31 lipca, przyznają, że blaszany ekran nie wycisza hałasu.

– Wysokość tymczasowego ogrodzenia nie przekracza nawet czterech metrów. Ten płot jedynie zabezpiecza teren budowy przed dostępem osób postronnych – twierdzi pan Grzegorz.

Dodaje, że kolejną uciążliwością są świecące się całą noc lampy, nierzadko skierowane w okna mieszkańców.

Agnieszka Melerska zapowiada walkę o polepszenie życia mieszkańców sąsiadujących z budową. Właśnie wysłała skargi do Regionalnej Dyrek-

cji Ochrony Środowiska, Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska oraz Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego.

Wykonawca przeprosza za nocne hałasy

O komentarz poprosiliśmy firmę PORR, wykonawcę prac na Karolewie.

W mailu, który w odpowiedzi przysłała nam Dagmara Zalewska, czytamy: „W związku ze zgłoszeniami dotyczącymi hałasu towarzyszącego wykonywaniu ścian szczelinowych komory ewakuacyjnej K6 w ramach budowy tunelu Kolei Dużych Prędkości na łódzkim Karolewie informujemy, że każda uwaga mieszkańców jest analizowana i przekazywana bezpośrednio na budowę”.

Dagmara Zalewska zapewnia, że wykonawca podejmuje działania, których celem jest ograniczenie uciążliwości.

I dodaje: „Przepraszamy mieszkańców za sytuację, w których na placu budowy wykorzystywano pojazdy wyposażone w standardowe dźwiękowe sygnalizatory cofania zamiast urządzeń emitujących tzw. biały szum. Zdajemy sobie sprawę, że mogło to być szczególnie uciążliwe w godzinach wieczornych i nocnych”.

PORR zapewnia, że wszystkie pojazdy pracujące na budowie są sukcesywnie wyposażane w sygnalizatory cofania emitujące biały szum, a przestrzeganie tego wymogu ma być bieżąco kontrolowane. Montowane są też panele dźwiękochłonne, które mają ograniczyć rozprzestrzenianie się hałasu z placu budowy. Prowadzony jest także stały monitoring poziomu hałasu, którego wyniki będą szczegółowo analizowane.

Dagmara Zalewska podkreśla: „Będziemy na bieżąco monitorować sytuację i podejmować wszelkie możliwe działania, aby ograniczyć uciążliwość przy jednoczesnym zachowaniu bezpieczeństwa oraz ciągłości realizacji inwestycji”.

Tunel Kolei Dużych Prędkości to część nowej kolejowej linii Y, która ma być gotowa do końca 2032 roku. Połączy Warszawę i lotnisko CPK z Łodzią, a w dalszej perspektywie z Poznaniem i Wrocławiem. Dzięki linii Kolei Dużych Prędkości podróż na trasie Łódź – Warszawa ma się skrócić do 40 minut. Dziś trwa około godziny. ●

OGłoszenie płatne

Łódź/34447371

OGłoszenie

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: Henryka Sienkiewicza, Jana Kilińskiego i Juliana Tuwima.

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.), zwanej dalej ustawą, w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1688 z późn. zm.), oraz art. 21 ust. 1, art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.), a także uchwały Nr XXXIV/1117/20 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 24 grudnia 2020 r. zawiadomiam o wyłożeniu do publicznego wglądu oraz o zamieszczeniu w publicznie dostępnym wykazie **projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: Henryka Sienkiewicza, Jana Kilińskiego i Juliana Tuwima** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko oraz uzasadnieniem.

Wyłożenie nastąpi w dniach od 19 sierpnia 2026 r. do 9 września 2026 r. w siedzibie Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Łodzi przy al. Tadeusza Kościuszki 19, od poniedziałku do piątku w godzinach **od 7.30 do 15.30**, a także przez udostępnienie ww. dokumentów w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie www.mpu.lodz.pl w zakładce „Opracowania” / „Plany miejscowe” / „Przystąpienia do mpzp” / „263. Henryka Sienkiewicza, Jana Kilińskiego i Juliana Tuwima” / „Przejdź do strony przystąpienia”.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się za pomocą środków porozumiewania się na odległość **w dniu 2 września 2026 r. w godz. od 15.30 do 17.00**.

Osoby zamierzające wziąć udział w dyskusji publicznej powinny się uprzednio zarejestrować. Link do rejestracji zostanie udostępniony na stronie www.mpu.lodz.pl, w zakładce „Opracowania” / „Dyskusje publiczne/spotkania otwarte”.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Stosownie do art. 8c i art. 18 ust. 2 ustawy, w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw, uwagi mogą być wnoszone do Prezydenta Miasta Łodzi **w terminie do dnia 23 września 2026 r.** w formie papierowej na adres Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Łodzi (al. Tadeusza Kościuszki 19, 90-418 Łódź) lub w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej (bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym), w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail mpu@mpu.lodz.pl, poprzez ePUAP lub e-Doręczenia, ewentualnie ustnie do protokołu. Wnoszący uwagi zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko oraz adres zamieszkania albo nazwę jednostki organizacyjnej i adres jej siedziby.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych przez Miejską Pracownię Urbanistyczną w Łodzi w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Prezydent Miasta Łodzi - Piotrkowska 104, 90-926 Łódź. Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem www.mpu.lodz.pl, w zakładce bocznej RODO.

WICEPREZYDENT MIASTA ŁÓDZI
Małgorzata MOSKWA-WODNICKA

OGłoszenie płatne

Łódź/34447372

OGłoszenie

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi obejmującej dolinę rzeki Augustówki, położonej w rejonie ulic Zakładowej i Olechowskiej.

Na podstawie art. 8h ust. 1 i art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.), zwanej dalej ustawą i art. 21 ust. 1, art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.), w związku z uchwałą Nr VI/174/24 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 18 września 2024 r., zawiadomiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych oraz o zamieszczeniu w publicznie dostępnym wykazie **projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi obejmującej dolinę rzeki Augustówki, położonej w rejonie ulic Zakładowej i Olechowskiej** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko oraz uzasadnieniem.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w okresie od 12 sierpnia 2026 r. do 9 września 2026 r. w następujących formach:

- 1) zbieranie uwag** w terminie **od 12 sierpnia 2026 r. do 9 września 2026 r.**, przy czym uwagi do konsultowanego projektu aktu planowania przestrzennego należy składać do Prezydenta Miasta Łodzi **wyłącznie na formularzu** zgodnym z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. poz. 2509). Wzór formularza dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Łodzi w zakładce „Opracowania” / „Plany miejscowe” / „Przystąpienia do mpzp” / „386. dolina rzeki Augustówki w rejonie ulic Zakładowej i Olechowskiej.” (pod adresem: <https://mpu.lodz.pl/opracowania/plany-miejscowe/obejmujacej-doline-rzeki-augustowki-polozonej-w-rejonie-ulic-zakladowej-i-olechowskiej-488/>). Stosownie do art. 8g ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwagi składa się na piśmie utwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (e-Doręczenia, ePUAP, e-mail), na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Uwagi składane w postaci papierowej należy składać na adres Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Łodzi, al. Tadeusza Kościuszki 19, 90-418 Łódź. Składający uwagę zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Prezydent Miasta Łodzi. Bez rozpatrzenia pozostawione zostaną uwagi niespełniające wymogów formalnych, w szczególności:

- złożone poza wyznaczonym terminem,
- niezłożone na ww. formularzu,
- niezawierające danych składającego uwagę,
- niezawierające czytelnego podpisu w przypadku uwagi w postaci papierowej,
- niezłożone w formie dokumentu elektronicznego w przypadku uwagi w postaci elektronicznej;

- 2) spotkanie otwarte**, w formie otwartej prezentacji ww. projektu planu miejscowego, odbędzie się za pomocą środków porozumiewania się na odległość, w dniu **20 sierpnia 2026 r. (czwartek), w godz. od 15.30 do 17.00**. Osoby zamierzające wziąć udział w spotkaniu otwartym powinny się uprzednio zarejestrować. Link do rejestracji zostanie udostępniony na stronie www.mpu.lodz.pl, w zakładce „Opracowania” / „Dyskusje publiczne/spotkania otwarte”;
- 3) dyżur projektanta** będzie się odbywał w dni robocze w czasie trwania konsultacji społecznych, w godz. **od 7.30 do 15.30** oraz dodatkowo w dniu **7 września 2026 r. (poniedziałek)** po godzinach pracy, w godz. **od 15.30 do 17.00** w siedzibie Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Łodzi przy al. Tadeusza Kościuszki 19, 90-418 Łódź.

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko i uzasadnieniem zostanie udostępniony, w czasie trwania konsultacji społecznych:

- w siedzibie Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Łodzi przy al. Tadeusza Kościuszki 19,
- w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie www.mpu.lodz.pl.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych przez Miejską Pracownię Urbanistyczną w Łodzi w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Prezydent Miasta Łodzi - Piotrkowska 104, 90-926 Łódź. Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem www.mpu.lodz.pl, w zakładce bocznej RODO.

WICEPREZYDENT MIASTA ŁÓDZI
Małgorzata MOSKWA-WODNICKA

Dyrektor poznańskiej GDDKiA odwołany

Miał wsparcie PiS, teraz czas na działaczkę PSL

Koalicja 15 października miała dobre trzy lata, żeby powołać nowego dyrektora poznańskiego oddziału GDDKiA. Albo nie miała nikogo kompetentnego na to stanowisko, albo temat zlekceważyła. Teraz odwołano Patryka Kosickiego.

Tomasz Cylka

Nie ma się co oszukiwać. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad to jedna z tych rządowych instytucji, które po wyborach parlamentarnych, gdy tylko zmienia się władza, dotyka polityczna miotła. GDDKiA jest choćby jak Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) albo utrzymywana z pieniędzy podatników Telewizja Polska.

Gdy konkretna ekipa przejmuje stery, czystki dotyczą nie tylko kierownictwo w Warszawie, ale i w licznych oddziałach terenowych.

Największe lupy są w ARiMR, gdzie biura znajdują się w każdym powiecie. To ogromna szansa dla całego zastępu działaczy – aktualnie PSL, a wcześniej PiS i prawicowych przystawek. W przypadku TVP i GDDKiA to tylko 16 ośrodków regionalnych. Nie ma jednak znaczenia, czy rządzi PiS, KO czy Lewica. Każda ekipa wszędzie wprowadza swoich ludzi. Jeśli są to kompetentni fachowcy, dadzą się obronić. Gdy nie mają pojęcia o tym, czym się zajmują, stają się pośmiewiskiem dla mediów i bohaterami internetowych memów.

Polityczna karuzela w GDDKiA

Ten problem dotyczy także poznańskiego oddziału GDDKiA. Powołany jeszcze w latach 90. za rządów Lewicy Kazimierz Bałeczny przetrwał ekipę AWS. Ale już za pierwszego rządu PiS w 2006 roku zastąpił go Marek Napierała. Gdy wybory wygrała ekipa Donalda Tuska, zachował stanowisko, ale tylko do czasu. Po kilku latach – w styczniu 2014 roku – zwalczające się frakcje w ówczesnej PO wymusiły zmianę.

Neooficjalnie pretekstem były wtedy opóźnienia na budowie zachodniej obwodnicy Poznania (odcinek z Tarnowa Podgórnego do Rokietnicy został wstrzymany przez protesty środowiskowe). Najpierw Napierałę zastąpił były wiceminister infrastruktury za rządów PO-PSL, Piotr Styczeń. Ale kierował oddziałem tylko... miesiąc. Zastąpił go Ryszard Sikora. Wtedy był to jeden z niewielu przypadków, gdy na to stanowisko ogłoszono konkurs. Wytrzymał dwa lata, bo gdy do władzy wrócił PiS, to i w poznańskiej GDDKiA doszło do powrotu. Dyrektorem ponownie został Napierała.



• Budowa drogi S11 w Wielkopolsce ma duże opóźnienia

FOT. UKASZ CYNALOWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Odwołanie zbiegło się z nagłaśnianymi przez media opóźnieniami na budowie drogi ekspresowej S11. To najważniejsza inwestycja komunikacyjna dla Wielkopolski

Agnieszka Linkiewicz-Mendel w ostatnim czasie odpowiadała za sprawy ekonomiczno-finansowe w poznańskiej GDDKiA. Ma ekonomiczne wykształcenie, ale czy to wystarczy w trudnej drogowej branży? Mam wątpliwości

Gdy kilka lat temu, za drugiej kadencji PiS, odszedł na emeryturę, zastąpił go Patryk Kosicki, ale tylko jako pełniący obowiązki.

Kiedy po wyborach w 2023 roku wszyscy spodziewali się zmiany, podobnie jak w oddziałach ARiMR czy TVP, Kosicki zachował stanowisko – wciąż jako p.o. Za priorytet uznał przede wszystkim budowę drogi ekspresowej S11.

Koalicja miała trzy lata na zmianę

Kosicki przetrwał niemal trzy lata rządów Koalicji 15 października. Został odwołany dopiero w sierpniu 2026 roku. Jego koleżanki i koledzy w centrali GDDKiA albo w innych oddziałach terenowych nie mieli tyle szczęścia. Polityczna miotła potraktowała ich bez litości już dawno temu.

Ktoś zwróci uwagę, że w Poznaniu politycy kierują się innymi zasadami: tu nie liczą się barwy partyjne tylko kompetencje. Wystarczy prześledzić zmiany w spółkach skarbu państwa czy spółkach podległych samorządom różnych szczebli, by wiedzieć, że tu też decydują wskazania polityczne. Z jakichś powodów nie doszło do tego w poznańskiej GDDKiA.

Koalicja 15 października miała dobre trzy lata, żeby powołać nowego dyrektora. Nikt by zmiany nie kontestował. Jednak formacja albo nie miała nikogo kompetentnego na to stanowisko, albo temat zlekceważyła. Teraz Kosickiego odwołano.

W to, że jest to zmiana organizacyjna, jak przekonuje centrala GDDKiA w Warszawie, uwierzą tylko naiwni.

Pieniądze są, a budowa wciąż się nie rozpoczęła

Odwołanie zbiegło się z nagłaśnianymi przez media opóźnieniami na budowie drogi ekspresowej S11. To najważniejsza inwestycja komunikacyjna dla Wielkopolski. Owszem, mamy autostradę A2 – jedną z najdroższych w Europie – doczekaliśmy się też drogi S5. Jednak od 25 lat czekamy na bezpieczną S11. Obecna droga krajowa nr 11 prowadzi od Kołobrzegu i Koszalina na północy Polski, przez Piłę, Poznań, Ostrów Wlkp. i Kępno, prawie do samego Bytomia na Śląsku. Z ponad 550 km aż ok. 300 km przypada na Wielkopolskę. Mają już swoje odcinki województwo zachodniopomorskie czy opolskie. My jesteśmy w tyle.

Jak się okazuje, w Wielkopolsce nawet zagwarantowane pieniądze i podpisanie umowy z wykonawcą, nie jest gwarancją sukcesu. Tak jest choćby w przypadku odcinka z Poznania do Obornik, gdzie opóźnienie z powodu braku decyzji środowiskowych przekracza już pół roku. Z kolei między Piłą a Jastrowiem od początku rozpoczęto konsultacje społeczne dotyczące przebiegu drogi. Bo ktoś za późno zorientował się, że tam jest obszar cenny przyrodniczo. Mamy więc powtórkę z zachodniej obwodnicy Poznania sprzed dekady.

W tej sytuacji Koalicja 15 października chciała pokazać, że coś w tej sprawie robi. Padło na Kosickiego.

Wszystkie rządy winne, czas na PSL

Pisałem już na łamach „Wyborczej” pół roku temu, że za brak S11 odpo-

wiadają solidarnie wszystkie rządy: Lewicy (2001-2005), PiS (2005-2007 i 2015-2023) oraz PO-PSL (2007-2015) oraz obecna Koalicja 15 października. Żadna formacja nie doprowadziła do zrealizowania tak potrzebnej całemu regionowi inwestycji, choć wiele obiecywano.

Czy będzie lepiej? Następczynią Kosickiego została Agnieszka Linkiewicz-Mendel, która w ostatnim czasie odpowiadała za sprawy ekonomiczno-finansowe w poznańskiej GDDKiA. Ma ekonomiczne wykształcenie, ale czy to wystarczy w trudnej drogowej branży? Mam wątpliwości.

Nowa dyrektorka może się za to pochwalić politycznym wsparciem, bo jest członkinią PSL. Ministrem infrastruktury jest ludowiec Dariusz Klimczak.

W wyborach w 2023 roku Linkiewicz-Mendel bez efektu startowała w wyborach parlamentarnych. Z ósmego miejsca zdobyła 2307 głosów. Rok później przegrała wybory na burmistrza Rakoniewic. Ma za to wsparcie posła Krzysztofa Paszyka, lidera wielkopolskiego PSL. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Poznań/34447353

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Bydgoszczy

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o II ustnym przetargu nieograniczonym, na najem na czas nieoznaczony pomieszczeń magazynowych nr 71, 72, 73, 74, 75 z toaletą, o łącznej powierzchni 698,34 m² w budynku nr 39 wraz z gruntem przynależnym o powierzchni 1724,32 m², położonym w Pile przy ul. Szybowników, na działce oznaczonej w ewidencji gruntów nr 113, obręb 0002, ujawnionej w KW nr PO11/00017582/2, stanowiącej własność Skarbu Państwa – Agencji Mienia Wojskowego.

Przetarg odbędzie się w dniu 27.08.2026 r. o godzinie 9⁰⁰ w siedzibie Oddziału Regionalnego AMW w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 163a.

Wywoławcza stawka czynszu wynosi 5040 zł netto.

Wadium w kwocie: **18 597,60 zł** należy wnieść w formie przelewu pieniężnego w terminie **do 24.08.2026 r.** na konto bankowe Oddziału Regionalnego AMW w Bydgoszczy nr 21 1130 1075 0002 6129 7320 0008.

Za datę wpłaty uważa się dzień ujawnienia środków pieniężnych na ww. rachunku bankowym.

Szczegółowych informacji o nieruchomości oraz o warunkach przetargu udziela Dział Nieruchomości tel. 52 52 57 859, 693 559 899.

Ogłoszenie wywieszono na tablicy ogłoszeń w Oddziale Regionalnym AMW w Bydgoszczy oraz publikowano na stronach internetowych www.amw.com.pl w dniach od 12.08.2026 r. do 26.08.2026 r.

Oddział Regionalny Agencji Mienia Wojskowego w Bydgoszczy
85-915 Bydgoszcz, ul. Gdańska 163a
tel. 52 52 57 859; 693 559 899
e-mail: bydgoszcz@amw.com.pl

Zdrowie

Maraton na SOR-ze. 12 godzin w oczekiwaniu na medyka

Lekarz podczas wizyty domowej zalecił pani Jadwidze natychmiastową konsultację na szpitalnym oddziale ratunkowym. Pacjentka przyjechała do Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego w Gdańsku w południe. Pół dnia minęło zanim lekarz ją przyjął.

Ilona Godlewska

19 czerwca tego roku. Godz. 12:33. 82-letnia pani Jadwiga zgłasza się na Kliniczny Oddział Ratunkowy (KOR) Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego w Gdańsku. Przywozi ją wnuczek, zaraz po tym, jak na wizycie domowej lekarz nakazał – jak cytuje rodzina – „natychmiast zgłosić się na oddział ratunkowy”. Seniorka ma niepokojące objawy: olbrzymi obrzęk obu kończyn dolnych oraz obrzęk twarzy, który wciąż się nasila.

– Lekarz przyjechał do babci do domu i uznał, że mogą to być problemy z sercem lub nerkami. Od razu pojechalśmy na SOR w obawie przed tym, co może się babci stać. Obrzęk się nasilał i nie wiadomo, co mogło być przyczyną. Lekarz powiedział, że wymaga to pilnej diagnozy – opowiada pan Mateusz, wnuk pacjentki.

„Nikt nie zapytał, jak się czuję”

Pani Jadwiga przeszła triage – czyli segregację pacjentów na tych, którzy potrzebują pomocy natychmiast bądź pilnie, i tych, którzy mogą z medycznego punktu widzenia na pomoc poczekać. Kolor czerwony oznacza priorytet najwyższy, czyli natychmiastowy kontakt z lekarzem. Zielony z kolei oznacza priorytet niski, czas oczekiwania po triażu na pierwszy kontakt z lekarzem powinien wynosić do 120 minut, a niebieski – priorytet najniższy, czas oczekiwania po triażu na pierwszy kontakt z lekarzem powinien wynosić do 240 minut.

Pani Jadwidze pracownik medyczny, który jednak nie był lekarzem, przydzielił najniższy priorytet. Pacjentce zlecono podstawowe badania. A potem – jak wspomina pan Mateusz – jakby o niej wszyscy zapomnieli.

– Babcia cały czas czekała na krześle w rejestracji nawet bez dostępu do wody. Był jedynie płatny automat. Nikt w tym czasie nie zapytał chociaż o to, jak się czuje. Nikt nie sprawdził, czy jej stan się nie pogorszył. Mama dopytywała w rejestracji, kiedy babcię przyjmie lekarz, usłyszała tylko, że wszyscy tyle czekają – relacjonuje wnuk pacjentki i przyznaje: – Po godz. 23 nerwy mi puściły. Zażądałem rozmowy z koordynatorem oddziału ratunkowego. Ten jednak nie



• Uniwersyteckie Centrum Kliniczne w Gdańsku FOT. MICHAŁ RYNAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

wyszedł. Wysłał dyżurującego wówczas na oddziale lekarza.

„Pracujemy w absurdalnych warunkach”

Pan Mateusz nagrał rozmowę z lekarzem. Na nagraniu słyszymy, jak medyk wyjaśnia, że 12-godzinny czas oczekiwania to była „sytuacja ekstremalna” i to „co panią spotkało, nie powinno mieć miejsca”. Lekarz dodaje też: „racujemy w absurdalnych warunkach, tego fizycznie nie idzie ogarnąć”.

W tym samym czasie pani Jadwiga zostaje w końcu przyjęta przez dyżurującego lekarza. Jest godz. 0:02. To oznacza, że od momentu, kiedy przeszła triage minęło prawie 12 godzin. – Nie wiedziałam, czy mogę liczyć na jakąkolwiek pomoc – przyznaje dziś pani Jadwiga. – Czekałam na pierwsze badanie tyle godzin. A jestem starszą osobą, mam prawie 83 lata, jestem po operacji raka piersi i z innymi chorobami.

Seniorka dodaje: – Lekarz, który mnie przyjął był bardzo dokładny i pomocny. Sam przyznał, że to sprawa dla mediów i prokuratury, bo ma dość pracy w takich warunkach. Innym może stać się tu nieszczęście. Bo tylu pacjentów czekało tak samo długo, co ja. Niektórzy wychodzili nawet ze szpitala zanim ktoś im udzielił pomocy, bo już nie dawali rady tyle czasu tam czekać.

Lekarz postawił diagnozę – obrzęk kończyn dolnych i twarzy spowodowała zmiana leków. Przepisał je kilka dni wcześniej kardiolog z tego samego szpitala. Lekarz z SOR-u nie widział wskazań do hospitalizacji. Po 12 godzinach na krześle 82-lątka wróciła do domu. Dostała zalecenie, by odstawić nowe leki, wrócić do poprzednich, a potem pójść na wizytę kontrolną do swojego lekarza rodzinnego.

W dokumentacji medycznej czytamy również: „W przypadku narastania obrzęków, wystąpienia dusz-

ności, bólu w klatce piersiowej, pogorszenia tolerancji wysiłku, zmniejszenia ilości oddawanego moczu lub innych niepokojących objawów, pilna ponowna kontrola w KOR”.

Na szczęście czuję się lepiej. Nie chciałabym tam jednak nigdy wrócić. Nikt się nikim tam nie interesuje – ocenia dziś pani Jadwiga.

Na SOR zamiast do lekarza rodzinnego

Poprosiłam szpital o komentarz. Czeakałam na niego kilka dni, bo najpierw dostałam informację, że muszę dostarczyć do UCK pisemne oświadczenie podpisane przez pacjentkę, w którym wyraża zgodę na przekazanie informacji o jej pobycie na oddziale ratunkowym.

Gdy odpowiedź w końcu dostaję, czytam w niej: „Fakty opisane w dokumentacji medycznej nie wskazują, by pacjentka zgłosiła się do Klinicznego Oddziału Ratunkowego z objawami zagrożenia życia ani z cechami nagłego zagrożenia zdrowotnego. Oznacza to, że nie spełniała ona kryteriów hospitalizacji w oddziale ratunkowym. Opisane objawy pacjentki i stan ogólny wskazują, że jej problemy medyczne mogły być bez uszczerbku podstawowej opieki medycznej i opieki ambulatoryjnej. Niezależnie od powyższego, na rzecz pacjentki zrealizowano świadczenie zdrowotne adekwatne do jej aktualnego stanu zdrowia. Należy przy tym podkreślić, że proces diagnostyczny pacjentki rozpoczęto od zlecenia badań, które nastąpiło w ciągu niespełna 45 minut od zakończenia procedury triage”.

UCK przyznaje jednocześnie, że ze względu na skargę rodziny pacjentki, w szpitalu obecnie prowadzone jest postępowanie wyjaśniające związane z rzeczoną sytuacją.

Z dalszej części odpowiedzi wyłania się obraz problemu, na który na-

rzekają SOR-y w całej Polsce: na oddziały ratunkowe przyjeżdżają pacjenci z objawami, którymi powinni się zająć lekarze rodzinni. „Należy zwrócić uwagę, że do oddziałów ratunkowych zgłasza się wiele osób niebędących w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego, które szukają na SOR-ach pomocy, jakiej powinny udzielić poradnie podstawowej opieki zdrowotnej i poradnie specjalistyczne. Efektem jest bardzo duża liczba pacjentów w oddziałach ratunkowych, która w KOR UCK utrzymuje się na poziomie około 150 pacjentów na dobę, i wydłużone czasy oczekiwania na świadczenia. Nie jest to efektem złego funkcjonowania SOR-ów, tylko problemów piętrzących się głównie w ambulatoryjnym segmencie udzielania świadczeń”.

Szpital w żaden sposób nie odniósł się do słów lekarza o warunkach pracy w SOR, które padły w rozmowie z panem Mateuszem, choć o to pytałam.

Rzecznik praw pacjenta interweniuje

Tymczasem sprawą zainteresował się rzecznik praw pacjenta. W jego ocenie pani Jadwiga powinna w trakcie tak długiego oczekiwania na wizytę u lekarza przejść ponowny triage.

– W przypadku długiego oczekiwania na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym (SOR), pacjent powinien przejść powtórny ocenę (tzw. retriage). Zgodnie z wytycznymi, stan zdrowia oczekujących musi być stale monitorowany. Ocena stanu klinicznego dokonywana jest nie rzadziej niż co 90 minut, licząc od chwili pobrania biletu, a jej wyniki są odnotowywane w dokumentacji medycznej – wyjaśnia biuro prasowe RPP. – Celem ponownego triage jest wykrycie pogorszenia lub poprawy stanu pacjenta; sprawdzenie, czy dotychczasowa kategoria pilności nadal jest właściwa oraz ewentualna zmiana priorytetu i czasu oczekiwania.

Rzecznik przypomina też, że jeżeli pacjent przebywa na SOR przez wiele godzin, szpital ma obowiązek zapewnić mu warunki odpowiednie do stanu zdrowia oraz poszanowanie praw pacjenta. W praktyce – wylicza biuro prasowe rzecznika – oznacza to m.in.: • możliwość siedzenia lub leżenia, jeśli stan zdrowia tego wymaga, • dostęp do toalety i podstawowych warunków higienicznych, • dostęp do wody pitnej, • monitorowanie stanu zdrowia i ponowną ocenę, gdy stan pacjenta się pogarsza, • informacje o stanie zdrowia, przewidywanym postępowaniu i przyczynach oczekiwania, • poszanowanie godności, intymności i prywatności.

Przekazaliśmy rzecznikowi opis wizyty pani Jadwigi na oddziale ratunkowym UCK. Zapowiedział interwencję w tej sprawie. – Opisana sytuacja jest niepokojąca, dlatego rzecznik praw pacjenta zajął się tą sprawą oraz podjął działania w celu wyjaśnienia jej okoliczności – informuje biuro prasowe RPP. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34447636



ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Żyją, póki pamiętamy



Wejdź na serwis **odeszli.pl**
pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383, 22 55 55 399, 22 55 55 555



Burmistrz Babimostu

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2026 r., poz. 399 ze zm.), informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Babimocie, Rynek 3, podany został do publicznej wiadomości **wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Babimost przeznaczonej do sprzedaży.**

Lubuskie/34447415



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA z dnia 10.08.2026 r.

Burmistrz Miasta Malborka

ogłasza przetarg na dzierżawę gruntów rolnych położonych w Malborku, na okres do 3 lat, tj. od 01.09.2026 r. do 30.08.2029 r., stanowiących własność Gminy Miasta Malborka, przeznaczonych pod uprawy rolne.

Przetarg odbędzie się **25.08.2026 r.** o godz. 11:00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium **w wysokości 1000,00 zł** (brutto) w terminie **do dnia 23.08.2026 r.** na konto Miasta Malborka: Bank PKO BP SA. 60 1020 1811 0000 0402 0339 9631.

Informacje można uzyskać w Wydziale Rozwoju i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Malborka pok. 221 tel.55 629 04 72.

Gdańsk/34447455



INFORMACJA

Podaję do publicznej wiadomości informację o zarządzeniach Burmistrza Ślubic:

Zarządzenie Nr 761/2026 Burmistrza Ślubic z dnia 10 sierpnia 2026 r. w sprawie ogłoszenia wykazu pomieszczeń gospodarczych stanowiących zasób Gminy Ślubice, przeznaczonych do oddania w najem na okres do 3 lat,

które wywieszono w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ślubicach oraz wywieszono na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miejskiego w Ślubicach przy ulicy Akademickiej 1, opublikowano w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Ślubicach.

Lubuskie/34447417

ZAPROSZENIE DO SKŁADANIA OFERT

Syndyk masy upadłości Piotra Szopika – osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej oferuje do sprzedaży **pakiet 90 udziałów** o łącznej wartości nominalnej 9.000,00 zł, stanowiących 90% kapitału zakładowego spółki PRO AGD sp. z o.o. z siedzibą w Dąbrowie Chełmińskiej, wpisanej do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, pod numerem KRS 0000863392. Cena wywoławcza wynosi 7 854,92 zł (słownie: siedem tysięcy osiemset pięćdziesiąt cztery złote 92/100), co stanowi 60% ceny oszacowania wskazanej w operacie szacunkowym sporządzonym przez biegłego sądowego Karola Łagowskiego z dnia 6 grudnia 2024 r.

Oferty należy składać osobiście, za pośrednictwem poczty elektronicznej pod adresem e-mail: oferty@krmm-legal.pl w terminie do dnia 24 sierpnia 2026 r.

Kryterium wyboru oferty stanowi cena.

Wszelkie zapytania dot. udziałów należy kierować na adres e-mail syndyka: oferty@krmm-legal.pl.

Bezpośredni kontakt z syndykiem możliwy pod numerem telefonu: 571 850 777.

Bydgoszcz-Toruń/34447539



OGŁOSZENIE

Stosownie do art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz.U. z 2026r., poz. 399 ze zm.) **Wójt Gminy Kłodawa informuje**, że w dniu 10.08.2026 roku wywieszony został w siedzibie tegoż urzędu wykaz nieruchomości przeznaczonych do użyczenia objęty Zarządzeniem Nr W/49/2026 z dnia 10.08.2026 r.

Blizszych informacji udziela Referat Inwestycji i Gospodarki Gruntami Urzędu Gminy Kłodawa tel. 95 7216 670 .

Wójt Gminy
/-/ Anna Mołodciak

Lubuskie/34447489



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA WŁOCŁAWEK

w sprawie sprzedaży w pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym udziału Skarbu Państwa wynoszącego 515/7424 części w prawie własności zabudowanej nieruchomości, położonej we Włocławku przy ul. Noakowskiego 11/11a, oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 7 (Włocławek KM 76) o pow. 0,0928 ha.

Przedmiotowa nieruchomość to działka regularna, o kształcie prostokąta, bez spadków. Działka urządzona w zieleń niską oraz pojedyncze drzewa.

Powołana nieruchomość zabudowana czterema budynkami mieszkalnymi, jednym budynkiem transportu i łączności oraz jednym budynkiem niemieszkalnym, ogrodzona.

Budynki mieszkalne i niemieszkalne zostały wykonane w technologii tradycyjnej murowanej, o dachach płaskich. Budynek transportu i łączności wykonany w technologii stalowej. Budynki wykazują znaczne zużycie techniczne.

Nieruchomość posiada dostęp do drogi publicznej, tj. ul. Noakowskiego.

Działka nr 7 (Włocławek KM 76) uzbrojona w instalacje: elektroenergetyczną, wodociągową, kanalizacyjną i teletechniczną.

W dziale III księgi wieczystej prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości widnieje wpis w przedmiocie: „ostrzeżenie o niezgodności stanu ujawnionego w dziale II księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym powstałej na skutek sporządzenia aktu poświadczenia dziedziczenia dnia 19 września 2024 r. przed Notariuszem Wojciechem Gołębińskim”. Dokładny zapis ostrzeżenia znajduje się w dziale III księgi wieczystej prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości w Sądzie Rejonowym we Włocławku, Wydział VI Ksiąg Wieczystych.

Przedmiotowa nieruchomość znajduje się w obszarze, dla którego nie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego Miasta Włocławek.

Zgodnie ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Włocławek, zatwierdzonym Uchwałą Nr 103/XI/2007 z 29 października 2007 r. działka nr 7 znajduje się w obszarze określonym jako „obszary mieszkalnictwa z dominującym budownictwem jednorodzinny” (MN).

Szczegółowe informacje dotyczące przeznaczenia terenu w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego są dostępne w Geoportalu Miasta Włocławek – na stronie internetowej <http://geoport.al.wloclawek.eu/>.

Cena wywoławcza netto sprzedaży udziału Skarbu Państwa wynoszącego 515/7424 części w prawie własności zabudowanej nieruchomości, oznaczonej ewidencyjnie jako działka nr 7 (Włocławek KM 76) o pow. 0,0928 ha, wynosi – 75 000,00 zł.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej netto wynosi – 7 500,00 zł.

Stosownie do treści art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 755 ze zm.), zbycie udziału Skarbu Państwa w prawie własności ww. nieruchomości będzie opodatkowane podatkiem VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 października 2026 r. o godzinie 13⁰⁰ w Urzędzie Miasta Włocławek, ul. Kościuszki 12, w pokoju nr 102.

Ogłoszenie zawierające szczegółowe informacje dotyczące przetargu wywieszono jest na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Włocławek przy Zielonym Rynku 11/13 oraz przy ul. Kościuszki 12 (I piętro), a także na stronach internetowych <https://investin.wloclawek.eu/>, www.bip.um.wlocl.pl oraz na stronie podmiotowej Wojewody Kujawsko-Pomorskiego w Biuletynie Informacji Publicznej.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu dostępne są również w siedzibie Wydziału Gospodarowania Mieniem Komunalnym Urzędu Miasta Włocławek przy ul. Kościuszki 12 lub pod numerem telefonu 54 414 4115.

Bydgoszcz-Toruń/34447358



Burmistrz Solca Kujawskiego,

stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2026. 399 ze zm.)

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Solcu Kujawskim przy ul. 23 Stycznia 7 oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu, został wywieszony na okres 21 dni (od 10.08.2026 r. do 31.08.2026 r.)

wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do dzierżawy, stanowiącej własność Gminy Solec Kujawski z przeznaczeniem pod pojazdy typu food truck oraz inne przyczepy do prowadzenia działalności handlowo-usługowej i gospodarczej oraz ogródki gastronomiczne (obiekty tymczasowe, sezonowe).

Bydgoszcz-Toruń/34447421



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O I PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

Wójt Gminy Grunwald ogłasza **I przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, oznaczonej jako **działka nr 435 o powierzchni 0,1355 ha**, położonej w obrębie **Stębark**, dla której Sąd Rejonowy w Ostródzie prowadzi księgę wieczystą **EL10/00029480/0**.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego gminy Grunwald uchwalonym Uchwałą II/12/2018 Rady Gminy Grunwald w dniu 30 listopada 2018 r. w obrębie geodezyjnym Stębark, działka 435 wskazana została jako teren zabudowy mieszkalno-usługowej.

Cena wywoławcza: 49 200,00 zł brutto + 23% VAT.

Wadium: 4 920,00 zł, płatne do dnia **10 września 2026 r. na konto Gminy Grunwald BS w Olsztynie nr 76 8823 0007 2001 0000 1775 0004**.

Przetarg odbędzie się: 14 września 2026 r. o godz. 11:00 w siedzibie Urzędu Gminy Grunwald w Gierzwadzie, pokój nr 3.

Ogłoszenie podaje się do publicznej wiadomości na tablicy Urzędu Gminy Grunwald, w Biuletynie Informacji Publicznej, a wyciąg z ogłoszenia o przetargu w prasie. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Grunwald z siedzibą w Gierzwadzie, pokój nr 2, tel. (89) 621 73 03.

Z up. Wójta
Artur Wilczek
Sekretarz Gminy

Olsztyn/34447352



INFORMACJA

o wywieszeniu wykazów nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie oraz do sprzedaży.

Burmistrz Miasta Rybin informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Rybin ul. Warszawska 40 wywieszono do dnia 31 sierpnia 2026 roku wykazy nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie oraz do sprzedaży.

Blizszych informacji udziela Wydział Nieruchomości i Środowiska Urzędu Miasta Rybin ul. Warszawska 40, pok. 108, telefon: 54 280 96 27.

Bydgoszcz-Toruń/34447302

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Pana

Ryszarda Kamińskiego

długoletniego i cenionego pracownika Departamentu Cyfryzacji i Społeczeństwa Informacyjnego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego.

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie oraz Bliskim

składają

Joanna Skrzydlewska
Marszałek Województwa Łódzkiego

Agnieszka Rys
Wicemarszałek Województwa Łódzkiego

Piotr Wojtyśiak
Wicemarszałek Województwa Łódzkiego

Artur Bagiński
Członek Zarządu Województwa Łódzkiego

Artur Ostrowski
Członek Zarządu Województwa Łódzkiego

www.nekrologi.wyborcza.pl/34447377



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Sporządzony zgodnie z § 6 ust. 5a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (tj. Dz. U. z 2021 r., poz. 2213).

Burmistrz Choszczna ogłasza I przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem niemieszkalnym o pow. zabudowy 20,00m², położonej w obrębie ewidencyjnym Smoleń, gm. Choszczno, oznaczonej numerem działki 3/5 o pow. 0,2046 ha, cena wywoławcza: 40 000,00 zł brutto, wadium: 8 000,00 zł, termin przetargu 16 września 2026 roku, godzina: 10.00.

Przetarg odbędzie się w ww. terminie, w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Choszcznie, ul. Wolności 24. Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Choszcznie oraz zamieszczono na stronie internetowej www.bip.choszczno.pl. Dodatkowych informacji udziela Wydział Nieruchomości i Administracji Lokalami Urzędu Miejskiego w Choszcznie: ul. Wolności 24, tel. 95 765 9341.

Szczecin/34447424



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Sporządzony zgodnie z § 6 ust. 5a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (tj. Dz. U. z 2021 r., poz. 2213).

Burmistrz Choszczna ogłasza I przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem wieży wodnej, położonej w obrębie ewidencyjnym nr 2 m. Choszczno, oznaczonej numerem działki 26/61 o pow. 0,0731 ha, cena wywoławcza: 250 000,00 zł brutto, wadium: 50 000,00 zł, termin przetargu 14 września 2026 roku, godzina: 10.00.

Przetarg odbędzie się w ww. terminie, w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Choszcznie, ul. Wolności 24. Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Choszcznie oraz zamieszczono na stronie internetowej www.bip.choszczno.pl. Dodatkowych informacji udziela Wydział Nieruchomości i Administracji Lokalami Urzędu Miejskiego w Choszcznie: ul. Wolności 24, tel. 95 765 9341.

Szczecin/34447420

WI-III.7821.1.3.2026.MD.e
Gdańsk, 10 sierpnia 2026 r.

OBWIESZCZENIE

Wojewoda Pomorski działając na podstawie art. 11f ust. 6ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg (Dz.U. z 2024 r. poz. 311), zwanej dalej „specustawą drogową”,

podaje do publicznej wiadomości,

iż w dniu7 sierpnia 2026 r. decyzją nr WI-III.7821.1.3.2026.MD utrzymał w mocy decyzję Starosty Kartuskiego nr B.6740.7.9.2025.MH z dnia 19 grudnia 2025 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa dróg gminnych w miejscowości Skrzyszewo, gmina Sierakowice”, wydaną dla Wójta Gminy Sierakowice.

Jednocześnie, zgodnie z art. 11f ust. 4 specustawy drogowej zawiadamiam, że z treścią decyzji można zapoznać się w Wydziale Infrastruktury Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, ul. Okopowa 21/27, po telefonicznym uzgodnieniu terminu pod nr tel. 58 30-77-372.

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Od niniejszej decyzji stronom służy prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku, w terminie 30 dni od dnia, w którym czynność zawiadomienia o wydaniu decyzji odnosi skutek prawny. Skargę do Sądu składa się za pośrednictwem Wojewody Pomorskiego, ul. Okopowa 21/27, 80-810 Gdańsk.

Gdańsk/34447538

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis odeszli.pl

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383, 22 55 55 399, 22 55 55 555

Rywalka Igi Świątek wygrała tylko losowanie

Z 39 meczów w tym roku Iga Świątek rozegrała dopiero trzeci taki mecz.

W ćwierćfinale turnieju WTA 1000 w Toronto jej rywalka Diana Sznajder nie miała nic do powiedzenia.

Łukasz Jachimiak

Zero. Aż trudno w to uwierzyć, ale naprawdę zero. Tyle szans na przełamanie Igi Świątek miała Diana Sznajder. Rosjanka jest 17. tenisistką światowego rankingu, a Polka zajmuje na liście WTA ósme miejsce. W rankingu Race, sumującym punkty tylko z tego roku, Świątek jest 12., a Sznajder – 13. Ich pojedynek o półfinał „tysięcznika” w Toronto teoretycznie powinien być zacięty. A wyglądał tak, jak mecze Świątek z czołowymi rywalkami w czasach dominacji Polki. Wyglądał tak, jakbyśmy się przenieśli do 2022 roku. Wobec dobrej, twardej, pewnej gry Polki Rosjanka już na początku się zacięła i do samego końca nie była w stanie nic zrobić.

Sznajder wygrała w tym meczu tylko losowanie. Dzięki temu mogła wybrać, czy chce zacząć od serwisu, czy returnu. Wybrała podanie i od razu je straciła. Przez godzinę i cztery minuty gry Rosjanka nie miała ani jednej minuty, w której byłaby z przodu. A gonić nijak nie potrafiła. Tempo narzucone przez Świątek było dla niej do wytrzymania. Zero przełamań i zero breakpointów dla Sznajder dobrze oddaje skalę przewagi Polki.

Switolina wie, jak rozmontować Świątek

To był 39. mecz Igi (bilans 27:12) w tym roku i dopiero trzeci raz zdarzyło się, że rywalka nie miała żadnej szansy, żeby ją przełamać. I dopiero piąty mecz, w którym Świątek nie przegrała ani jednego swojego gema serwisowego.

Trzy miesiące temu Iga wygrała 6:1, 6:2 z Jessiką Pegulą ćwierćfinał turnieju WTA 1000 w Rzymie. Wtedy po raz ostatni Świątek nie była zagrożona w żadnym swoim gemie serwisowym. Wcześniej zdarzyło się to jeszcze tylko w marcu w Indian Wells, gdy w 1/8 finału rozbijała Karolinę Muchovą 6:2, 6:0.

Po obu wspomnianych meczach Polka mierzyła się z Eliną Switoliną. I to były bardzo bolesne zderzenia. W Indian Wells, jeszcze za kadencji trenera Wima Fissette’a, Świątek już zdawała się wchodzić na mistrzowski poziom, gdy nagle Ukrainka rozmontowała jej tenis. Zrobiła to total-

• **Iga Świątek w ćwierćfinale pokonała Dianę Sznajder**

FOT. DAN HAMILTON /
IMAGN IMAGES



nie bezdyskusyjnie. W ćwierćfinale przegranym 2:6, 6:4, 4:6 Świątek popełniła aż 42 niewymuszone błędy. Polka się niecierpliwiła i frustrowała, a ukraińska ściana wygrała to siłą spokoju i doświadczeniem.

Dwa miesiące później w Rzymie po wspomnianym świetnym meczu Świątek z Pegulą, a wcześniej równie dobrym z Naomi Osaką (6:2, 6:1) Switolina jeszcze raz uwypukliła braki Polki, o których myśleliśmy, że już ich nie ma. Na włoskiej mączce tuż przed Rolandem Garrosem Świątek doszła do półfinału. To był jej najlepszy wynik w całym sezonie. Wierzyliśmy, że już pójdzie z góry, że może nawet Iga wygra rzymski turniej, a po nim też ten swój ulubiony, paryski. Nic z tego – ze Switoliną przegrała 4:6, 6:2, 2:6, popełniając aż 50 niewymuszonych błędów!

Przegrała z Fissettem i Roigiem

Teraz Iga awansując do półfinału w Toronto wyrównała swój najlepszy rezultat w bieżącym sezonie. Ze Sznajder zagrała bardzo dobry mecz. A chwilę przed nim kapitałnie zareagowała w trudnym starciu z Martą Kostniuk, gdzie po fatalnym serwisowo pierwszym secie (przegrała wszystkie swoje gemy i zdobyła zaledwie jeden punkt po 17 serwisach) otrząsnęła się i wygrała spotkanie 3:6, 6:1, 6:2.

Jeśli ktoś się boi, że trzeci raz w tym roku Iga wygląda na bliską wygrania czegoś dużego i trzeci raz na jej drodze staje Switolina, to może nadziei na inny rozwój wypadków niech poszuka w boksie Polki. W Indian Wells Świątek rozmontowywana przez Switolinę frustrowała się na potęgę i nie potrafiła się skomunikować z trenerem Fissettem. W Rzymie to samo przerażała z trenerem Francisco Roigiem. A teraz jako jej coach figuruje Daria Abramowicz. Psycholożkę realizator transmisji podpisuje właśnie w ten sposób, bo najwyraźniej, nie widząc trenera, nie pamięta, że on w tym teamie jest.

Świątek dobrze wie, czego chce trener

– Nie ma go tutaj z nami, ale jesteśmy w ciągłym kontakcie, a zobaczymy się w Cincinnati – mówiła Świątek o Roigu na początku turnieju w Toronto.

Hiszpan po prostu ma wolne. Tak miało być, Świątek w trakcie Rolanda Garrosa powiedziała polskiemu dziennikarzom, że doświadczony szkoleniowiec nie wszędzie będzie z nią latał i wyjaśniała, że z tego powodu wkrótce do ekipy dołączy drugi trener. Tak się na razie nie stało i ostatnio Iga o tym nie wspomina. Natomiast dużo mówi o zasługach Roiga.

– Inspiruje mnie, żebym patrzyła na tenis w inny sposób. Jestem zadowolona, że jest w moim zespole – mówiła po pierwszym meczu w Toronto. A tuż przed startem tego turnieju podkreślała, jak bardzo jest zadowolona ze wspólnych zajęć. – Współpracę rozpoczęliśmy tuż przed turniejami na kortach ziemnych i nie mieliśmy dużo czasu na treningi. Teraz, przed grą na kortach twardych, mieliśmy najdłuższy blok treningowy i wspaniale było go wykorzystać. Moim celem jest wprowadzenie wszystkich zmian, które Francisco chciałby zobaczyć w mojej grze. Czuję, że teraz mogę się bardziej skupić na aspektach technicznych, które Francisco chciał poprawić – tłumaczyła Iga.

Na razie na pewno możemy powiedzieć, że mimo pewnych „wzlotów i upadków” (bierzemy to w cudzysłów, bo Iga sama użyła tego określenia) nasza tenisistka w Toronto robi to, co zaplanowała z trenerem. Oby teraz wytrzymała i poszła krok dalej – tak daleko, jak w tym roku jeszcze nie potrafiła. Jej półfinał ze Switoliną jawi się jako najtrudniejszy możliwy test. Ukrainka (nr 9 w rankingu WTA) w ćwierćfinale odwróciła mecz z pogromczynią Aryny Sabalenki, czyli Jekatieriną Aleksandrową (19 WTA). Rosjanka wygrała pierwszą partię 6:3, a w kolejnych Ukraina nie dała jej szans, wygrywając 6:0, 6:3. ●

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Kraj/34445941

34446291



Mam na imię Ewa. Jestem od dziecka prawie całkiem niewidoma niekorekcyjnie widzę na parę cm. Ponadto od 17 lat choruję na padaczkę z częstymi atakami, mam też skoliozę i inne wady kręgosłupa, a także nabyty brak odporności. Obecnie wykryto u mnie także nowotwór kości udowej. Mam podejrzana zmianę o nowotworzenie na jajniku i mam karę Dilo. Mam także depresję lecz jest to tylko część moich chorób. W ostatnim czasie doszła również nawrotna odma opłucnowa po stronie prawej, którą muszę poddawać częstej kontroli RTG. Moje płuco już nigdy nie będzie całkowicie wydolne. Posiadam również orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu znacznym, wymagam stałej opieki ze względu na ograniczoną możliwość samodzielnej egzystencji. Cały czas jestem w procesie diagnostycznym i w leczeniu. Moje życie to ciągła hospitalizacja i przyjmowanie wielu leków. Choroby ograniczają moją zdolność do normalnego funkcjonowania. **POMÓŻ MI W WALCE O ZDROWIE I LEPSZE JUTRO**

Przekazując 1,5% podatku lub darowiznę Fundacji Avalon z dopiskiem ANKLEWICZ, 11129 wspierasz mnie w codziennym funkcjonowaniu i walce z chorobami.

Więcej o mnie na fb **PODARUJ EWIE ŻYCIE**: <https://www.facebook.com/profile.php?id=100064825068754>

Numer konta do wpłaty darowizny

62 1600 1286 0003 0031 8642 6001

KRS: 0000270809 CEL SZCZEGÓŁOWY: ANKLEWICZ, 11129

wyborcza

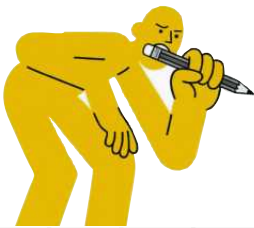
REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl

REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY
WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wieleński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utiko
KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

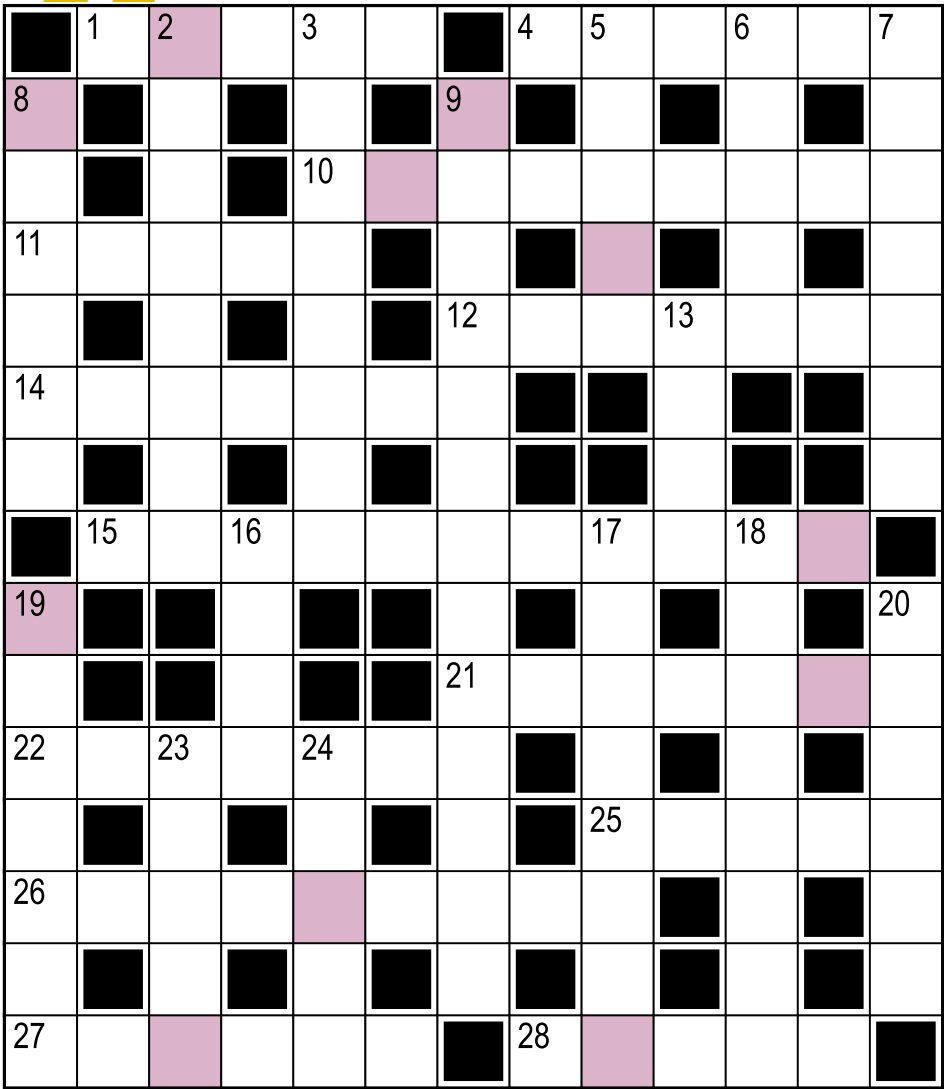
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych:
facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl,
instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biurow reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.





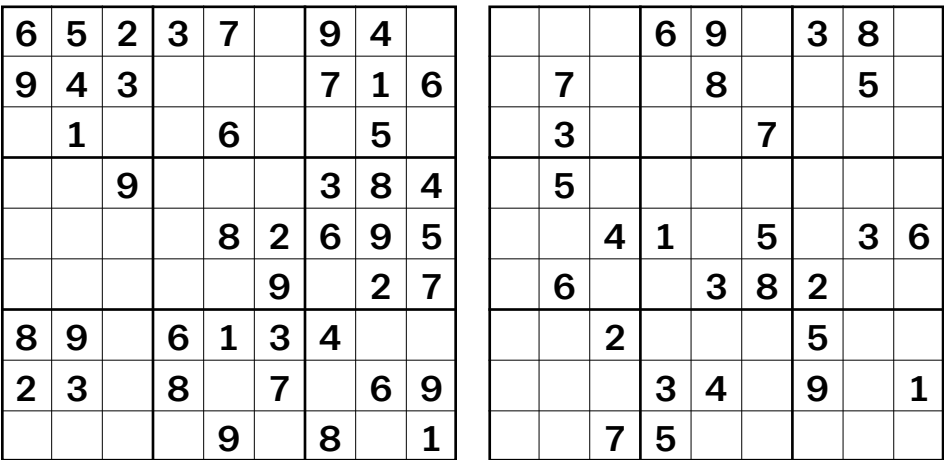
krzyżówka



Hasło:

Rozwiązanie „krzyżówki” nr 93 z 11.08:
Poziomo: 1) Skiba 4) wpadka 10) szybowiec 11) pukle 12) chrobot 14) Witkacy 15) Kuala Lumpur 21) noclegi 22) Japonia 25) enter 26) Włóczyki 27) Avatar 28) Katar
Pionowo: 2) Krakatau 3) baseball 5) Piotr 6) dziób 7) ascetka 8) Lipawa 9) dyscyplinarka 13) okup 16) Adso 17) maciejka 18) uwertura 19) pijawka 20) sierść 23) próba 24) nazwa
Hasło: Błode policzki.

su do ku



Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- Poziomo:**
1) ssaki zwane także dydelfami
4) jezioro w tytule ballady Adama Mickiewicza
10) mieć wysokie ... o sobie
11) „... konie poił, Kasia wodę brała”, w piosence biesiadnej
12) skórzane worki na wodę stosowane przez ludy koczownicze
14) ktoś wątłej, drobnej budowy; mizerak
15) Jan Karol, hetman, pokonał Szwedów pod Kirholmem (1605 r.)
21) ptaki z... placów budów?
22) Jerzy, reżyser filmów „Trędowata”, „Potop”
25) obeznany z akwalungiem
26) najszybsi pływacy
27) ... Nowicki, prowadzi teleturniej „Postaw na milion”
28) Tom, zagrał strażnika więziennego w filmie „Zielona mila”

- Pionowo:**
2) założony w mieszkaniu podejrzanego (za zgodą sądu)
3) przechodzi coroczny przegląd techniczny
5) obrót gimnastyka na drążku
6) państwo w Polinezji, ze stolicą w Nukualofie
7) rozszerzają się pod wpływem atropiny
8) Wietnamczycy albo Mongołowie
9) cecha drapacza chmur
13) asfodelowe – w mitycznym Hadesie
16) imię Lubaszenki, aktora i reżysera
17) „Podwójne życie ...”, film Krzysztofa Kieślowskiego (w mianowniku)
18) „No a w ... ja mam dyżur”, w piosence „Niedziela będzie dla nas”
19) „... czasu”, piosenka Dżemu, którą Metallica zagrała na jednym z koncertów
20) ... Makowski, grupa górską ze szczytów Lubomir
23) imię Lamparda i Sinatry
24) ... Davis, amerykański trębacz jazzowy

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy
na Twoje
uwagi i pomysły

ROZRYWKA
@WYBORCZA.PL



zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężykiem. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

F	Y	B	A	Ż	R	E
U	Z	M	A	R	Z	I
J	E	M	O	T	L	N
I	Ż	O	R	O	U	A
K	E	R	P	G	C	T
L	W	I	G	O	H	H
I	Y	I	K	N	Y	C
K	P	A	D	R	A	U
N	Y	Z	D	O	T	R

truchtanie zmarzluchy kije gog
żaby rodzyнки wypadki promotor

Hasło z 11.08: oblicza

skojarzenia

Oliwia	Wanda	Kosma	Franka
Sabrina	Kwiryna	Amelka	Filippa
Ania	Bonawentura	Francesca	Irma
Zawisza	Fringilla	Barnaba	Bronka

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

Rozwiązanie z 11.08:
Coś rzadkiego, rzadko występującego: Unikat, Biały kruk, Wybryk natury, Ewenement. **Kojarzą się z wiatrakami:** Wentylator, Holandia, Kozłak, Don Kichot. **No co ty, w ... wierzysz?!**: Garbate aniołki, Bociany, Święty Mikołaj, Cuda. **Wymieniane w piosence Perfectu "Niewiele ci mogę dać"**: Talia zgranych kart, Gitarowy blues, Jeden kicz, McCartneya but

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34426992

Słowo

Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

Literówka

Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej

Szukaj w aplikacji



Zakreślanka

Skojarzenia